

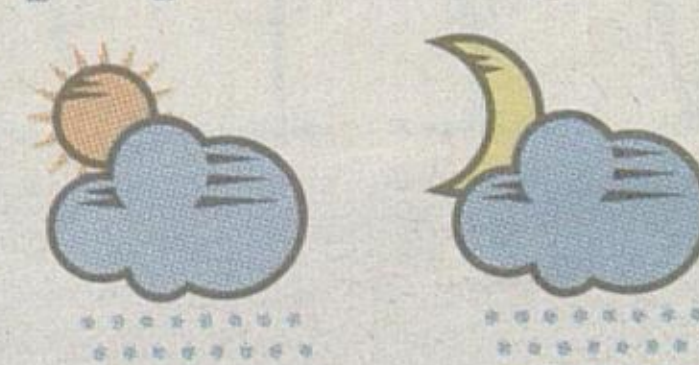
Nagrody za...
290 000 zł!

Czytaj str. 6 i 7.

Kramik: 10097
ogłoszeń

Dziś część II

Dziś
po południu / w nocy



-1° -5° >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,16 zł

ISSN 0137-9488

16 stycznia 2009

piątek

11 (16691)

1,90 zł (w tym 7% vat)

Region >> Poseł Czykwini i wierni prawosławni po informacjach o abp. Sawie:

Zostawcie nas w spokoju!

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Darzymy zaufaniem naszych prawosławnych hierarchów. A do pracowników IPN i polskich mediów zwracamy się z prośbą: Zostawcie nas w spokoju! To pierwsza reakcja wiernych prawosławnych na doniesienia mediów dotyczące współpracy hierarchów Cerkwi prawosławnej ze Służbą Bezpieczeństwa.

Apel środowisk prawosławnych ma się ukazać w najnowszym numerze „Przeglądu Prawosławnego”. Jego pomysłodawcą i autorem jest podlaski poseł Eugeniusz Czykwini. W środę podczas noworocznego spotkania w gminie Narewka zbierał on podpisy pod pismem na ten temat.

– Teraz jednak zmieniłem zdanie i opublikuję to jako swój własny felieton – powiedział nam Eugeniusz Czykwini. – Chociaż ludzie podpisywali się chętnie i zebrałem już sporo podpisów. Nie chcę jednak nikogo stawiać w niezręcznej sytuacji.

Pod pismem podpisał się m.in. Eugeniusz Berezowicz, burmistrz Bielska Podlaskiego:

– A dlaczego miałbym się nie podpisać? Popieram to, co tam jest napisane – wyjaśniał nam.



Poseł Czykwini wystąpi w obronie Cerkwi prawosławnej

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że podpis złożył także wiceprezydent Białegostoku Aleksander Sosna. Wczoraj odmówił nam jednak odpowiedzi na pytanie o tę sprawę.

Część uczestników spotkania nie poparła jednak poselskiej inicjatywy: – Środowisko się podzieliło. Część jasno powiedziała, że nie są pewni, czy chcą bronić hierarchów – nie kryje jeden z samorządowców. – Inni nie podpisali

się ze względu na sytuację samego posła Czykwini.

Sytuacja Eugeniusza Czykwini jest bowiem mocno niejasna. Według IPN, był on zarejestrowany jako tajny współpracownik SB. On sam wielokrotnie zaprzeczał jednak współpracy ze służbami, a swojej czystości dowodził także przed sądem. Obecnie biuro lustracyjne IPN jest w trakcie sprawdzania jego oświadczenia lustracyjnego.

Mówi poseł:

Sposób przedstawienia oraz zakres akcji lustrowania Kościoła prawosławnego – IPN zapowiedział jej rozszerzenie – wśród wiernych prawosławia budzi niepokój i podejrzenie, że nie chodzi o ukazanie całej złożoności losów polskiego prawosławia po II wojnie światowej. Niepokój wynika też z trudnych historycznych doświadczeń. Państwo polskie kilkakrotnie próbowało nawrócić prawosławnych na katolicyzm. W okresie międzywojennym prawosławie było brutalnie prześladowane, po wojnie prawosławne wsie były palone przez żołnierzy podziemia. Przez całe dziesięciolecie SB prowadziło też akcje przeciwko Cerkwi pod kryptonimem „Bizancjum”. Mimo to prawosławie przetrwało i dzięki ofiarnej pracy hierarchów i duchownych umocniło się, a z imieniem obecnego metropolity związany jest rozkwit życia duchowego. A przecież „po owocach ich poznacie”.

Owoce i trudy służby naszych duchownych i hierarchów znany jest, dlatego darzymy ich naszym zaufaniem. Chcemy jedynie zachować swoją wiarę, tradycję, kulturę i ojczysty język. Państwo polskie może nam w tym pomóc albo, jak wielokrotnie dotychczas, próbować szkodzić. Dlatego do pracowników IPN i polskich mediów zwracamy się z prośbą: Pozostawcie nas w spokoju.

Białystok >> Zakład będzie, tylko nie wiadomo gdzie
Ikea zbuduje u nas fabrykę?

Ikea ma wybudować w Polsce nową fabrykę i zatrudnić w niej dwa tysiące osób. Jak podaje serwis tvp.info, najbardziej prawdopodobne miejsce budowy tej fabryki to... okolice Białegostoku!

O tym, że Ikea interesuje się Białymstokiem, wiadomo od dawna. Właśnie trwają rozmowy z właścicielami gruntów w Kolonii

Porosły (gmina Choroszcz). Ikea chce w tym miejscu wybudować ogromne centrum handlowe ze swoim sklepem jako głównym obiektem.

Do tej pory nie pojawiały się jednak żadne informacje na temat budowy fabryki. Miałyby ona produkować płyty drewniane, z których powstają meble Ikea. Czy to możliwe, by powstała pod Białymstokiem?

Karolina Horoszczak, rzecznik prasowa Ikea Polska, studi entuzjastyczne nastroje:

– Jeżeli chodzi o Białystok, rozważamy głównie budowę sklepu i centrum handlowego. Natomiast nowa fabryka w Polsce, owszem, jest rozważana jako inwestycja, ale na razie nie ma mowy o żadnej lokalizacji.

(ka)

Mońki >> Złodzieje zamiast kolędy
Łup ukrył w majtkach

Mężczyzna czekał na księdza, a przyszli złodzieje. Pijani wdarli się oknem i okradli staruszkę. Zabrali mu oszczędności życia. Wpadli w ręce monieckich policjantów. Dolary próbowali schować w majtkach.

73-letni mieszkaniec Moniek w środę oczekiwał na księdza, który miał przyjąć z kolędą. Ok. godz. 15 usłyszał głośne walenie do drzwi. Przez okno zobaczył dwóch nieznajomych mężczyzn. Gdy im nie otworzył, weszli do drugiego pokoju, wybijając szybę. Mężczyzna zabarykadował się przed nimi. W tym czasie sprawcy przeszukiwali szafki. Znaleziono tam 520 dolarów zabrali, gardząc leżącą obok polską walutą (2,5 tys. zł).

(bisu)

mieszkanie buduje



Więcej na str 6 i 7

tylko do 22 stycznia
możesz włączyć się do gry o mieszkanie
Wielka Loteria Gazety Współczesnej

Dziś >> 16. dzień roku

Imieniny **MARCELEGO, WALEREGO**

wschód
7.33
wschód
23.14



zachód
15.42
zachód
9.23

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Wielki skok na prąd”:

123456: Proszę przejechać się po osiedlach i sprawdzić, w ilu domach są łącza poza instalacją. Widać gołym okiem. Nikt tego nie sprawdza, a prąd drożeje. Ktoś za to powinien odpowiedzieć.

Widziałeś, nagrałeś,
zrobiłeś zdjęcie



PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 14 stycznia

▲ Twój Szczęśliwy Numer 14 i 1, 3, 7, 43

▲ Multi Lotek 5, 10, 12, 16, 20, 22, 23, 24, 28, 32, 34, 36, 37, 49, 62, 70, 71, 73, 74, 76; Plus 34

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



-1°

Ciśnienie
1004 hPa



-5°

Niedziela



-3°

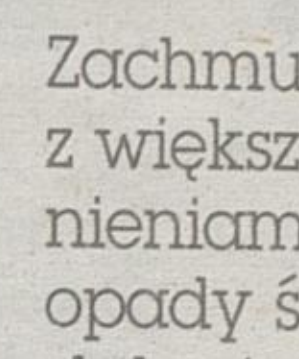
Ciśnienie
998 hPa

Sobota



-1°

Ciśnienie
1007 hPa



-5°

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Wiatr słaby i umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,15▲	4,13▲	4,60▲	2,81▲
sprzedaż	3,21▲	4,22▲	4,69▲	2,87▲

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowy tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Sąd: Gdy zabijał matkę, był w stanie niepełnoletności

Odsiedzi 10 lat

Alicja Dąbrowska
adabrowska@wspolczesna.pl

Damian S. jest winny zabójstwa matki. Na karę 10 lat pozbawienia wolności skazał go wczoraj Sąd Okręgowy w Białymstoku. Odnośnie zarzutu kazirodstwa, sędzia odczytał – niewinny. To ostateczny rezultat procesu, który od paru miesięcy toczył się za zamkniętymi drzwiami.

Sprawa wstrząsnęła całym miastem. W lutym ubiegłego roku policja znalazła w mieszkaniu na Nowym Mieście zwłoki kobiety zawinięte w dywan. Została uduszona, a następnie, jak przypuszczano, zgwałcona przez swojego syna Damiana S. Chłopak nie pozbył się ciała, ale przetrzymywał je, prawdopodobnie przez tydzień, w mieszkaniu. W tym czasie prowadził „normalny” tryb życia. Chodził do pracy, grał na komputerze, spotykał się ze znajomymi. Kiedy sędzia Halina Nowakowska odczytywała wyrok, oprócz dziennikarzy i prawników, to właśnie oni znajdowali się w sali rozpraw. Po ogłoszeniu kary w oczach jednej z dziewczyn dostrzeżliśmy łzy.

Damianowi S. za zabójstwo groziło 25 lat więzienia. Takiej kary domagał się prokurator. Sąd uznał, że oskarżony w chwili popełnienia czynu znajdował się w stanie niepełnoletności, i to w stopniu znacznym. Jest to okoliczność, która łagodzi wymiar kary. Orzeczono więc dla Damiana S. 10 lat więzienia.



Ten szczupły, ubrany na czarno 19-latek sprawiał wrażenie słabego i skruszonego. A jednak, w opinii sądu, Damian S. gołymi rękoma udusił swoją matkę.

Wyrok wzbudził pewne kontrowersje. Bo przecież chłopak nie zaatakował matki w złości podczas awantury (tak burzliwych, że musiała interweniować policja), ale śpiąc we własnym łóżku. Bo przecież przez kilka dni przebywał pod jednym dachem ze zwłokami matki i zachowywał się tak, jak gdyby nic się nie stało. Niestety, nie poznamy uzasadnienia wyroku, gdyż odczytane było poza obecnością mediów.

Sąd miał wiele wątpliwości co do drugiego z zarzucanych czynów – kazirodstwa – zdradził nam obrońca Leszek Kudrycki.

Po odnalezieniu zwłok kobiety, w jej ciele znaleziono męskie nasienie, które odpowiadało DNA Damiana S. Mimo to zarzut został odrzucony.

Kudrycki przyznał, że nie zamierza wnosić apelacji. Taką apelację może wnieść jeszcze prokuratura.

Białystok >> Po świątecznej wpadce...
Pogotowie w prokuraturze!

Rodzina mężczyzny, który zmarł po kilku godzinach czekania na karetkę, składa doniesienie do prokuratury. Oskarża białostockie pogotowie o nieumyślne spowodowanie śmierci.

Chodzi o okres świąteczny, gdy pacjenci na karetkę czekali nawet kilkanaście godzin. W tym

przypadku, gdy karetka w końcu dojechała, mężczyzna zmarł w obecności ekipy pogotowia.

Teraz na dyżurach jest więcej lekarzy. Marszałek województwa wydał również dyspozycję, żeby w sytuacjach wątpliwych wysyłać do pacjentów bez wahania karetki reanimacyjne.

(luk)

Augustów >> Bez obwodnicy i wykonawcy
Miliony wyrzucone w błoto

Pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad za zerwanie umowy z firmą budującą augustowską obwodnicę. – To znacznie lepsze rozwiązanie, niż płacić wykonawcy tej drogi za gotowość do pracy – mówi Andrzej Maciejewski, rzecznik prasowy GDDKiA. – Tym bardziej że trudno określić, kiedy inwestycja zostanie wznowiona. Kazimierz Kozuchowski, burmistrz Augustowa, nie ma wątpliwości, że najwcześniej za kilka lat.

Budowa drogi przez dolinę Rospudy została wstrzymana w ubiegłym roku, po protestach ekologów. Z inicjatywy ministra środowiska zwołano tzw. okrągły stół, przy którym strony zgłosiły swoje racje. Za 850 tys. zł wykonano kilka tygodni

temu analizę różnych lokalizacji obwodnicy. Zakwestionowały ją m.in. augustowskie władze. Poprawiony dokument ma być gotowy w piątek.

A dwa dni temu inwestor zerwał umowę z wykonawcą – przypomina Kozuchowski. – Po co więc było wyrzucać pieniądze?

Budowa obwodnicy pochłonięła do tej pory ponad 100 mln złotych.

Maciejewski nie chce spekulować, kiedy zostanie wybrany ostateczny wariant przebiegu trasy. – Nawet jeśli decyzja zapadnie w ciągu najbliższych tygodni, to i tak trzeba od nowa ubiegać się o pozwolenie na budowę – mówi. – Jeśli będziemy mieli ten dokument, ogłosimy przetarg i wyłonimy kolejnego wykonawcę. (hel)

Region >> Kolejni kłusownicy przyłapani
Zabili łosia. Będą ukarani.

informacja
OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Szok! Kolejny łos z doliny Biebrzy spadł w środę ofiarą kłusowników. Na szczęście, policji udało się wczoraj zatrzymać trzy osoby, które dokonały tego czynu.

Wczoraj otrzymaliśmy od naszego Czytelnika informację, że w środę około godziny 13 słychać było strzały na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Ofiarą stał się łos, który jednak zdołał uciec poza teren parku. W środę i czwartek trwały jego poszukiwania na terenie doliny. Jednocześnie prowadzono czynności zmierzające do ustalenia, kto mógł strzelać. Łosie są bowiem pod ścisłą ochroną, za ich kłusownictwo grozi do 5 lat więzienia i wysoka grzywna.

Policjanci dotarli do trzech osób. Zatrzymano je, przyznały się do kłusowania. Jednak, jak przyznają osoby związane z leśnictwem, niewykluczone, że łos, którego szczątki znaleziono w domu jednego z kłusowników, nie jest tym, którego postrzelono w środę. W ostatnim czasie dochodziło, bowiem, do kilku prób nielegalnego pozyskania łosi.

Wczorajsze zatrzymanie kłusowników to drugi w ostatnim czasie taki przypadek na tym terenie. W grudniu udało się przyłapać kłusownika niemal na gorącym uczynku. Okazał się nim myśliwy. Przyznał się do zabicia łosia i zgodził na dobrowolne poddanie karze – rola i cztery miesiące więzienia w zawieszeniu, 4 tysiące złotych grzywny i obowiązek naprawienia szkody, czyli zapłacenie 14 tys. zł za zabite zwierzę. Mężczyzna został też wykluczony z koła łowieckiego, zarekwirowano mu broń.

Tylko nagłaśnianie przypadków ukarania kłusowników może pomóc w walce z tym procederem – mówią nasi rozmówcy. – Czują się oni, bo wiem, niemal bezkarni.

Opinia

> Justyna Aćman

oficer prasowy KPP w Mońkach



Mieliśmy informacje, kogo można podejrzewać o ten czyn, prowadziliśmy w tej sprawie czynności. W wyniku tych działań dotarliśmy do trzech

osób, u których znaleziono szczątki zwierzęcia. Jedną z nich posiadają broń. Wszystkie zostały zatrzymane, trwa ich przesłuchiwanie. Przyznały się do kłusownictwa.

redaktor prowadzący

Ewa

Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 stycznia 2009

piątek

Region >>

Utrudnienia przez duże opady śniegu

Zima w czwartek znów zaskoczyła – drogowców i kierowców. Ci drudzy rano musieli odśnieżać zasypane samochody, a potem ruszać na ulice, które dopiero po kilku godzinach były czarne. Na szczęście, obeszło się bez większych wypadków. Zdarzył się jeden na krajowej „ósemce”.

Około godziny 13.30 niedaleko miejscowości Horodnianka zderzyły się ze sobą dwa samochody – scania i osobowa skoda. Trzy osoby trafiły do szpitala. Utrudnienia po wypadku trwały kilka godzin. W tym czasie zorganizowany był tam ruch wahadłowy.

Ogólnie jednak większość kierowców jeździła dość ostrożnie i mimo ciężkich warunków pogodowych nie było poważniejszych zdarzeń drogowych.

Podczas weekendu pogoda powinna się poprawiać. Jak przewidują meteorolodzy, w piątek i sobotę ma być całkowite zachmurzenie, ale bez opadów. W niedzielę zaś niebo będzie się przejaśniać. W sobotę będzie najmroźniej. (bisu)

Region >>

Kampania czyste Podlasie

GW patronat

Kampania edukacyjna „Nauka na czasie – czyste Podlasie” rozpoczyna się dzisiaj w Białymstoku. Celem projektu jest upowszechnienie wśród społeczeństwa naszego regionu wiedzy o ekologii i problemach ochrony środowiska.

W piątek w urzędzie marszałkowskim odbędzie się pierwsza konferencja na temat gospodarki odpadami. Będzie mowa o kierunkach działań samorządu województwa w tym zakresie na najbliższe lata, zasadach programu usuwania azbestu, spalarniach odpadów i możliwości pozyskania pieniędzy na realizację inwestycji z zakresu gospodarki odpadami. Początek konferencji o godz. 10, odbywać się będzie w sali nr 115.

Kampania realizowana jest przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. (luk)

Rehabilitacja na najwyższym poziomie – w Białymstoku



Jedną z najlepszych w kraju Klinikę Rehabilitacji uroczystie otwarto w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Wielomilionowa inwestycja trwała 3 lata. Była możliwa głównie dzięki wsparciu Ministerstwa Zdrowia. – Ta placówka w porównaniu do innych tego typu ma najlepsze wyposażenie i może objąć opieką najbardziej potrzebujących pacjentów – mówiła podczas otwarcia kliniki dr Irena Rutkowska, konsultant wojewódzki ds. rehabilitacji. – Klinika będzie też pełnić rolę naukowo-dydaktyczną, bo ciągle mamy zbyt mało specjalistów rehabilitacji. Nowa klinika oferuje pacjentom cały przekrój zabiegów rehabilitacyjnych, od terapii manualnych po termoterapię czy magnetoterapię. Placówka dysponuje nowoczesnym sprzętem, m.in. laserem z głowicą punktową. Leczenie prowadzone jest na razie w formie dziennego pobytu. Pacjenci będą uczestniczyć w terapii w cyklach 24-dniowych. Szpital nie ma natomiast jeszcze umowy z NFZ na zabiegi fizykoterapeutyczne, które można jednak wykonywać odpłatnie. (luk)

Białystok >> Miasto rezygnuje z promocji i czeka na ekspertyzy w sprawie logo

Eskadrze już podziękujemy

Grupa Eskadra nie będzie promować Białegostoku w kraju. Prezydent Truskolaski odstąpił od umowy zawartej z tą firmą w grudniu.

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl

Nasza decyzja została przyjęta przez Eskadrę ze zrozumieniem – powiedział w czwartek na spotkaniu z dziennikarzami prezydent Białegostoku.

Główna przyczyna to oczywiście budzące kontrowersje logo: słynne słoneczko, ludzako podobne do znaku używanego w przeszłości przez

organizację skupiającą m.in. homoseksualistów i biseksualistów z Nowego Jorku. Właśnie ono miało być używane również podczas kampanii zewnętrznej.

Kolejne kroki prezydent zamierza podjąć po otrzymaniu wyników dwóch ekspertyz: prawnej i artystycznej. Mają one wyjaśnić, czy logo Białegostoku jest plagiatem, czy nie.

Za obie ekspertyzy (a będzie to koszt około 9 tys. zł) zapłaci Eskadra. Gdy będą gotowe, prezydent zamierza zlecić Eskadrze przeprowadzenie profesjonalnych badań sondażowych wśród białostoczian. Również na koszt firmy z Krakowa.

Nazwiska ekspertów nie są znane ani Eskadrze, ani opinii publicznej i do zakończenia prac nie będą ujawnione. Mogę tylko powiedzieć, że jedna z tych osób jest z Białegostoku – zakomunikował Truskolaski.



PODISKUTU

forum.wspolczesna.pl

Jednocześnie prezydent stwierdził, że jego zdaniem sytuacja z logo nie zaszkodziła wizerunkowi Białegostoku: – Nasze miasto stało się przedmiotem dyskusji, mówiło się o nim.

Co dalej z promocją Białegostoku? Nie wiadomo jeszcze, kiedy ogłoszony zostanie kolejny przetarg. Wiele zależy od uzyskania dofinansowania z funduszy unijnych:

– Jesteśmy na liście z naszym projektem dotyczącym promocji, po pod-

pisaniu umowy z Urzędem Marszałkowskim dostaniemy 2,7 mln zł dofinansowania na jego realizację – powiedział prezydent. – Pieniądze, przeznaczone na kampanię zewnętrzną Eskadry, zostaną w budżecie promocji, a część z nich posłuży do współfinansowania projektu unijnego.

Wyniki dwóch niezależnych ekspertyz w sprawie logo poznamy prawdopodobnie pod koniec stycznia. ▲

Komentarz



Prezydent Truskolaski wygrał właśnie mój prywatny ranking na najbardziej zaskakującą wypowiedź roku. Żeby stwierdzić dzisiaj, że afera z logo nie wpłynęła negatywnie na wizerunek miasta, trzeba albo być bardzo odważnym, albo jakoś inaczej postrzegać rzeczywistość. Kiedy pan prezydent to mówił, koleżanka z Londynu opowiadała nam, jak to do Białegostoku przyjeżdżają teraz tylko geje i lesbijki. Cóż... Pan prezydent zaskoczył mnie też innym żądaniem. Otóż wszystkie jego wypowiedzi, nawet te wygłaszane w miejscach publicznych, mają być przez media autoryzowane. Takiego żądania nie stawiają ani

prezydenci, ani premierzy – nie tylko polscy. Ale co prezydent Białegostoku, to prezydent Białegostoku. Czapki z głów!

Anna Mierzyńska

WYGRAJ MIESZKANIE

tylko do 22 stycznia możesz włączyć się do gry

Wielka Loteria Gazety Współczesnej



mieszkanie buduje



Weekend

▲ Fama >> Koncert zespołu Milooopa (na zdjęciu). Po raz pierwszy w Białymstoku z materiałem z nowej płyty „Unicode”. 16 stycznia, godz. 20. Mammy dla Was dwa pojedyncze zaproszenia. Dzwoncie w piątek, o godz. 11, pod nr 085 748 74 66. Ul. Legionowa 5.



▲ Kino Forum >> „Graficarze. Whole Train”. Poznamy podziemny świat, w którym istnieją osobliwe wartości i zasady gry i czterech „writerów”, którzy noc w noc bombardują uliczną przestrzeń twórczą energią. Pewnego dnia na ich drodze pojawia się konkurencyjna grupa graficyzmy... Mammy dla Was 4 pojedyncze zaproszenia. Dzwoncie w piątek, o godz. 11, pod nr 085 748 74 66.

▲ Filharmonia >> Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Podlaskiej. Dyryguje Kai Bumann z Niemiec. Śpiewają Anna Wierzbicka – sopran i Adam Kruszewski – baryton. W programie Haydn i Mahler. 16 stycznia, godz. 19, ul. Podlesna 2.

▲ Galeria Arsenal >> Inauguracja sali edukacyjnej Plac Zabaw Arsenal. Imprezę uświetni koncert pieśni gospel w wykonaniu chóru WSAP. 18 stycznia, godz. 12.

▲ Spodki >> Koncert Kabaretu Seniorów „Szpilka” i Chóru Mieszanego im. St. Moniuszki. W programie tradycyjne kolędy i pastorałki. 18 stycznia, godz. 16. Ul. św. Rocha 14. Bilety w cenie 5 zł, do nabycia przed koncertem.

(uk)

Białystok >> Jan Zdeb chce większej swobody w kontaktach z dzieckiem

Ojciec nie może zabierać córki

Gwracamy do...

Marzę o tym, aby zabrać Elę na parę dni do domu albo choć wyjść z nią na podwórko, nawet na godzinę – mówi Jan Zdeb. – Ale to niemożliwe.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Córka pana Jana jest od kilku miesięcy w Domu Pomocy Społecznej w Zaściankach. Trafiła tam decyzją sądu, który odebrał niepełnosprawne dziecko ojcu po tym, jak przez dwa lata nie puszczał Eli do szkoły.

Sprawa jest w sądzie

Pan Jan nie mógł pogodzić się z tym, że odebrano mu Elę. Wychowywał ją od 12 lat sam, opiekował się jak umiał najlepiej. Wie, że popełnił błąd nie posyłając Eli do szkoły, ale, jak mówi, obawiał się, iż mu ją zabiorą. Teraz walczy o córkę. W sądzie toczy się postępowanie w tej sprawie, 26 stycznia ojciec i dziecko będą poddani specjalnemu badaniu psychologicznemu, które odpowie na pytanie o więzi, jakie ich łączą. Niewykluczo-



Pan Jan odwiedza Elę w DPS-ie niemal każdego dnia. Ale, jak mówi, to nie to samo, co bycie z dzieckiem w domu na co dzień.

ne, że w lutym sąd wyda orzeczenie w sprawie dalszego losu Eli. Jednak do tego czasu dziewczynka musi przebywać w DPS-ie. I to do dyrektora tej placówki należy opieka nad Elą.

Dziewczynka w DPS-ie jest od 28 października. W tym czasie była w domu tylko raz, przez pięć dni na święta Bożego Narodzenia. – A ja chciałbym zabierać córkę częściej – mówi pan Jan. – Na weekendy albo na kilka godzin. Chciałbym móc

przynajmniej wyjść z nią na spacer dookoła DPS-u, ale nie mam na to zgody pani dyrektor.

Dyrektor się obawia

Jak mówi Ewa Bonarska, dyrektor DPS-u, nie ma takiej możliwości, aby pan Jan zabierał Elę z placówki.

– Ja nie mam gwarancji, że Ela wróci do nas o czasie – mówi dyrektorka. – Ten pan co innego mówi, co innego robi. To ja jestem odpowiedzialna za dziewczynkę i poczekam

do ostatecznej decyzji sądu w tej sprawie.

Jak dodaje, Ela czuje się w DPS-ie bardzo dobrze, ma tu koleżanki, chodzi do szkoły. Wychodzi też na spacer, uczestniczy w imprezach. A pan Jan nie ma żadnych problemów w kontaktach z córką.

@ **PODISKUTUJ**
forum.wspolczesna.pl

reklama

ZAKREŚCONE FERIE ZIMOWE W KRĘGU
OD 26.01.2009 DO 06.02.2009

- zajęcia medialne, muzyczne, plastyczne, komputerowe, sportowe
- wycieczki za miasto, do kina, teatru, muzeum
- konkursy, dyskoteka, filmy i bajki na telebimie
- zabawy w „Kregusiu-Jardusiu”

OFERUJEMY:

- 2 posiłki (obiad i podwieczorek)
- ubezpieczenie NW, fachową opiekę pedagogiczną

KOSZT DWUTYGODNIOWY 220 ZŁ LUB 27 ZŁ ZA JEDEN DZIEŃ

DO ZABAWY ZAPRASZAMY - DZIECIOM NUDZIĆ SIĘ NIE DAMY!

Klub Rozrywki KRAĞ, ul. Wierzbowa 6, tel. (085) 651 32 16

WYBORY MĘŻCZYZNY BIAŁEGOSTOKU 2009

07.03.2009, GODZ. 19.00

wystąpią: JORRGUS, MAXX DANCE, ŁUKASH

Do udziału zapraszamy panów, którzy ukończyli 18 lat. Wszyscy kandydaci otrzymają atrakcyjne nagrody.

Klub Rozrywki "KRAĞ"
ul. Wierzbowa 6, tel 085 6513216

SSSOPWMD

JARD
89.2 FM

RADIO JARD 2
103.9 FM

kurier Poranny

www.JARD.pl

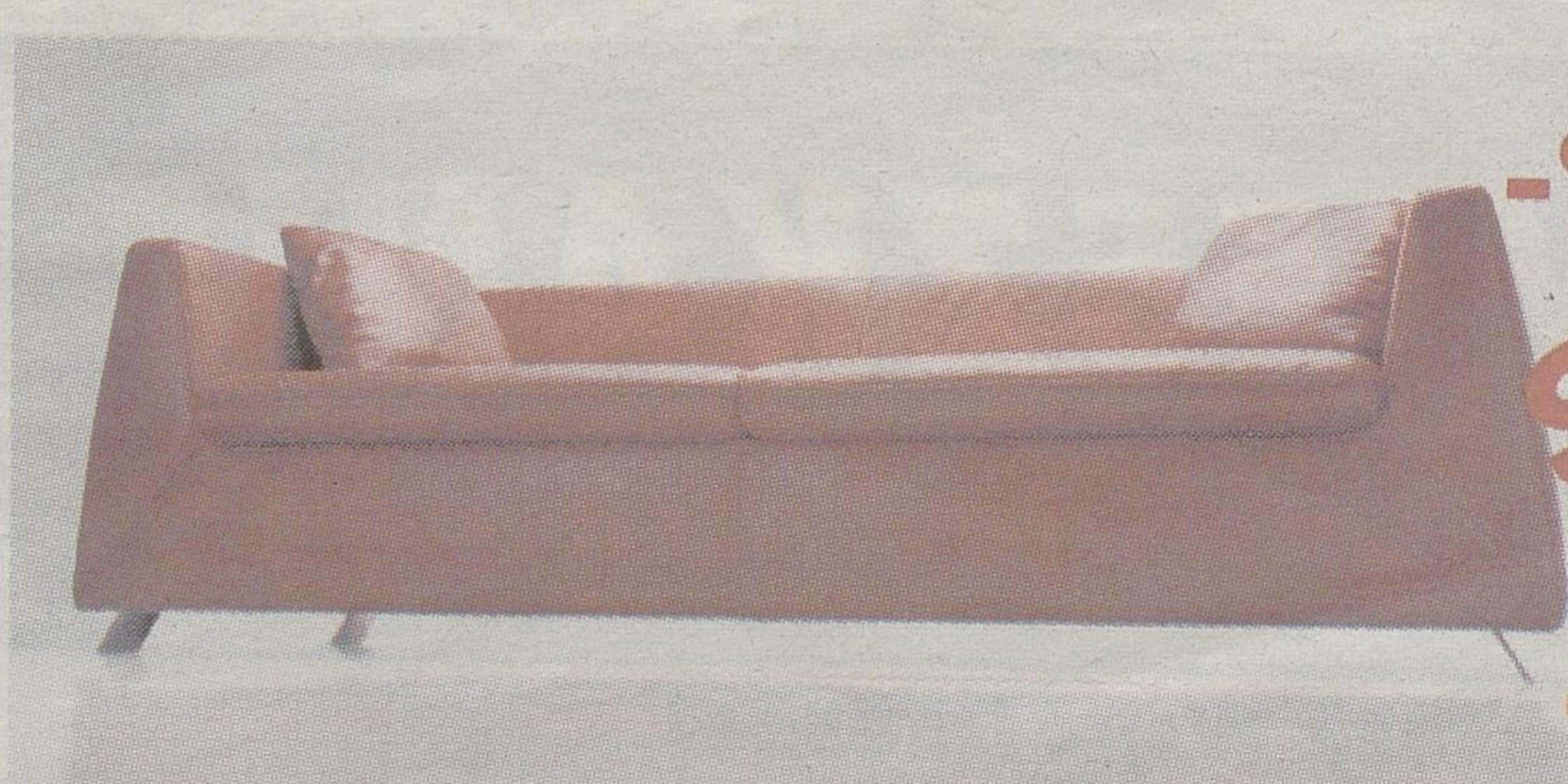
Zgłoszenia w recepcji hotelu Turkus, al. Jana Pawła II 54, Białystok

SALE SALE SALE

iguane
galeria wnętrz

meble z charakterem
dekoracje wnętrz

www.iguane.pl
ul. Gen. W. Andersa 38, tel. 085-741-54-58



SALE SALE SALE

Białystok/ Wasilków >>

DJ Fakt i grzaniec

Kolejny weekend z Jardem zapowiada się ciekawie. Już w piątek o godz. 20 w Kręgu (ul. Wierzbowa 6) rozpocznie się Vanila Disco Polo. Wystąpi DJ Fakt. W niedzielę o godz. 10 rozpocznie się Pierwszy Zimowy Jarmark Staroci w Wasilkowie, w Kompleksie „Nad Zalewem”. Będzie można wypić leczniczego grzańca.



Jarmark staroci z Jardem

reporter

Dorota

Biziuk

sokolka@wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 stycznia 2009

piątek

Tykocin >> Takiej inscenizacji jeszcze w Polsce nie było. Do jej realizacji brakuje 2000 zł.

Pochowają szlachcica, który zdobywał twierdzę

Inszenizację bitwy o tykociński zamek z 1657 r. organizowali trzykrotnie. A teraz marzy się im rekonstrukcja, jakiej jeszcze nikt i nigdzie nie zrobił. To siedemnastowieczny pogrzeb szlachcica. Z całą pompą.

Jest ich osiemnastu. Tworzą Pospolite Ruszenie Ziemi Tykockiej przy Narwiańskim Stowarzyszeniu im. Zygmunta Bujnowskiego. Są zapaleńcami, którzy skrzyknęli się w 2005 r. i postanowili pielęgnować siedemnastowieczną tradycję.

– Taka organizacja młodych ludzi w Tykocinie to rzecz chwalebna – mówi Jan Maciejewski, historyk, pracownik Muzeum w Tykocinie. – Wizualizacje, rekonstrukcje, które przygotowują, trafiają do młodego odbiorcy. Poza tym, to, co robią, to również promocja dla miasta.

Mają wierne kopie strojów i broni z epoki. Ich arsenał składa się również z wiernej kopii 3-funtowej armaty regimentowej, którą sami zrobili. Chcą i odtwarzają wybrane wydarzenia z siedemnastowiecznej historii.

– Dlaczego zajmują się rekonstrukcjami? Bo historia sama w sobie jest dla mnie pociągająca. Tak po prostu – tłumaczy Tomasz Pac, jeden z Pospolitaków, na co dzień pracujący m.in. w Domu Kultury w Dobrzyniewie Dużym.

Panowie z Pospolitego Ruszenia trzykrotnie (2006, luty 2007 i 2008) przeprowadzali w Tykocinie insceni-



Po pożegnaniu szlachcica odbędzie się prezentacja wojska

zacji bitwy „Zdobycie Tykocina”. To impreza organizowana w rocznicę odbicia, 27 stycznia 1657 roku, przez wojska polsko-litewskie od Szwedów Tykocina i twierdzy. W drugiej edycji bitwy, która miała nie lada rozmach, wzięło udział 127 rekonstruktorów z całej Polski. – Jak dotąd była to jedyna w Polsce zimowa, cykliczna impreza upamiętniająca XVII-wieczne zmagania wojsk polskich – opowiada Adam Rudawski, szef Pospolitaków.

Teraz Pospolitycy wpadli na pomysł kolejnej, nietypowej imprezy.

– Chcemy zorganizować w lutym inscenizację pogrzebu szlacheckiego

– wyjaśnia Rudawski. – Będzie się składała z trzech części: procesji, uroczystości w kościele i prezentacji wojska. Chowanym będzie jeden z dowódców wojsk polsko-litewskich, który zginął w czasie bitwy o zamek tykociński w 1657.

Jeszcze nikt w Polsce nie podjął się takiego zadania. Pospolitycy mają szansę być pierwszymi. Plan imprezy już jest. Brakuje tylko około 2 tys. zł.

– Mamy nadzieję, że znajdzie się sponsor, który pomoże nam zorganizować imprezę. Chyba warto, skoro możemy być pierwsi – mówi z nadzieją Adam Rudawski. **Zofia Wasilewska**

Krótko

▲ Sokółka >> Aktor młodego pokolenia Antoni Pawlicki oraz operator Piotr Wojtowicz wezmą udział w piątkowym pokazie filmu pt. „Jutro idziemy do kina”, na który zaprasza – działający przy Sokólskim Ośrodku Kultury – Dyskusyjny Klub Filmowy „Fantom”. Projektacja rozpocznie się o godz. 19 w kinie „Sokół”. Po jej zakończeniu planowana jest dyskusja z aktorem i operatorem. Bilet wstępu kosztuje 5 złotych.

Suchowola >> Festiwal kolęd i pastorałek odbędzie się w niedzielę w miejscowym kinie „Komet”. Podczas imprezy wystąpią dzieci i młodzież ze szkół z terenu suchowolskiej gminy. W trakcie festiwalu będzie można obejrzeć wystawę szopki bożonarodzeniowych. Początek imprezy o godz. 13. Organizatorami przedsięwzięcia są: Ośrodek Kultury oraz Szkoła Podstawowa w Suchowoli.

(db)

promocja

Kupon zgłoszeniowy w konkursie PODLASKA MARKA ROKU 2008

Zgłoszenie w kategorii: Smak, Miejsce, Przedsięwzięcie, Produkt* (*niepotrzebne skreślić)

Nazwa

Producent/wykonawca

Adres producenta/wykonawcy

Telefon

e-mail

Zgłaszający:

Imię i nazwisko

Adres

Telefon e-mail



Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w zakresie niezbędnym do rejestracji zgłoszeń w konkursie Podlaska Marka Roku, organizowanym przez Marszałka Województwa Podlaskiego, z godnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2002, Nr 101, poz. 926, ze zm.)

(podpis)

Wypełniony kupon należy przesyłać pocztą na adres:
Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego
ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok
koniecznie z dopiskiem: Podlaska Marka Roku 2008

www.wrotapodlasia.pl

reklama



ALFA
zakupy i kino

ZIMOWA WYPRZEDAŻ

*CENY NIŻSZE NAWET O 70%

Białystok, Świętojańska 15
www.alfacentrum.com.pl

BIAL

Białystok >> Propozycje teatralne, nie tylko dla fanów

Jasiek pod stołem

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Kto lub co siedzi pod stołem na małej sali Teatru Dramatycznego? Dowiemy się w finalnej scenie spektaklu „Jasiek”.

To najnowsza propozycja Dramatycznego na najbliższy weekend. Premiera już w sobotę i niedzielę o godz. 17.

Magda Klimek jest aktorką. Mieszka z 5-letnim synkiem – Jaśkiem. Stara się połączyć zawodową pasję z wychowaniem rezolutnego malca. Sytuacja znana większości kobiet. I to one będą się najlepiej bawić na monodramie.

– Spektakl to taki rodzaj ukrytej kamery, która zagląda w życie bohaterki. To spektakl o marzeniach, wyborach, miłości i pasji. Niby śmieszny, ale ukrywa mnóstwo rzeczy o człowieku, kobiecie, macierzyństwie – mówi Ola Maj, grająca rolę Magdy.

Aktorka przyznaje też, że wzorem Jaśka, kiedy była mała, uwielbiała siedzieć pod stołem.

– Tam jest najfajniej – mówi ze śmiechem.

Spektakl „Jasiek” Andrzej Maleszki wyreżyserowała Anna Nowicka. To nie jest jej pierwszy projekt. Rok temu wyreżyserowała świetne „Monologi plemnika”.

Nie tylko Teatr Dramatyczny proponuje nowości. Już w połowie lutego w Białostockim Teatrze Lalek odbędzie się promocja książki Krzysztofa Raua „Autolustracja”. Potrzeba było wiele czasu, żeby wymienić wszystkie rzeczy, którymi zajmował się przez lata Rau. To świetny reżyser teatralny, pedagog, autor sztuk lalkowych, organizator wielu imprez teatralnych, dyrektor teatrów w Warszawie i Bielsku-Białej. Przez wiele lat był dyrektorem Białostockiego Teatru Lalek, twórcą Studia Aktorskiego Teatru Lalek (Wydział



Ola Maj ma przed sobą trudną rolę. Czy podoła? Dowiemy się na małej scenie Teatru Dramatycznego.

Sztuki Lalkarskiej warszawskiej Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza) i założycielem jednej z pierwszych niezależnych grup teatralnych Teatr 3 Zuzno. Białostockie Lalki zawdzięczają mu wiele.

– Chciałbym, aby ten rok był rokiem Krzysztofa Raua. To człowiek, dzięki któremu lalkarze zaczęli być uważani za normalnych aktorów – mówi dyrektor BTL Marek Waszkiel.

Promocja książki już 19 stycznia w Warszawie. Wtedy też „Autolustracja” trafi do księgarni w całej Polsce, w tym do białostockiego „Akcentu”. W Białymstoku z autorem będzie można się spotkać już 12 lutego o godz. 16 w BTL-u.



Krzysztof Rau to ikona teatralnego świata

Trzy pytania do >> Szymona Dykierta, astrofotografika, pasjonata
Pokażcie nam niebo, jakiego nie znamy



Szymon Dykiert, pasjonat, astrofotograf. Jego wystawę można obejrzeć w piątek o godz. 18.15 w Klubie Kalina przy ul. Kalinowej 9 w Białymstoku.

▲ Co będziemy mogli obejrzeć na wystawie?

– Tytuł wystawy to „Zima na niebie i ziemi”. Będzie można zobaczyć moje zdjęcia nieba zimowego. M.in. będzie tam przedstawiony Orion, największa ozdoba zimowego nieba. Będzie też Gwiazdozbiór Raka i ogólnie zdjęcia gwiazd. Zimą wyglądają szczególnie korzystnie na niebie. Dodatkowo będzie można zobaczyć obrazy pędzla Józefa

Purty i usłyszeć wiersze Edyty Ślaczki-Poskrobko.

▲ Jak zaczęła się Twoja przygoda z fotografowaniem nieba?

– Zaczęło się we wczesnym dzieciństwie. Lubilem spoglądać na niebo. Nawet bardziej mnie to ciekawiło niż dobranocki (śmiech). Posługiwałem się lornetką teatralną, potem większymi lunetami. I w końcu nadszedł moment, kiedy stwierdziłem, że obrazy, które widzę raptem przez

chwile, warto by było utrwalic. I wtedy pomyślałem o astrofotografii.

▲ Jakie zjawisko najbardziej Cię zachwyca?

– Największym sukcesem obserwacyjnym jest całkowite zaćmienie Słońca. Ono bardzo rzadko się zdarza, a mi udało się je zaobserwować ponad 10 lat temu na Węgrzech. Poza tym zorza polarna jest niezwykle ciekawa. I dobrze wygląda na zdjęciach.

Mieszkanie do wygrania

JAK GRAĆ?

1

Wytnij 10 kolejnych kuponów

2

Wypełnij przynajmniej jeden z nich

3

Włóż je do koperty

4

Przynieś do nas albo wyślij pocztą na jeden z podanych adresów:

– ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
– ul. Dmowskiego 1 E, 18-400 Łomża
– ul. Mickiewicza 5 lok. 2, 16-400 Suwałki
– ul. Pułaskiego 24, 19-300 Elk

5

Jeśli chcesz mieć więcej szans na wygraną, zbierz kilka zestawów kuponów. Każdy zestaw prześlij w oddzielnej kopercie

6

Nagrody rozdamy podczas trzech losowań:

7

W loterii możesz wygrać:
Nagroda główna:
Mieszkanie trzypokojowe na VII piętrze z aneksem kuchennym i balkonem o powierzchni 60,06 m² + balkon 7,98 m² o wartości 279 279 zł brutto.

Nagrody dodatkowe to: chłodziarki, zmywarki, telewizory, pralki, nagrywarki, kino domowe

Wartość puli nagród wynosi 300 000 zł brutto.

Pełny regulamin loterii na www.wspolczesna.pl/mieszkanie
Jeśli masz dodatkowe pytania dzwoń: 085 748-74-50

Wielka loteria
Gazety Współczesnej

Mieszkanie do wygrania



Konkurs >> Drugie losowanie nagród dodatkowych

Ostatnia chwila, by przynieść kupony

Jeśli zebraliście 10 kuponów z 10 kolejnych wydań Gazety Współczesnej i nie dostarczyliście ich jeszcze do naszego Biura Loterii to dziś macie na to ostatnią szansę przed drugim losowaniem nagród dodatkowych!

Losowanie odbędzie się dokładnie za tydzień, w piątek, 23 stycznia. Pamiętajcie, że kupony trzeba włożyć do koperty podpisanej „mieszkanie do wygrania” i wrzucić do urny w naszym Biurze Loterii.

Pamiętajcie też, że ostatni kupon w naszym konkursie zostanie wydrukowany 4 lutego. To znaczy, że ostatnia chwila aby uz-

bierać zestaw 10 kuponów i wziąć udział w grze o mieszkanie to 22 stycznia.

22 stycznia to ostatni moment żeby zacząć wycinać i kompletować kupony. Jeśli zaczniecie później, nie będziecie w stanie zbierać wystarczającej ilości kuponów.

Zatem do wszystkich spóźnialskich, którzy chcą wygrać mieszkanie i nagrody dodatkowe – **jeszcze do 22 stycznia możecie codziennie włączyć się do gry!**

Mieszkanie za ok. 280 tys. zł i nagrody dodatkowe o wartości ok. 13 tys. zł czekają właśnie na Was!

mieszkanie
do wygrania

Redakcja Gazety Współczesnej
ul. św. Mikołaja 1
15-419 Białystok

Tak należy
adresować koperty
na konkurs

Następne
losowanie nagród już
23 stycznia!



NAGRODY DODATKOWE:

NAGRODY DODATKOWE:

- 10min drogi do centrum
- otoczenie zieleni
- ogrodzony teren posesji
- metraż od 34 do 80m²
- ceny od 4100zł/m²

NOWE MIASTO - UL. WIADUKT
TERMIN ODDANIA: CZERWIEC 2009



MIEJSCE POSTOJOWE
GRATIS!

**YUNIVERSAL
PODLASKI**



POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:

- mieszkania przy ul. Sosnowej,
- (10% rabatu na mieszkania w bud. A)
- mieszkania przy ul. E. Orzeszkowej
- mieszkania w Warszawie

SPRAWDŹ
NASZE
PROMOCJE!

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-261 Białystok | ul. Legionowa 20 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yuniversalpodlaski.pl



Mieszkanie
do wygrania

KUPON nr 57
16.01.2009, piątek

Imię
Nazwisko
Adres zameldowania
(kod, miasto, ulica, numer domu, numer mieszkania).
Adres zamieszkania
(jeśli jest inny niż adres zameldowania).
Nr telefonu i e-mail

„Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez firmę Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Dane przekazuję dobrowolnie zastrzegając sobie prawo do ich sprawdzania i poprawiania. Jednocześnie oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (wstępni, zstępni, rodzeństwo, małżonek oraz osoby pozostające w stosunku przysposobienia) nie jesteśmy pracownikami oraz współpracownikami Organizatora. Jestem osobą pełnoletnią”.

podpis

Wyrażam zgodę na otrzymywanie od firmy Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, informacji handlowych na mój adres e-mail i telefon komórkowy zgodnie z ustawą o świadczeniu usług drogą elektroniczną z dnia 18.02.2002r.

podpis

Spotkanie

▲ **Spotkanie**
Dramat/Komedia, USA, 2007
▲ **Reż.** Thomas McCarthy
▲ **Wyk.** Richard Jenkins, Hiam Abbass,

Znużony codziennością Walter Vale, wykładowca akademicki z Connecticut, w zaskakujących okolicznościach spotyka na swojej drodze parę młodych imigrantów. Tarek i jego dziewczyna Zainab wynajmują nielegalnie jego mieszkanie w Nowym Jorku. Walter godzi się jednak, aby pozostali jego gośćmi, dopóki nie znajdą nowego domu. Tak rozpoczyna się znajomość, która dla pogrążonego w rutynie profesora stanie się inspiracją do zmiany dotychczasowego życia. Dla pary imigrantów znajomość z Walterem będzie miała równie przełomowe skutki.

▲ **Kino:** Helios w Galerii Biała w Białymstoku.



▲ **Lustra**
Thriller/Horror, USA, 2008
▲ **reż.:** Alexandre Aja
▲ **wyk.:** Kiefer Sutherland,
Horror z Kieferem Sutherlandem w roli ochroniarza z centrum handlowego, który odkrywa, że lustra w jednym ze sklepów wydobywają z ludzi wszystko, co najgorsze...

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Mazur w Olecku.



▲ **Piorun (USA, 2008)**
▲ **reż.:** Byron Howard, Chris Williams,
Pies Piorun jest gwiazdą popularnego telewizyjnego serialu akcji. Gdy przypadkowo trafia do Nowego Jorku, boleśnie poznaje, czym jest prawdziwe życie...

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Dom Kultury w Grajewie i Łosicach,



Transporter 3

▲ **Transporter 3**
Akcja, Francja, 2008
▲ **reż.:** Olivier Megaton
▲ **wyk.:** Jason Statham,
François Berléand, Natalya Rudakova, Robert Knepper,
Szybkie samochody, pościgi, solidna dawka adrenaliny, seks, ostra broń oraz piękne kobiety, czyli wszystko czego pragną prawdziwi mężczyźni, podane w perfekcyjnym dziele Luca Bessona i Olivera Megatona. W nowym Transporterze Frank

Martin – w tej roli Jason Statham (Przekręt, Porachunki, Transporter), otrzymuje zlecenie od Roberta Kneppera (Skazany na śmierć) – ma dostarczyć bez zbędnych pytań nietykalną przesyłkę, którą jest córka ukraińskiego urzędnika. Trasa z Marsylii do Odessy stanie się pasmem niewiarygodnych pościgów i zaskakujących zwrotów akcji.

▲ **Kino:** Helios w Białej w Białymstoku.



Gomorra

▲ **Gomorra**
Dramat, Włochy, 2008
▲ **reż.:** Matteo Garrone
▲ **wyk.:** Salvatore Abruzzese,
Władza, pieniądze i krew – oto wartości, z którymi mieszkańcy prowincji Neapolu i Caserty stykają się każdego dnia. Nieważne, czy jesteś krawcem, absolwentem wyższej uczelni czy nastolatkiem, któremu wydaje się, że żyje w gangsterskim filmie. Twoim światem rządzi wszechobecna Camorra. Jej zasady są

proste. Jeśli je złamiesz, czeka cię śmierć.
"Gomorra" to adaptacja powieści Roberto Saviano, za którą włoska mafia wydała na autora wyrok śmierci. Szokująca opowieść o potężnej organizacji, odpowiedzialnej za 4 tys. zabójstw w ciągu ostatnich 30 lat.

▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku.



Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia

▲ **Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia**
Science-Fiction, USA, 2008
▲ **reż.:** Scott Derrickson
▲ **wyk.:** Keanu Reeves,
Jennifer Connelly, John Cleese,
Jon Hamm, Jaden Smith
"Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia" to nowa wersja filmu fantastyczno-naukowego z 1951 r. Jennifer Connelly wcieli się

w doktor Helen Benson, która poznaje Klaatu (Keanu Reeves) – kosmitę usiłującego ostrzec Ziemię przed katastrofą. Od doktor Benson zależy los całej planety – musi przekonać przybysza, że Ziemia nie zasługuje na to, by ich ocalić. Pytanie brzmi, czy nie jest już na to za późno...

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Ile waży koń trojański

▲ **Ile waży koń trojański?**
Komedia, Polska, 2008
▲ **reż.:** Juliusz Machulski
▲ **wyk.:** Ilona Ostrowska, Maciej Marczewski, Robert Więckiewicz, Danuta Szafliarska, Maja Ostaszewska, Sylwia Dzięcioł
Zosia jest kobietą szczęśliwą. Wysła drugi raz za męża, razem z Kubą – mężem idealnym – wychowują jej cór-

kę z pierwszego małżeństwa. Co prawda w okolicy płacze się jeszcze były mąż, jednak nic nie jest w stanie zakłócić rodzinnego szczęścia. Zosia myśli tylko o jednym: czemu nie spotkała Kuby wcześniej? A gdyby tak udało się... cofnąć czas?

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Polonia w Elku, Millenium w Tomzowie.



▲ **Mała Moskwa**
Melodramat, Polska, 2007
▲ **reż.:** Waldemar Krzystek
▲ **wyk.:** Swietlana Hodczenkowa,
Wzruszająca historia zakazanej miłości, w czasach, w których nawet o intymnych sprawach decydowało sowieckie imperium.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Mazur w Olecku, Dom Kultury w Grajewie.



▲ **Just dance**
Dramat, USA, 2008
▲ **Reż.:** Darren Grant
▲ **Wyk.:** Mary Winstead,
Lauryn, młoda kobieta z małego miasteczka przeprowadza się do Chicago. Usiłuje dostać się do szkoły baletowej, ale po obławnym egzaminie ląduje w tanecznym klubie. Jej nowe, początkowo niechciane miejsce pracy okazuje się doskonałą przestrzenią do poznawania samej siebie i realizacji marzeń.

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Millenium w Łomży.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Zawodowcy	(pt., sb., ndz.), godz. 19.00	12 i 13
Jestem na tak	(pt., sb., ndz.), godz. 17.00	12 i 13
Horton słyszy Ktosia	(sb., ndz.), godz. 15.30	8 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
33 sceny z życia	(pt., sb., ndz.), godz. 16.30	13 zł
Graficyarze. Wholetrain	(pt., sb., ndz.), godz. 18.30, 20.15	13 zł
	bilety: 13 zł oraz bilet „Rodzinny” /min. 3 os./ – 11 zł	

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Mała Moskwa	(pt., sb.), godz. 17.30	12 i 13
	(ndz.), godz. 13.30, 17.30	
Młode wino	(pt.), godz. 19.45	
	(sb., ndz.), godz. 15.45, 19.45	

KINO HELIOS

ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Spotkanie	10.00, 14.15, 19.30, 21.45
Transporter 3	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15
Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Spirit – Duch miasta	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00
W cieniu chwały	12.30, 17.00, 22.00
Księżna	11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30
Zmierzch	12.00, 16.30, 18.45, 21.00
Madagaskar 2	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00
Ile waży koń trojański?	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 19.45
To nie tak jak myślisz, kotku	15.00, 21.30

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 – 13 zł (pon.-pt.).

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30
Gomorra	10.00, 15.15, 20.45
Zmierzch	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00
Spirit – Duch miasta	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15
Madagaskar 2	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00
Jestem na tak	13.15, 17.15, 22.15
Australia	12.30, 18.00, 21.00
Ile waży koń trojański?	11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 21.15
To nie tak jak myślisz, kotku	11.15, 15.15, 19.15

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgierki

(tel. 0-85-74-99-196) Białystok, ul. Elektryczna 12 www.dramatyczny.pl

Lot nad kukłowym gniazdem, (pt., sb., ndz.), godz. 19.00, scena duża.

Jasiek, premiera, (sb., ndz.), godz. 17.00, scena mała.

Ubiemy św. Mikołaja, (pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 9.00, 11.00, 13.00, (ndz.), godz. 11.00, 13.00, foyer.

TEATR LALEK

Choroba jasna św. Mikołaja, (pt.), godz. 9.00, 12.00, (sb.), godz. 10.00, 13.00 – spektakl zamknięty, (ndz.), godz. 10.00, 13.00, 16.00 – spektakl zamknięty

Opera i Filharmonia Podlaska

Orkiestra Filharmonii Podlaskiej

Kai Bumann – dyrygent (Niemcy); Anna Wierzbicka – sopran; Adam Kruszewski – baryton.

Program: I Haydn – Symfonia G-dur Nr. 100 „Wojskowa”

G. Mahler – „Des Knaben Wunderhorn” – 12 pieśni na głosy solowe i orkiestrę.

Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Centrum Filmowe „Helios” SA

zapraszają 18 stycznia, o godz. 11.30, na spotkanie z twórczością ks. Jana Twardowskiego w 3. rocznicę śmierci. W programie: – pokaz dokumentów telewizyjnych prezentujących księdza poetę i jego twórczość. Wykład red. Waldemara Smaszcz, wieloletni przyjaciel księdza poety. Sala kameralna, wstęp wolny.

KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

kino	tytuł	cena
Białowieża ŻUBR	Król Maciuś I	sobota, niedziela
	Boisko bezdomnych	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	To nie tak jak myślisz, kotku	niedziela
Miejszycze Podlaski SŁAWA	Dziewczyna mojego kumpla	piątek
Kosice DOM KULTURY	Piorun	brak
	33 sceny z życia	brak
Sokołka SOKÓŁ	Lekcje Pana Kuki	brak
Hajnówka HAJNÓWKA	Senność	brak
Łapy DOM KULTURY	Zajście awaryjne	brak
	Tajne przez poufne	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

kino	tytuł	cena
Suwałki BAŁTYK	Piorun	16.00
	Just Dance	17.45
	Lustra	19.30

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Elk POLONIA	Ile waży koń trojański?	(pt.), 19.45
		(sb., ndz.), 14.45, 19.45
Olecko MAZUR	Australia	17.00
	Lustra	brak
	Mała Moskwa	brak
Gizycko FALA	Elegia	18.00
Mragowo ZODIAK	To nie jest tak jak myślisz, kotku	brak
	Nim diabeł dowie się, że nie żyjesz	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Ile waży koń trojański?	(pt.), 19.15
		(sb., ndz.), 15.15, 19.15
Grajewo DOM KULTURY	Just Dance	17.30
	Piorun	brak
	Mała Moskwa	brak
Kolno WRZOS	Król Maciuś I	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	cena
Ostrołęka Jantar	Piorun	(pt.), 16.00
		(sb., ndz.), 14.00, 16.00
	Dziewczyna mojego kumpla	18.00
	Mała Moskwa	20.00

zadzwoń do reportera

Piotr
Biziuk

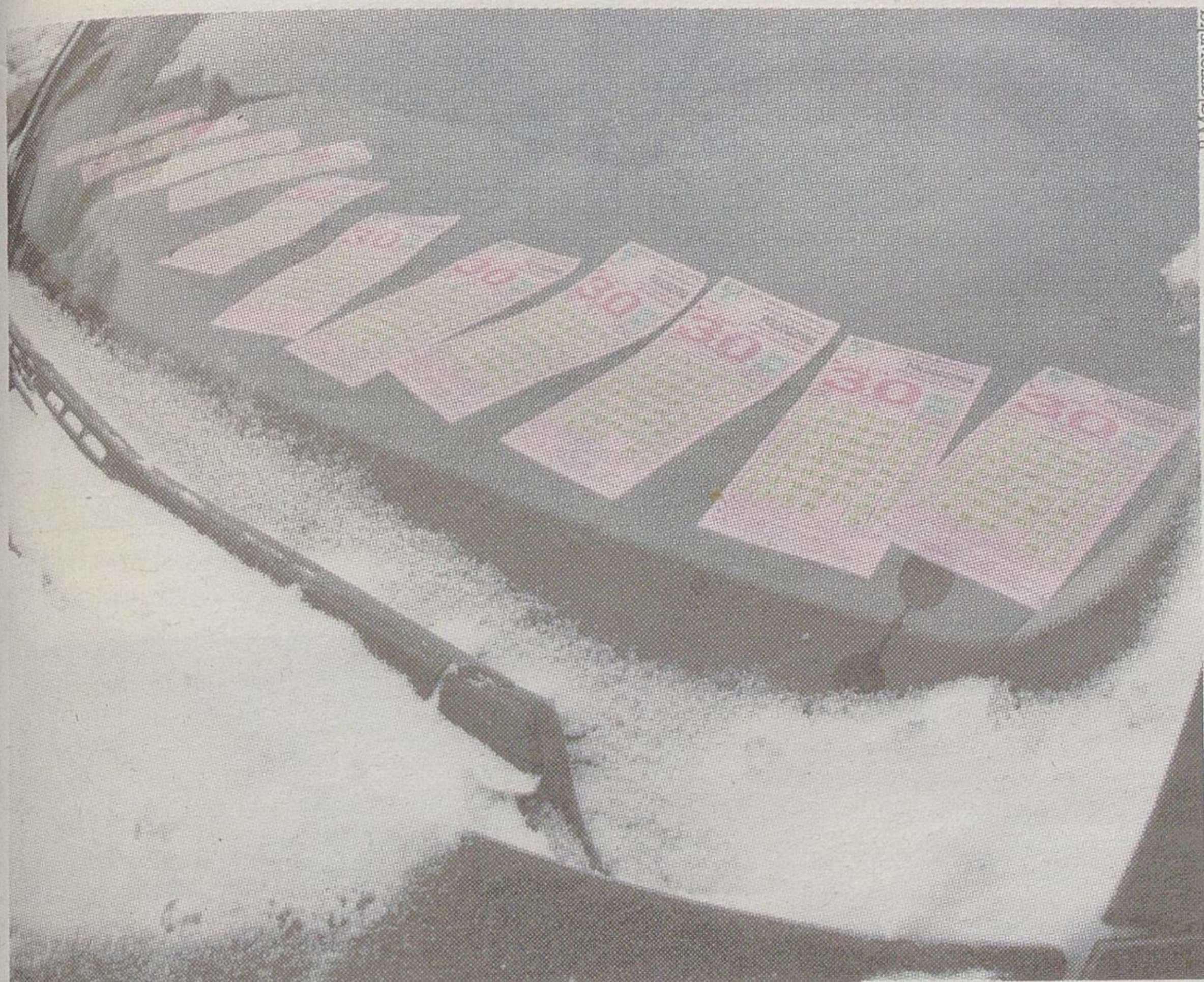
0 85 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA

16 stycznia 2009

piątek

Uśmiech w kadrze



To się nazywa abonament w strefie płatnego parkowania! Zdjęcie (poza konkursem) wykonała nasza fotoreporterka w Białymstoku. Nasza zabawa trwa! Jeśli macie w swoich zbiorach zabawne zdjęcia, nadesłajcie je do nas. Autorom opublikowanych fotografii prześlemy upominki firmowe.

Dowcip za dychę

▲ Londyn. Idzie trzech Murzynów: Polak, Estończyk i Litwin....

▲ Na stojącą nowiutką mazdę, skacze z rozpędu dziewczynka, lat 10. W wyniku uderzenia zaczyna wyć alarm. Na 8. piętrze pobliskiego wieżowca otwiera się okno i wygląda głowa właściciela samochodu.

- Co tam się ta, ***, dzieje?!
- Tato, to ja, Andżelika, mogę jeszcze zostać na dworze?

▲ - Jak facet wyobraża sobie romantyczny wieczór?
- Mecz piłki nożnej przy blasku świec.

▲ W XXIII wieku jedynie garstka ludzi jeszcze protestowała przeciwko żywności modyfikowanej genetycznie. Na tle większości wyróżniali się brakiem sierści i kopyt.

Prasa sprzed lat

▲ Co się stało z czekoladą? W tych dniach w Białymstoku amatorzy czekolady mlecznej i drobnych czekoladek oraz tzw. batoników mieli kłopot w kupieniu tych słodczych. Ekspedientki wyjaśniły, że słodczych wykupiono dla naszych milusińskich na choinki noworoczne. Czekolada będzie już w najbliższych dniach w sklepach, bowiem zrealizowane zostaną przydziały na styczeń.

„Gazeta Białostocka”
z 16 stycznia 1959 roku

Podwieczorek

Adres: „Gazeta Współczesna”,
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok
Telefon: 0-85 748-74-74
E-mail: pbiziuk@wspolczesna.pl

Region >> SMS-em można sprawdzić poziom alkoholu

Alkomat w komórce

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Sprawdź promile – to nowatorski program edukacyjny przygotowany przez Kompanię Piwowarską, dzięki któremu można szybko, w każdym miejscu i o każdej porze, wysyłając SMS-a, sprawdzić ilość promili w organizmie oraz poznać orientacyjny czas, kiedy możemy bezpiecznie prowadzić samochód.

Duża popularność

Wystarczy wpisać hasło PROMILE, podać wiek, płeć, wagę i ilość wypitego alkoholu, według oznaczeń podanych w instrukcji, by po chwili otrzymać odpowiedź. Te dane wysłaliśmy pod numer 7101 (koszt to 1,22 zł). W SMS-ie zwrótnym dostajemy informację nie tylko o orientacyjnej ilości promili, jakie są w organizmie, ale przede wszystkim dane o tym, po jakim czasie od momentu wypicia zalekowanej w SMS-ie ilości alkoholu, można wsiąść za kierownicę.

Ilość promili podawana w SMS-ie zwrótnym jest obliczana na podstawie algorytmu krzywej alkoholowej (wzoru Widmarka), udostępnionego przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Jak się okazuje, taki telefoniczny alkomat cieszy się dużą popularnością. – Od chwili rozpoczęcia programu dwa miesiące temu, wzięło w nim udział 8300 osób – informuje Katarzyna Wilczewska, kierownik ds. public affairs w Kompanii Piwowarskiej. – W samym okresie świątecznym przyszło aż 2500 ALKOSMS-ów.

ALKOHOLOWE PRAWDY I ARTY

ALKOHOLOWY KALKULATOR

WYŚIŁ

Sprawdź SMS'em ile możesz mieć promili!

Sprawdź promile! to nowatorski program edukacyjny przygotowany przez Kompanię Piwowarską, dzięki któremu można szybko, w każdym miejscu i o każdej porze wysyłając SMS-a sprawdzić ilość promili w organizmie oraz poznać orientacyjny czas kiedy możemy bezpiecznie prowadzić samochód. Wystarczy wpisać hasło PROMILE, podać wiek, płeć, wagę i ilość wypitego alkoholu, według oznaczeń podanych w instrukcji, by po chwili otrzymać odpowiedź.

gdzie w organizmie człowieka po wypiciu alkoholu?

Przebieg choroby i jej przebieg zależy od wielu czynników, w tym przede wszystkim od ilości wypitego alkoholu. Im więcej wypijemy, tym więcej jest alkoholu w krwi. Stężenie alkoholu w promilach, a więc...

PIŁEŚ? SPRAWDŹ

Wpisz SMS-em numer 7101

Promile: płeć, wiek, waga, godzina, ilość wypitego alkoholu

Obliczenia dokonane na podstawie algorytmu krzywej alkoholowej (wzoru Widmarka) udostępnionego przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

instrukcja wysyłania SMS-a

(koszt 1 zł netto/1,22 zł z VAT)

O akcji Kompanii Piwowarskiej można przeczytać na stronie internetowej www.sprawdzpromile.pl

Myślę, że możemy mówić o sukcesie, zwłaszcza, że akcja trwa od niedawna. Liczymy, że zainteresowanie nią jeszcze wzrośnie, ponieważ akcję informacyjną rozszerzamy sukcesywnie o puby.

W ciągu ostatnich tygodni do 1000 pubów na terenie całej Polski trafiły materiały informacyjne z instrukcją wysyłania SMS-a, dzięki czemu codziennie kilkaset osób sprawdza swój poziom promili po wypiciu nawet niewielkich ilości alkoholu

Policja przestrzega

Jednak, według policjantów, wszelkie tego typu sprawdzanie stanu trzeźwości, trzeba traktować raczej w kategoriach zabawy.

– Telefoniczne sprawdzanie ilości promili nie daje nam żadnej pewności co do tego, czy jesteśmy trzeźwi czy nie – mówi Jacek Dobrzyński z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Na ten stan wpływa wiele czynników, jak chociażby samopoczucie danej osoby, czy jest wypoczęta, czy zmęczona, alkohol jest wypity do obiadu czy na czczo, czy jest upał czy mróz itp. Jedynym wiarygodnym potwierdzeniem stanu trzeźwości jest badanie alkomatem lub badanie krwi.

Jak mówi Dobrzyński, można sprawdzać sobie stan trzeźwości samemu, korzystając z ogólnie dostępnych alkomatów, ale tylko tych, które mają homologację.

promocja

Zgłaszam do udziału:

Imię:

Nazwisko:

Adres:

Wiek:

Dane osoby zgłaszającej:

Imię:

Nazwisko:

Nr tel.:

Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku (imię i nazwisko dziecka), który zamieszczany będzie w Gazecie Współczesnej oraz na stronie internetowej portalu Gazety Współczesnej w terminie od 17.12.2008 do 31.12.2009 w związku z konkursem Mała Miss i Mały Mister Gazety Współczesnej 2009.

(miejscowość, data i czytelny podpis rodzica lub opiekuna prawnego)

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami należy przesać do 28.01.2009 r. na adres: Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1 15-419 Białystok, z dopiskiem "Mała Miss, Mały Mister 2009"

Sponsor:
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA

Carrefour

więcej informacji na stronie:
www.wspolczesna.pl/missmister

**Mała Miss
Mały Mister**

RODZICE, DZIADKOWIE, OPIEKUNOWIE!

Gazeta Współczesna zaprasza wszystkie dzieci w wieku 3-7 lat do udziału w konkursie

Mała Miss - Mały Mister 2009!

Kupon zgłoszeniowy znajdziecie Państwo w Gazecie Współczesnej. Zgłoszenia przyjmujemy do 28.01.2009 r.
Głosowanie i publikacja zdjęć dzieci 02.02.2009 - 17.03.2009 r. Finał oraz wyłonienie laureatów 21.03.2009 r.

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami należy przesać na adres:
Gazeta Współczesna ul. Świętego Mikołaja 1 15-419 Białystok,
z dopiskiem "Mała Miss, Mały Mister 2009"

Sponsor:
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA
Carrefour

więcej informacji na stronie: www.wspolczesna.pl/missmister



Strefa Gazy >> Pociski zniszczyły siedzibę misji Izrael zbombardował obiekty ONZ w Gazie

Izraelskie pociski spadły w czwartek rano na główną siedzibę misji ONZ w Gazie. Rannych zostało trzech pracowników.

Ostrzelany przez izraelską artylerię budynek stoi w płomieniach.

W momencie ataku w budynku znajdowało się kilkaset osób, które uciekły z domów, chroniąc się przed wojną w siedzibie ONZ.

Izraelski atak na siedzibę ONZ zbiegł się w czasie z przylotem do Jeruzolimy z Kairu sekretarza generalnego ONZ Ban Ki Muna. Ban zapo-

wiedział, iż w ciągu dnia w toku rozmów z przywódcami izraelskimi da wyraz swemu oburzeniu, zdecydowanie protestując przeciwko ostrzałowi i żądając śledztwa w sprawie ataku na siedzibę ONZ. Ujawnił, że szef resortu obrony Izraela Ehud Barak tłumaczył mu już, że była to poważna omyłka.

W czasie spotkania z szefową resortu spraw zagranicznych Izraela Ban Ki Mun wskazywał na rosnącą liczbę ofiar, podkreślając, iż taka sytuacja jest nie do zaakceptowania. ▲



Po izraelskim ostrzale płonął budynek Narodów Zjednoczonych

Krótko

▲ **Olsztyn >>** Sąd Okręgowy w Olsztynie skazał trzech braci W. na cztery lata więzienia w sprawie linczu we Włodowie. Do linczu we Włodowie doszło 1 lipca 2005 r. Wówczas sąsiedzi zaatakowali i zabili recydywistę Józefa C., który chodził po wsi z maczetą i groził ludziom. Mieszkańcy tłumaczyli, że zabili, ponieważ policja, mimo ich prośb, nie skierowała do wsi radiowozu.

▲ **Korea Płd. >>** Osiem osób zginęło, a jedna została ciężko ranna w pożarze, jaki wybuchł w środę wieczorem w lokalu karaoke w Pusanie. Ofiary śmiertelne to pracownicy stoczni. Zatrudniona w lokalu kobieta odniosła poważne obrażenia i w stanie krytycznym została przewieziona do szpitala. Policja podejrzewa, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. ▲

Rosja >> Gazociąg Północny gwarancją dostaw do Europy

Nowe szlaki dadzą gaz

Budowa Gazociągu Północnego sprawi, że gaz stanie się łatwiej dostępny dla państw Europy – zakomunikował w czwartek rano premier Rosji Władimir Putin.

Podając tę informację Putin zastrzegł, iż jeśli projekt Nord Stream (Gazociąg Północnego) nie zostanie zrealizowany, w Europie będzie mniej gazu, a także będzie on droższy, przede wszystkim ze względu na problemy, związane z krajami tranzytowymi. Co więcej – podkreślił rosyjski premier – w takiej sytuacji Rosja może zwrócić się ku innym rynkom – w USA czy na Dalekim Wschodzie.

UE ma naciskać na Ukrainę

Władimir Putin po raz kolejny także zaapelował do Unii Europejskiej o wywarcie presji na Ukrainę ws. rozwiązania kryzysu gazowego i odblokowania przepływu gazu przez ukraińskie terytorium.

– Europa winna wysłać jasny, jednoznaczny sygnał nie w kierunku Rosji, domagając się, by sprzedawała gaz po niższych cenach, lecz



Władimir Putin próbuje przekonywać do budowy nitki północnej

do Ukrainy, by zaczęła działać w sposób cywilizowany – powiedział rosyjski premier.

Potrzebne nowe nitki gazu

Władimir Putin już wcześniej podkreślał, iż obecny kryzys gazowy

przede wszystkim dowodzi, jak potrzebna jest dywersyfikacja szlaków dostaw tego surowca. Wyrażał też nadzieję, że przewodnictwo Czech w Unii Europejskiej będzie sprzyjać budowie magistrali Nord Stream. ▲

promocja

**WSPÓŁDZIAŁAJ
WSPÓŁUCZESTNICZ
WSPÓŁTWÓRZ**

**WSPÓŁCZESNA
24**

Gazetę Współczesną

**WYSYŁAJ
INFORMACJE,
ZDJĘCIA, FILMY:**

wspolczesna24@wspolczesna.pl

ogłoszenie

**Wydawnictwo Media Regionalne
POSZUKUJE osoby na stanowisko:**

OCZEKUJEMY:

- doświadczenia w pracy dziennikarskiej
- dobrej znajomości rynku lokalnego
- otwartości i umiejętności nawiązywania kontaktów
- obiektywizmu, cierpliwości i tolerancji
- bardzo dobrej obsługi komputera (pakiet office)
- mile widziane wykształcenie wyższe

DZIENNIKARZ (REDAKTOR)

miejsce pracy: Mońki

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za tworzenie i redagowanie artykułów do gazety codziennej

Osoby chętne mogą dołączyć przykład artykułu (max. 1000 znaków) dot. dowolnej tematyki.

OFERUJEMY:

- ciekawą pracę w nowoczesnej i rozwijającej się firmie
- możliwość awansu zawodowego i podniesienia swoich kwalifikacji
- stabilizację życiową i możliwość realizacji własnych ambitnych celów zawodowych

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesłanie listu motywacyjnego, CV w terminie do dnia 31 stycznia 2009 roku na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem „Dziennikarz – Mońki” lub elektronicznie na adres: redakcja@prasapodlaska.pl
Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Media Regionalne sp. z o.o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883 z późn. zm.).”

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

PRACA

ZATRUDNIĘ

****GOSPOSIĘ** sumienną z zamieszkaniem (sprzątanie, gotowanie) 0604-373-244, 0728-781-333.

***PIĘLEGIARKI** Białystok, ul. Warszawska 23, (0-85) 741-60-50, 0-519-114-259.

DO pracy w gastronomii, lodziarni, pizzerii, i opieki do dziecka, Niemcy, 00494939910974.

KIEROWCA do jazdy Tirem z nacząca chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCĘ kat. C+E, 0509-828-551.

KIEROWNIKA do tartaku w Sztynie z doświadczeniem, 0602-439-621.

MAGISTRA I TECHNIKA FARMACJI 0501-703-201.

MŁCZYŻNIE w gospodarstwie rolnym, (086)277-52-04, 0608-349-611.

NIANIE z wykształceniem pedagogicznym, wymagana dyspozycyjność i prawo jazdy. 0502-422-722.

OPERATYWNEMU mężczyźnie na stanowisku spedytora w transporcie międzynarodowym. Dobra znajomość j. angielskiego, Suwałki 0607-594-197.

POMOC dentystyczną, asystentkę stomatologa, higienistkę stomatologiczną, 0516-156-670.

POMOC domową w okolicy Suwałk, 0600-422-110.

POSZUKUJĘ kobiet do sprzątania bloków Stoleczny Stok, 0508-085-100.

PRACOWNIKA na stałe w gospodarstwie rolnym. Wynagrodzenie, kwatery, wyżywienie, 0660-483-141.

PRZEDSTAWICIELI handlowych. Zarobki od 2500 zł netto. Po okresie próbnym samochód służbowy. Kontakt w godz. 8-16: 0791-046-277, 0792-335-923 voice-net@voice-net.pl

SPEDYTORKE do firmy Transportowej na stałe, język niemiecki, rosyjski, angielski. Łapy k/Białegostoku, mile widziana praktyka. (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

ZAGRAWICA, opieka, budowa, szklarnia. 0698-592-110

ZATRUDNIĘ mechanika do maszyn rolniczych. (085)718-13-14, 0501-778-700

ZATRUDNIĘ Panią do pracy w kwiaciarni - z doświadczeniem lub do przyuczenia, Zambrów, 0600-917-240.

SZUKAM PRACY

KSIEGOWA, dodatkowej, tel. 0607-052-333.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe kupię, 0506-160-633.

AUTA powypadkowe skupię, 0501-328-434.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SKUPUJEMY samochody do wyrejestrowania za busy, płacimy 1500 zł oraz skup Anglików, firma Kon-Pol Łapy. 1500 zł 0501-206-406

SPRZEDAM

FORD Mondeo, 1.8 B + gaz, rocznik (1997), pełna elektryka + klimatyzacja. 0695-298-984.

LUBLIN 2, 1998r, I właściciel, 0698-387-070.

MAZDA 6, (2007), 2.3., 46.000 zł. 0664-941-110.

MERCEDES E-220, (1995), 12.000.-. 0785-458-815.

OPEL Frontera, (2002), 2.2 DTI, 0604-506-371.

PEUGEOT 405 kombi (1991) B+G. 0665-061-800.

PRIMERA, (2001/02), +gaz, stan bdb. 0604-560-277.

PRZYCZEPY kempingowe niedrogo sprzedam. 0604-270-922.

PT cruiser (2001) 2,4 benz + gaz sekwencyjny, wypadkowy, 6.000 zł. 0692-821-915.

SEAT toledo (1995) srebrny metalik, radio, wspomaganie, 4.700 zł. 0600-527-487.

VW Sharan 1.9TDI, (2002), 38.000.-. 0504-177-599.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do samych francuskich, niemieckich, włoskich i japońskich oraz z USA, tanie ceny, Łapy Kon-Pol. 50.- 0501-206-406

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel 023/672-96-09, 607-039-466, 601-512-777.

INNE

GARAŻE blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KREDYT samochodowy na oświadczenie. Łomża, Wojska Polskiego 38, (086)216-92-82.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„M&M” Hurtownia Angielskiej Odzieży - Końcówki Kolekcji, Niesort, Przędzalniana 60, 0608-200-924.

ANGIELSKA odzież używana, czysto i kończówki kolekcji. Hurtownia IMPORTAL Białystok, Pogodna 63/1, 0665-600-012, (085)663-20-05.

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

SZWAJCARIA, Irlandia niesort i sort. Odzież używana, wysoka jakość, Białystok ul. Produkcyjna 9 0600-403-866.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 30 m2, wysoki parter + garaż, Nowe Miasto. 0668-266-504.

2-POKOJOWE, 41m, Koliątaja, 215.000.-. Tel. 0608-021-646

36 m2, cegła, Nowe Miasto. 0606-445-685.

60 m2, cegła, Pułaskiego 17. 0502-454-820.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOM 200/7000 m2, Brończany, 700.000 zł.

MOŻLIWOŚĆ podziału na mniejsze. 0668-266-504.

DOMY szeregowo w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67

DZIAŁKA budowlana 3500 m2, Kurpniki, k.

Białegostoku, pilne, 100 zł/m2, (085)716-52-64.

DZIAŁKA BUDOWLANA NA ULICY KIERZKOWEJ W ŁOMŻY

1209 M2, 0602-520-273, (0-86)218-37-75.

DZIAŁKI budowlane 1500 m, działkę budowlaną 1,5

ha lub jej połowę nad Biebrzą, 0502-377-550.

FERME trzody chlewnej i 70 ha ziemi. 0605-820-749.

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne

ceny! Transport, montaż - gratis. Raty!

(085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111

www.konstal.tit.pl

GRAJEW (Polna 4), dom piętrowy, działka 630 mkw

lub zamienię na mieszkanie, (086)272-36-80.

GRAJEW M-5, 72 m2, 2.750 zł/m2, 0602-336-798.

JAROSZÓWKA, wolno stojący, (1988) 148/640,

380.000 zł, do negocjacji, 0517-627-587.

LUKSUSOWA posiadłość, dom z działką 35 km od

Białegostoku, tel. (085)731-72-78, 0602-370-119.

MAZURY J.Długochowały, 2x3500 m2. (087)562-53-10.

MIESZKANIE 60 m2, umeblowane w Narwi, garaż,

działka nad rzeką, 0502-024-339.

MIESZKANIE, 160m2, Mieszkanie 2-pokojowe +

garaż, bez czynszu, Białystok, 604-95-82-67,

608-344-062.

SKRAJNA szeregowka, Suwałki, 530.000.-,

0602-301-920.

SPRZEDAM pół bliźniaka ok. 80 m2 z garażem,

wykończony, gotowy do zamieszkania, działka 4,5 arów

210.000 zł do negocjacji, Zambrów, 0501-330-203,

0660-459-299.

SZARYCH Szeregow, 68 m2, okazynie. 0603-279-960.

ZAMINIENIE

2 pokojowe od lutego 2009. 0697-080-704.

WYNAJME

70 mkw, Baranowicka, 0505-970-756.

DO wynajęcia lokal, Kościuszki, 62m2, Suwałki,

(087)566-24-42.

LOKAL 61m2, parter, ścisłe centrum Elku.

0606-366-132.

MIESZKANIE 2-pokojowe, Bema. 800.- światło + gaz.,

0608-470-723.

POKÓJ pracującym. (085)674-69-22.

SZCZUCZYN, kawalerka 30 mkw, 0609-415-199.

NAUKA

***ZAOZCZNE** Liceum Ogólnokształcące PEGAZ zaprasza:

Białystok, ul. Stołeczna 21, (085)719-34-26,

744-47-74, 0609-852-721, http://zlopegaz.interia.pl

KORESPONDENCYJNE LO www.profesomet.pl,

(085)654-19-60, 0509-669-459.

LO dla Dorosłych Monte Cassino 25 (085) 745-13-73

KURSY

AUTOMOBILKUB- prawo jazdy. (085)732-76-85.

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas,
że jesteśmy najlepsi

DWULETNI I JEDNOROCZNE
SZKOŁY POLICEALNE

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH

KURSY

Szkoły za **DARMO!**

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 085 746 08 40

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 086 215 02 15

SUWAŁKI
ul. Kościuski 76
tel. 087 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- biomasaż I / II

- stylizacja i wizaz
- grafika komputerowa
- architektura
wnętrz

62 kierunki w 62 miastach
nieodpłatne
zaświadczenia do **WKU i ZUS**

infolinia 0801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

SZKOŁY POLICEALNE
-DARMOWE KIERUNKI
LO DLA DOROSŁYCH
za DARMO!!!

» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU

WYGRAJ WYCIECZKĘ DO
PARYŻA, LONDYNU LUB
RZYMU

PONAD 70 KIERUNKÓW

ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT
OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA
WNĘTRZ, BARMAN, BIOMASAŻ,
BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR,
DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA,
FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA,
HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO,
INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ,
MANICURYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK,
OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ,
PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA,
RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA
UZALEŻNIENI, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAZ ...

Z TYM KUPONEM DO 15.01 BEZ WPISOWEGO

Białystok, ul. Rynek Kościuski 24
tel./fax 085 732 26 80, 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok

* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY **RABATY**

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

Sąd Okręgowy

w Suwałkach poszukuje

audytora wewnętrznego.

Szczegółowe informacje

można uzyskać pod

nr. tel. (087)563-12-38 lub

osobiście w pokoju nr 214

bądź na stronie internetowej

www.suwalki.so.gov.pl.

Biedronka
Oszczędność niekiedy ma
Firma JMD

poszukuje do wynajęcia powierzchni
magazynowej min. 3000 mkw. z infrastrukturą
zapewniającą sprawny przeładunek towarów:

- rampa rozładunkowo-załadunkowa
- plac manewrowy pod transport ciężki
- media (prąd, telefon, woda)
- dojazd bez ograniczeń tonażowych

Oferty prosimy przysyłać pod adres
robert_misiak@jmpolska.com

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE

RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokołka, ul. Grodzka 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

fadbet s.a. 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222
www.fadbet.com.pl,

NOWA INWESTYCJA

Każde mieszkanie
ma stanowisko garażowe
w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań
od 29,86 m²
do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Lokal użytkowy 125 m²

Atrakcyjne ceny

ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Stare Siedlce Płd.)

UL. E. ORZESZKOWEJ
TERMIN ODDANIA: GRUDZIEŃ 2010

DLA 10
PIERWSZYCH OSÓB
**10%
RABATU
NA MIESZKANIA!**

**YUNIVERSAL
PODLASKI**

POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:

- mieszkania przy ul. Sosnowej,
(10% rabatu na mieszkania w bud. A)
- mieszkania przy ul. Wiadukt (Garaż gratis !)
- mieszkania w Warszawie na Mokotowie i Białołęce

Sprawdź nasze promocje !

Yuniiversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yuniuniversalpodlaski.pl

WYGRAJ MIESZKANIE WYGRYWAJ NAGRODY



**Już dziś
włącz się do gry**

mieszkanie buduje



Wielka Loteria Gazety Współczesnej

UPRAWNIENIA i certyfikaty Europejskie spawacza zapisy na kurs: Amet, ul. Zawadzkiego 4, Ostrołęka, (0-29)760-24-14.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
proponuje
angielski, niemiecki, francuski, włoski, rosyjski, hiszpański
60 godz. - 600 zł
Opłata w ratach! Rabat do 45%!
księgowość dla zaawansowanych 100 godz. - 900 zł (od 12 I), przedstawiciel handlowy 48 godz. - 480 zł (od 15 I), tworzenie stron WWW 20 godz. - 250 zł (od 20 I), obsługa kas fiskalnych 12 godz. - 160 zł (od 21 I), specjalista ds. kadr i płac 72 godz. - 650 zł (od 26 I), księgowość dla początkujących 64 godz. - 600 zł (od 10 II)
ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

TURYSTYKA

***SOBOTA** - Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.
BELGIA, Holandia czwartek - środa, 0502-701-966.
BELGIA, Holandia, Niemcy - soboty, niedziele, (085)747-00-01, 0602-664-771.
BELGIA, Niemcy, Holandia, wtorek, środa, 0691-862-366, (086)219-23-66.
FRANKFURT nad Menem i okolice, Monachium i okolice - busem, video, klima - Wtorek, Sobota, 0516-800-066.
PRZEWÓZ osób - Warszawa itp., 0510-145-237.

ZWIERZĘTA

OWCZARKI środkowozajatyckie doskonale psy stróżujące szczeniata, sprzedam 500zł, 0502-260-420.
SZNAUCERKI miniaturowe sprzedam, 791-164-701.

BIZNES

KREDYTY

KORZYSTNE kredyty dla rolników, (085)744-53-70.
KREDYT dla rolników i nie tylko, 0728-338-505.
KREDYTY.PL Wrocławska 20 „Carrefour” (085)874-42-91.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas!
Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie raty 25000 zł - 155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.
****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury, 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Zawady informuje, że w dniach od 16 stycznia do 6 lutego 2009 roku na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Zawady został wywieszony „wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży”, dotyczący nieruchomości gruntowej niezabudowanej - dz. nr 52, pow. 3710 m², położonej we wsi Cibory Krupy, stanowiącej własność Gminy Zawady, KW 12303 urządzona w Sądzie Rejonowym w Białymstoku Wydział Ksiąg Wieczystych.
Przeznaczenie działki określone w studium zagospodarowania przestrzennego to „teren zabudowy przy terenach zabudowy zagrodowej”.
Wartość nieruchomości 12095,00 zł. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Zawady, pok. nr 7, tel. (085)714-00-28.

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, PROFI CREDIT
0519-199-545,
(085)742-17-51,
0800-700-999.

ATRAKCYJNA pożyczka. Suwałki, Gołdap, Olecko, Sejny, Augustów. 0660-893-776, Profi Credit.

LEASING - samochody, maszyny rolnicze, urządzenia, nieruchomości dla firm i osób ze złą historią kredytową. Szybko, skutecznie. 0513-227-923.
LOMBARD 24H - pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygodniu. 15-424 Białystok ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

NA oświadczenie, (085)8744-211.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******MACIORY**, knury, bydło do 4 zł, każdej kondycji. Dojazd. Całe podlasie., 0508-851-760.
*******RZEŹNIA ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY, SUWAŁKI, ŁÓMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI.** 0515-419-263.
*******KUPIĘ** bydło pourazowe, maciory, knury. Faktura wyrejestrowanie., 0669-955-409..
******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury, do 4 zł, 0691-513-391.
*****BYDŁO**, maciory, knury, do 4 zł, Całe Podlasie. 0516-940-508.
BYDŁO pourazowe, całe Podlasie., 0516-347-901.
BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł, 0504-128-508.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, (087)567-52-05, 0604-860-609.
KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.
SKUP koni, źrebiąt, (029)52-38-56, 0603-651-516.
ZIEMIANKI, 0608-622-919.

SPRZEDAM

„AGRO” beczkowoz, plugi Kverneland, siewniki. 0604-270-922

***KOMBAJN** 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, ładowarki teleskopowe, ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

10 ton pszenicy. 0605-971-306.

ALFA Laval, westfalia, dojarki, hale udojowe. 0604-270-922

BECKOWOZY 6000 l - 10.000 zł, 5000 l - 9.000 zł, 4000 l - 7.500 zł, 3000 l - 5.500 zł gwarancja na pompę, 0609-120-919.

BECKOWOZY ciągniki, ładowarki Kramer, inne maszyny rolnicze, transport, raty Grajewo 0602-505-623

BELE sianu, siana, żyto, 0661-513-581.

BYCZEK 7-m, 350 kg. Mieszanka zbożowa GT, żyto 8T, siano belowane 100 bel, 0880-882-840.

CIĄGNIK Valmtg, (1999), tp 8550, 160 KM, 68 tys, kombajny Volvo 830, 800, Grajewo, 0606-114-007.

CIĄGNIK z importu, plugi Kverneland, przyczepy, agregaty uprawowo - siewne, 0660-818-515.

CIĄGNIK Zetor 8011 i 8045, przyczepa 2 szt, sztywna, przyczepa samobieżająca z nożami, prasa belująca; grabiarka karuzelowa. 0604-246-881, (087)568-56-54

CZEŚCI do silnika Hatza 2-cylindrowy. 0507-137-278.
DOJARNIE rurociągiowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JĄLOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JĄŁÓWKI cielne 3 szt. 3.000 zł/szt, siano belowane 70 bel, 50 zł/szt. k/Grajewa. 0511-721-921.

JĘCZMIEN jary 60t., pszenica 20t. (086)272-20-39.
KLACZ żrebna 5l, 1000 kg. 8.700 zł, licencja, ogierek pochodzeniem 5.200., 0603-817-520.

KWOTA mleczna 17000 kg Mlekpól, 0500-036-248.

ŁADOWACZ Troll 2004r. (086)272-57-64.

ŁADOWARKĘ Sabron 35.000 zł. 0507-137-278.

MŁYNEK bijakowy st. bdb. 0509-847-828.

OWIARKA Sipma, zbiornik mleka, 0606-166-254.

PHU ROL-MIX oferuje jąłowice hodowlane z dolewem HF oraz jąłówek mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLUG wahadłowy 3+1, stan bdb, 5.000 zł, 0662-208-373.

PRASA Class rolna 44, plugi 3 i 4 Overum Kcerneland, wały posiewne, Grajewo., 0606-114-007.

PRASA Z-224, przyczepa sztywna, owiarka Sipma, roztrzaskacz 1-osiowy, 0602-118-639.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy, 0513-207-536.

SIANOKISZONKA, bele, Radziłów. 0509-847-828.

STADO krów, wyposażenie obory wolno stanowiskowej, sprzęt do kukurydzy i sianokiszonki, ciągniki., najchętniej całość. 0509-334-962.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis!
Zambrów, Mazowiecka 57,
(086)276-00-00, www.tanie-opony.biz

UŻYWANE Zetory, Ursusy, prasy i inny sprzęt. Stawiski, (086)278-51-84, 0606-947-028.

ZBIORNIK NA MLEKO 1200L, FRIGOMILK, (1997), 8.000 zł., (0-86)474-24-35, 0500-088-690.

ZBIORNIKI 5 tys. litrów po instalacji gazowej, 0601-787-601.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO papierówkę, 0513-132-518.

ZAKUPIMY las, olchę tartaczną. 0601-301-990. **ZŁOM**, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe - dowóz. 0661-921-290.

**Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
w Gazecie Współczesnej?**
**ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48**
albo kup naszą gazetę
w czwartek oraz w piątek
i zadrzyj do bezpłatnego dodatku **GWkramik** ogłoszeniowy



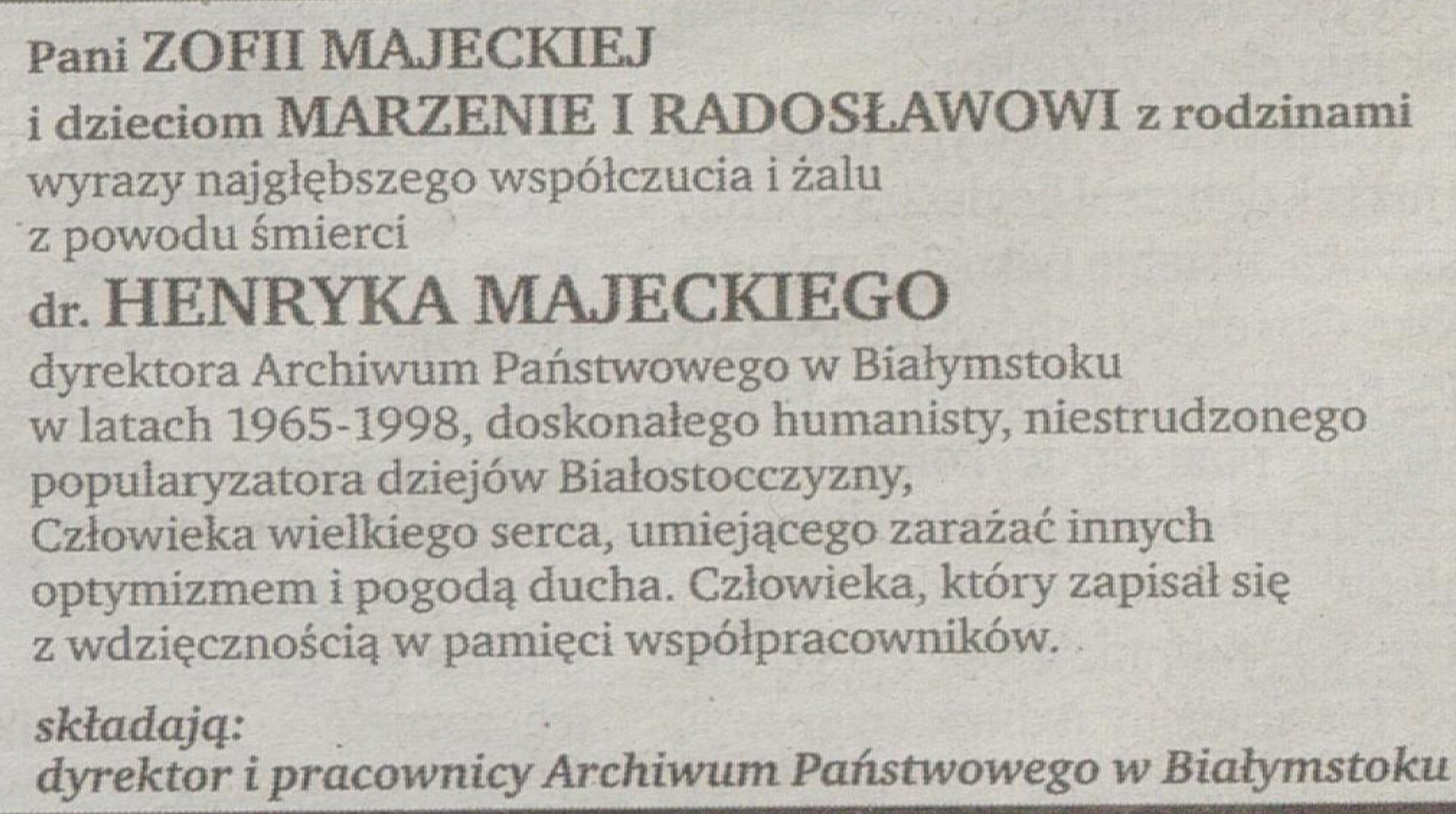
Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIADA

- ➡ czytelna
- ➡ aktualizowana na bieżąco
- ➡ interaktywna



MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.



W Turynie w piątek rozpoczynają się Mistrzostwa Europy w short-tracku. Wystartuje w nich m.in. Bartosz Konopko z białostockiej Juventii.

Koszykówka >> Monach w Turze

Drugoligowy Tur Bielsk Podlaski w ostatniej chwili przed zamknięciem okienka transferowego podpisał kontrakt z byłym koszykarzem Żubrów Białystok Marcinem Monachem. – Na pewno Marcin będzie dużym wzmocnieniem naszego zespołu – powiedział nam trener Tura Andrzej Sinielnikow.

– To doświadczony gracz, który przeszedł dobrą szkołę koszykarską. Jeszcze chcieliśmy pozyskać Przemka Zadykowicza, ale nie może on pogodzić pracy zawodowej z dojazdami na treningi i grą w Bielsku – dodał szkoleniowiec.

Tur w sobotę gra u siebie z SIDEn Toruń.

(mark)

Relaks na sportowo

Judo

Międzyszkolny turniej (sobota, godz. 10 w SP 7 przy ul. Minkiewicza w Suwałkach).

Koszykówka

I liga mężczyzn. Żubry Białystok – MOSiR Krosno (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Wołodyjowskiego).

II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – SIDEn Toruń (sobota, godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).

Lekka atletyka

Zawody halowe (sobota, godz. 10 w hali ZSR na Dojlidach w Białymstoku).

Piłka halowa

IX Turniej o Puchar Prezesa ZKS „Olimpia” Zambrów (niedziela, godz. 10 w hali miejskiego Gimnazjum nr 1 w Zambrowie).

Runda rewanżowa Mistrzostw Suwałk (niedziela, godz. 15 w hali MOSiR przy ul. Wojska Polskiego w Suwałkach).

Siatkówka

PlusLiga Kobiet. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – BKS Aluprof Bielsko-Biała (piątek, godz. 18 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego).

I liga mężczyzn. Pronar Parkiet Hajnówka – BBTs Bielsko-Biała (piątek, godz. 18 w hali LO z DNJB w Hajnówce).

II liga kobiet. ZSR BTPS Białystok – Tomasovia Tomaszów Lubelski (sobota, godz. 17 w hali ZSR w Dojlidach).

Szachy

Grand Prix w szachach błyskawicznych (niedziela, godz. 10 w Domu Seniora przy ul. Skłodowskiej 2 w Łomży).

Tenis stołowy

III WTK seniorek i seniorów (niedziela, godz. 10 w hali w Piątnicy).

Koszykówka >> Żubry podejmują MOSiR Krosno

Z problemami, ale z dużą wiarą

W sobotę Żubry zagrają praktycznie z liderem I ligi. Chociaż

MOSiR Krosno w tabeli

jest trzeci, to jednak

ma zaległy mecz i na-

wet porażka da mu 1.

miejsce w tabeli.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Zespół z Krosna w tegorocznych rozgrywkach prezentuje bardzo równą formę. Nie zanotował żadnej większej wpadki, może z wyjątkiem porażki u siebie z Zastalem Zielona Góra 66:71. MOSiR przegrał jeszcze tylko dwa mecze, oba wyjazdowe: z Big Star Tychy 70:79 i Polonią 2011 Warszawa 77:96. Trzeba jednak dodać, że w niektórych innych spotkaniach trochę sprzyjało mu szczęście. Wygrane z Dąbrową Górniczą i Stalą Stalowa Wola były tylko jednopunktowe.

W pierwszym spotkaniu Żubrów z MOSiR-em, rozegranym w Krośnie, białostoczanie przegrali 64:69, ulegając rywalom dopiero w ostatniej czwartej kwarcie. Podopieczni trenera Marka Kubiaka bardzo by chcieli teraz wziąć rewanż, jednak o niego będzie wyjątkowo trudno.

A to z kilku powodów. Po pierwsze, białostoccy koszykarze nie mogą



W meczu z MOSiR-em Krosno białostockie Żubry muszą walczyć o każdą piłkę. Tak jak na zdjęciu rozgrywający Piotr Jagoda.

I liga koszykarzy

Program 20. kolejki: ŁKS Łódź – AZS AWF Katowice, AZS Kalisz – Znicz Pruszków, Zastal Zielona Góra – Sudety Jelenia Góra, Big Star Tychy – Asseco Prokom II Sopot, Żubry Białystok – MOSiR Krosno, Stal St. Wola – Sokół Łańcut, Siarka Tarnobrzeg – Resovia Rzeszów, Polonia 2011 Warszawa – MKS Dąbrowa Górnicza.

1. Polonia 2011	19	33	1616:1421
2. Tychy	19	33	1524:1349
3. Krosno	18	33	1397:1248
4. ŁKS Łódź	19	30	1479:1386
5. Żubry	19	30	1382:1343
6. Siarka	19	30	1401:1374
7. Zastal	19	29	1390:1319
8. Dąbrowa	19	29	1359:1294
9. Sokół	19	28	1261:1282
10. Stal	18	26	1235:1248
11. Sudety	19	26	1339:1360
12. Asseco II	19	26	1394:1495
13. Katowice	19	26	1341:1452
14. AZS Kalisz	18	26	1174:1280
15. Znicz	18	24	1341:1420
16. Resovia	19	21	1169:1531

złapać formy, a po drugie, co rzutuje na pierwsze, borykają się z kontuzjami. Wypadnięcie z meczowego składu Brahime Konare (uraz stawu skokowego), a w środę czołowego strzelca Andrzeja Misiewicza (kręgosłup) odbija się na wynikach zespołu.

Do wczoraj nie wiadomo jeszcze było, czy popularny „Misiu” zagra w sobotę z MOSiR-em. Konare prawdopodobnie wystąpi, ale jego forma też jest zagadką.

Nadzieją jest to, że koszykarze Żubrów lepiej grają z wymagającym przeciwnikiem. Wtedy potrafią zmobilizować się i pokazać swoje prawdziwe oblicze. Oby tak było w sobotę. Początek meczu z MOSiR-em Krosno o godz. 18.

Siatkówka >> W II lidze BTPS i Ślepsk grają o bardzo ważne punkty Pójdą w górę albo zostaną w blokach

Najbliższy weekend może bardzo wiele wyjaśnić. Wyraźnie poprawić, ale także pogorszyć sytuację naszych drugoligowych siatkarskich drużyn.

Dziewczęta z ZSR BTPS podejmują Tomasovię Tomaszów Lubelski. Ta drużyna wywindowała się na trzecią pozycję w tabeli, jednak wcale nie jest w najwyższej formie. Białostocki zespół nie zamierza stracić w tym spotkaniu choćby punktu.

– Tomasovia w nowym roku nie gra już tak dobrze. Uległa 2:3 Sparcie Warszawa, u siebie tylko 3:2 pokonała Nike Ostrołęka – mówi trener ZSR BTPS Sebastian Grzegorek. – Mamy konkretny plan do wykonania, najbliższe trzy mecze wygrać za komplet punktów. Oczywiście jak w sobotę będzie 3:2, nikt nie robi z tego tragedii. Powinniśmy jednak wygrać za trzy, to naprawdę nas przybliży

do wymarzonego, szóstego miejsca zapewniającego utrzymanie.

BTPS czeka tydzień prawdy. W sobotę podejmie Tomasovię, w środę w zaległym spotkaniu – warszawską Spartę. W kolejną sobotę w Łodzi nasze dziewczyny zagrają z ostatnim w tabeli Startem. Porażka w tym pierwszym spotkaniu sprawiłaby, że zostałyby w blokach, zanim wystartują w górę tabeli.

Drugi w tabeli augustowski Ślepsk w Siedlcach powalczy z trzecią Ósemką. – To prestiżowy mecz, wiem, że rywale mocno się na nas spinają. Dużej presji nie ma, ale zwycięstwo zapewni nam praktycznie drugie miejsce przed fazą play off, a zachowamy szansę na pierwsze. Jedziemy w najsilniejszym składzie, być może do Siedlec udadzą się też nasi kibice. Nie chcemy ich zawieść – mówi trener siatkarki Ślepska Adam Aleksandrowicz. (mlk)

Tabele II ligi

Kobiety – grupa 3:

1. Jedynka	13	35	38:7
2. Legionovia	13	31	34:10
3. Tomasovia	15	27	31:25
4. ŁKS Łódź	14	26	28:21
5. AZS AWF	13	22	27:23
6. Politechnika	14	19	23:28
7. Sparta	13	15	20:28
8. ZSR BTPS	13	14	17:28
9. Nike	13	9	15:33
10. Start	15	6	12:42

Mężczyźni – grupa 3:

1. MOS Wola	15	36	42:18
2. Ślepsk	14	33	38:18
3. Ósemka	14	30	35:18
4. AZS II Olsztyn	14	26	31:24
5. Pekpol	14	23	28:25
6. Armia	14	21	28:25
7. Wilga	14	18	25:30
8. Legia	13	9	13:33
9. Czarni	15	8	17:41
10. Stocznowiec	13	6	11:36

Piłka nożna >> Walczą o Puchar Prezesa Olimpia chce wygrać

Zambrowscy piłkarze zamierzają powtórzyć sukces sprzed roku i triumfować w IX Halowym Turnieju o Puchar Prezesa ZKS Olimpia. W poprzedniej edycji imprezy Olimpia pokonała w finale Bug Wyszków.

Bug również w niedzielę pojawi się w hali Miejskiego Gimnazjum nr 1. Wystąpi w grupie pierwszej, a za rywali będzie miał: Olimpię I, Supraślankę Supraśl i zespół Piasta Białystok. Skład drugiej grupy tworzą: Olimpia II, MKS Mielnik, Pogoń Łapy oraz Wissa Mlekpól Bank Spółdzielczy Szczuczyn.

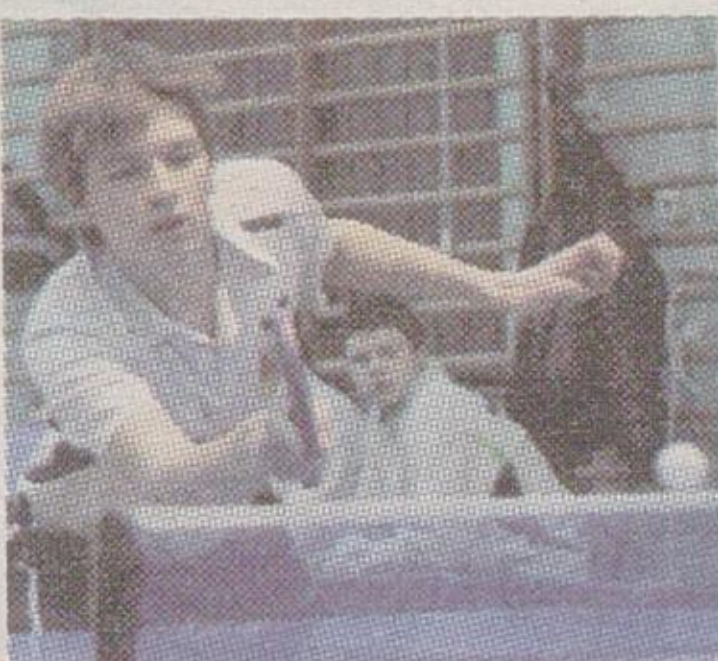
– Mecze będą trwały po osiemnaście minut. Po dwie najlepsze drużyny wychodzą z grupy i tworzą pary półfinałowe. Zwycięzcy spotkają się w wielkim finale – informuje główny organizator turnieju Zbigniew Stań-

czyk, dodając, że na ekipy czekają nagrody, a specjalne wyróżnienia otrzymają król strzelców oraz najlepszy zawodnik i bramkarz turnieju.

Zambrowscy kibice liczą przede wszystkim na dobry występ swojej drużyny.

– Wystawiamy do gry dwa zespoły, żeby jak największą grupę chłopaków mogło pograć – stwierdza trener Grzegorz Szerszenowicz. Na piątkowych zajęciach podzielę skład na czwórki i przeprowadzimy eliminacje, które wyłonią, kto zagra w pierwszej, a kto w drugiej drużynie.

Impreza rozpocznie się w niedzielę o godz. 10. Oficjalne zakończenie turnieju przewidywane jest na godzinę 16. Wstęp na turniej jest bezpłatny.



W I lidze tenisa stołowego mężczyźni MOKS Słoneczny Stok Białystok zagra na wyjeździe z Olimpią Unią Grudziądz, a rezerwy Dojlid z ŻTS Nowy Dwór Gdański.

Piłka nożna >> W Poznaniu szykuje się wielka futbolowa uczta

Zaczynamy grę

Jagiellonia przystępuje do gry. W piątek weźmie udział w turnieju halowym Remes Cup Extra.

Krzysztof Sokołski
ksokolski@wspolczesna.pl

Poznańska „Arena” zapelni się w piątkowy wieczór kibicami. To ma być futbolowe święto. Organizatorzy przygotowali cztery tysiące biletów. Widzów będzie więcej, bo gospodarze spodziewają się na trybunach 300 fanów białostockiej Jagiellonii.

W turnieju wystąpi sześć zespołów. Żółto-czerwoni zagrają w grupie A z Lechem i Koroną Kielce. Grupę B tworzą: Warta Poznań, Arka Gdynia oraz Gwiazdy Ligi (znani piłkarze sprzed lat – Mirosław Szymkowiak, Marcin Kuźba, Sławomir Chałasiński, Marek Zajac, Bogdan Zajac, Arkadiusz Bąk).

Już pierwszy mecz przyniesie gigantyczne emocje. O godz. 19.15 Jaga spotka się z „kolejorzem”. Obie drużyny nie wystąpią w najsilniejszych składach. W białostockiej ekipie zabraknie Tomasza Frankowskiego, Krzysztofa Króla, Piotra Lecha, Hermesa czy Alena Skoro. Z kolei w poznańskim zespole wolne otrzymali m.in. Rafał Murawski, Semir Stilić i Robert Lewandowski. Mimo wszystko podopieczni Franciszka Smudy zamierzają odzyskać tytuł mistrza Remes Cup. Pomóc w tym mają choćby Sławomir Peszko, Piotr Reiss oraz Tomasz Bandrowski.

Lech triumfował w imprezie sześciokrotnie. W ubiegłym roku musiał uznać wyższość Gwiazd Ligi.



Ensar Arifović (z lewej) toczył zacięte pojedynki z „lechlą” Luisem Henriquezem w lidze. W piątek spotka się z nim w hali.

Swoją drugą mecz Jagiellonia rozegra o godz. 19.45 z Koroną. W kieleckiej drużynie awizowany jest występ byłych jagiellończyków – Jacka Markiewicza, Dariusza Łatki i Ernesta Konona. Najprawdopodobniej zabraknie Łukasza Nawotczyńskiego oraz narzekającego na lekki uraz Pawła Sobolewskiego.

W fazie grupowej mecze trwają po 12 minut. W finale oraz spotkaniach o 3. i 5. miejsce czas gry wydłuża się do 15 minut. Zespoły wystę-

pują w składach 4 zawodników plus bramkarz.

Bezpośrednią relację z turnieju przeprowadzi stacja nSport. Początek transmisji o godz. 19. Kibice niemający w swoich domach dostępu do telewizji „n” mogą obejrzeć Remes Cup w nowo otwartej Cafe Jaga przy ul. Kilińskiego 9 w Białymstoku. W lokalu podzielonym na dwie sale znajdują się trzy duże telewizory. Można na nich śledzić różnego rodzaju relacje sportowe. Piątkowy wieczór jest oczywiście zarezerwowany na Remes Cup.

Program

Jagiellonia wystąpi w Poznaniu

w składzie: Maciej Kudrycki, Rafał Gikiewicz, Marcin Pacan, Thiago Rangel Cionek, Szymon Matuszek, Paweł Zawistowski, Damir Kojasević, Kamil Grosicki, Jacek Falkowski, Grzegorz Ariukowicz, Ensar Arifović, Michał Fidziukiewicz.

Program: godz. 18.00: mecz oldboyów Lecha z Reprezentacją Dziennikarzy; 19.15: Jagiellonia – Lech; 19.30: Arka – Gwiazdy Ligi; 19.45: Jagiellonia – Korona; 20.00: Warta – Arka; 20.15: Lech – Korona; 20.30: Warta – Gwiazdy Ligi; 21.00: mecz o 5. miejsce; 21.20 – mecz o 3. miejsce; 21.40 – finał.

Futsal >> Początek rundy rewanżowej w I lidze
Bardzo ważne mecze

MOKS Słoneczny Stok Białystok zagra w Szczecinie z Polonią. Wyjazdowy mecz czeka także Stollar Suwałki. Rywal to KS 1920 Mosina.

Oba spotkania mają dla naszych drużyn ogromne znaczenie. Wystarczy spojrzeć na tabelę. Stollar z dorobkiem 3 punktów zajmuje jedenaste, ostatnie miejsce w rozgrywkach. Mosina ma „oczko” więcej i jest dziesiąta. Polonia (7 pkt) plasuje się na dziewiątej lokacie, a MOKS na ósmej (11 pkt).

– Jedziemy po punkty. Zwycięstwo znacznie przybliżyłoby nas do utrzymania w pierwszej lidze – mówi jeden z liderów „Słonecznych” Dariusz Goldowski.

Podobne głosy padają z suwalskiego obozu. Dla Stollaru sobotni pojedynek to już praktycznie ostatnia szansa, żeby nie stracić kontaktu z resztą ligowej stawki.



MOKS zagra w osłabionym składzie. Zabraknie m.in. Rafała Muczyńskiego.

Wyprzedaż rocznika 2008!



Rabaty do 20%*

*Ilość samochodów bardzo ograniczona. Kto pierwszy, ten lepszy!

Autoryzowany dealer VW **Siénko i Syn**

Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 13

d_sienko@kulczyktradex.com.pl



Samochody
Użytkowe

GW sport

W sobotę na gali „Siatkarskie Plusy” ogłoszony zostanie wybór na trenerów kadry siatkarzy i siatkarek.



GAZETA WSPÓŁCZESNA
16 stycznia 2009
piątek

Siatkówka >> Przyjeżdża Aluprof i znów marzymy o sensacji

Zagrać jak Urałoczka

Milosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Aby wygrać taki mecz, jak piątkowy z Aluprofem Bielsko-Biała, trzeba, jak to się mówi, „wyjść z siebie”. Dziewczyny z Pronaru Zeto Astwa muszą zapomnieć jak grały w ostatnich, nawet zwycięskich spotkaniach i pokazać siatkówkę na najwyższym poziomie. Jak Urałoczka Jekaterynburg, która w środę zdobyła Aluprof w Pucharze CEV.

Zagrywka – klucz do wszystkiego

Urałoczka, poza elementami typowymi dla rosyjskiego zespołu – atomowym atakiem i wysokim blokiem, pokazała, że serwisem można rozbroić najlepszy obecnie zespół polskiej ekstraklasy.

– To jedyny sposób, by zaskoczyć rywalki. Nie mamy strasznego ataku czy rewelacyjnego bloku na każdym skrzydle – mówi rozgrywająca Pronaru Anna Manikowska.

Na kogo kierować serwis? – Na pewno trzeba ostro i w pole – odpowiada tylko trener Dariusz Luks. Jeśli zagrywka będzie miękka, a odbiór przeciwniczek dobry – najlepsza polska wystawiająca Katarzyna Skorupa zrobi z naszego bloku „wiatrak”, a po atakach Heleny Horki, Anny Barańskiej czy Natalii Bamber zwykle nie ma co zbierać.

Odebrać serwis Barańskiej

Reprezentacyjna przyjmująca to najlepiej zagrywająca zawodniczka polskiej ekstraklasy. Przeciwno Urałoczce, dzięki jej różnorodnym serwisom Aluprof nawiązywał momentami walkę. Gdy wejdzie na zagrywkę, przyda się natychmiastowe przejście.

Kto nie ryzykuje, nie pije szampana

– Obliczając szczyt formy, trener Prielozny chciał trafić na ten tydzień, by przejść Urałoczke, więc rywalki są w dobrej dyspozycji – mówi Luks. – Jedynie wyjście to podjąć ryzyko. Grając zachowawczo, stoimy na straconej pozycji.

Zwalnianie ręki, przewidywalne akcje to woda na młyn faworyta. Izabela Żebrowskiej życzymy więc takich bomb jak Wenezuelce z rosyjskiej ekipy Weronice Gomez.

– W lidze nie jesteśmy przyzwyczajeni do takiego poziomu, jaki prezentuje Urałoczka – mówił po meczu pucharowym Igor Prielozny.

Dlatego tego dnia trzeba być kimś więcej niż sobą. – Nie zamierzamy stawiać się na straconej pozycji – zapewnia środkowa Pronaru Marlena Mieszała.

Program 12. kolejki: Pronar Zeto Astwa AZS – Aluprof (piątek, g. 18), Gwardia Wrocław – Farmut Pila, Stal Mielec – MKS D. Górnica, Centrostal Bydgoszcz – Gedania Żukowo. Mecz Muszynianka Muszyna – Calisia Kalisz został przełożony ze względu na udział tej pierwszej drużyny w Lidze Mistrzów.

1. Aluprof	11	32	33:7
2. Muszynianka	11	26	30:11
3. Farmut Pila	11	21	26:15
4. Centrostal	11	17	20:19
5. MKS D. Górnica	11	17	18:20
6. Pronar Zeto Astwa	11	15	20:23
7. Gwardia	11	12	19:25
8. Stal	11	10	14:26
9. Calisia	11	9	13:28
10. Gedania	11	6	11:30



W odróżnieniu od znanego na całym świecie trenera Urałoczki Nikołaja Karpola, Dariusz Luks do swoich siatkarek mówi, a nie wrzeszczy. W tej więc kwestii nawet wyprzedzamy rosyjskiego potentata.

Siatkówka >> W Hajnówce ze swoim zespołem gości kandydat na trenera kadry Grzegorz Wagner
Podwójna motywacja „Traktorów”

Czyli co – robimy najpierw dla Wagnera galę w Hajnówce?! Czas na rewanż z jesieni – mówi jeden z komentarzy na stronie internetowej Pronaru Parkiet.

„Gala” to zapewne wyjątkowy doping, jaki przygotowują kibice na spotkanie z BBTS-em Bielsko-Biała. Piątkowego rywala Pronaru prowadzi Grzegorz Wagner, który dzień później, podczas imprezy w warszawskim hotelu Hilton, może zostać trenerem lub jednym z trenerów reprezentacji Polski siatkarzy.

– Grzegorza Wagnera znam go tylko z meczów, gdy graliśmy przeciwko sobie. Nie wiem, czy wobec szansy jaką ma, trudno mu się teraz skupić na prowadzeniu drużyny. Słabsze wyniki to pewnie po prostu obniżka formy jego zawodników.

Życzę mu jak najlepiej, nie jest powiedziane, że zagraniczni trenerzy to cudotwórcy – mówi „Współczesnej” libero Pronaru Parkiet Hajnówka Tomasz Knasiecki.

Wagner wierzy w siebie. Jak twierdzią ogólnopolskie media przedstawił bardzo konkretny plan pracy z kadrą.

– Najważniejszy cel to zajęcie pozycji medalowej na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Drugą bardzo ważną imprezą będą Mistrzostwa Świata w Polsce. Najbliższe kilka lat powinniśmy też poświęcić na wprowadzenie do reprezentacji młodych siatkarzy, ale to nie znaczy, że należy rezygnować z doświadczonych, zasłużonych graczy. W Polsce cel powinien być jeden: wygrać i zdobywać medale – mówi Wagner.

BBTS, były już lider I ligi, w roku 2009 nie wygrał jeszcze seta. W lidze



Tomasz Knasiecki chce rewanżu za porażkę z I rundy

uległ na wyjeździe Orłowi Międzyrzecz i ostatnio u siebie MOS-owi Będzin. Również 0:3 przegrał w Pucharze Polski z Jastrzębskim Węglem.

– Rywale muszą zacząć zdobywać punkty, bo jak tak dalej pójdzie, mogą spaść nisko. Na pewno u nas nie będą mieli łatwo. Musimy wygrać przede wszystkim u siebie, a poza tym pamiętamy dobrze, jak przegraliśmy z nimi mecz w I rundzie. To dla nas dodatkowa motywacja – mówi Knasiecki.

W październiku hajnowianie prowadzili w Bielsku-Białej 2:1 w setach i 24:20. Ostatecznie ponieśli pierwszą w tym sezonie porażkę 2:3. Pałają żądzą rewanżu. Jedynym brakiem w składzie będzie absencja chorego Mateusza Sacharewicza.

I liga siatkarzy

Program 15. kolejki: Pronar Parkiet Hajnówka – BBTS Bielsko-Biała (piątek, godz. 18), MKS J. Jaworzno – MKS MOS Będzin, SMS PZPS I Spółka – Avia Świdnik, AZS PWSZ Nysa – GTPS Gorzów Wielkopolski, Gwardia Wrocław – Siatkarz Wieluń. Pauzuje: Orzeł Międzyrzecz.

1. Avia	13	29	32:17
2. Siatkarz	12	28	31:15
3. BBTS B.-Biała	13	25	30:21
4. Orzeł	13	23	27:21
5. GTPS G. Wilk.	13	21	29:25
6. Pronar	13	20	27:24
7. Gwardia	12	19	26:21
8. MOS Będzin	13	17	24:26
9. AZS Nysa	12	15	19:25
10. Jaworzno	12	10	14:29
11. SMS I Spółka	12	0	1:36

ISSN 0137-9488



9 770137 948353

(mlk)



Wielka Loteria Gazety Współczesnej

WŁĄCZ SIĘ DO GRY
wystarczy 10 kuponów

więcej na str. 6 i 7



O logo Białegostoku mówi się w domach, na przystankach i w sklepach – nie tylko białostockich... Śmieją się z nas ludzie w całej Polsce. Białostoczanie mają nadzieję, że może ktoś przeprosi ich za to przykre zamieszczenie, którego stali się ofiarami. Bo, że czują się fatalnie, uważani za homofobów albo mieszkańców Gaystoku, to wiadomo – wystarczy poczytać forum internetowe „Gazety Współczesnej”. Niestety. Czas mija, magistrat zamienia się w twierdzę nie do zdobycia, a przeprosin... jak nie było, tak nie ma...

>>4-5

Afera na całą Polskę,
czyli... cisza nad tym logo

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

O d kilku już dni wydzwaniają do mnie znajome z różnych kątów Polski z pytaniem: No i co tam u was w tym Geystoku? Ja odpowiadam: Wesolo, a jakże! Bo jak inaczej ma być, skoro cała

Polska trąbi o tym, że Białystok – stolica województwa podlaskiego i ostoja tradycji wszelakich, w tym religijnych – nagle zaczyna promować się jako region sprzyjający związkom homoseksualnym: gejowskim i lesbijskim? Może, rzeczywiście, wyszło to trochę niechętnie i przypadkiem, ale rozgłos jest na całą Polskę. Dla jednych śmieszno, dla innych hadko.

Na forach internetowych piszą, że takiej promocji, jaką uzyskaliśmy przez plagiat Eskadry (grupy, która opracowała strategię promocji i ponoć wymyśliła logo Białegostoku), nie wymyśliłby nam nawet sam król Salomon (który z pustego nie naleje...). Gdyby nie to, że Białystok okrzyknięto w Polsce Geystokiem, ludzie dalej by myśleli, że u nas tylko żubry i białe niedźwiedzie po ulicach biegają. A tu proszę! Żywe zainteresowanie całej Polski, a nawet i świata odczuwamy!

Może więc to i nie tak źle wyszło, że białostoczan z tolerancyjnym, a nie homofobicznym narodem zaczęto kojarzyć? Może powinniśmy pójść tym tropem i w centrum miasta wystawić pomniki słynnych, o homoseksualnych upodobaniach? I może jeszcze zacząć organizować parady wolności, w których geje i lesbij-

ki całowaliby się i publicznie obmacywali po pach w promieniach słońca i przy rytmach muzyki techno? Jest to jakiś pomysł, tyle że... Nie mam pojęcia, czy mieszkańcy Białegostoku chcieliby się samiam z taką promocją regionu.

Obawiam się, że dla wielu starszych osób białostoczan nie do przyjęcia. I z pewnością prędzej zrezygnowaliby oni z miana mieszkańca Białegostoku, niż zgodzili się z tym, że stanowią również część Geystoku. A tak nas zwą w całej Polsce. Po niektórych to spływa jak po kaczkach, inni przyjmują to z uśmiechem, a ni – z rozżaleniem, jakoby im wyrządzono krzywdę. I ja, choć do tej grupy nie należę, domagam się – w imieniu przeprosin. Od tych którzy zawinili (czyli str. 4.-5.).

przegląd tygodniowy

Pomagają bezdomnym



>> Suwalscy studenci przez cały weekend przeczesywali stare rudery i pustostany w poszukiwaniu bezdomnych.

>> sobota

Zagrała Wielka Orkiestra



>> Pobiliśmy kolejny rekord! Do puszek WOŚP wrzuciliśmy dwa razy więcej pieniędzy niż rok temu!

>> niedziela

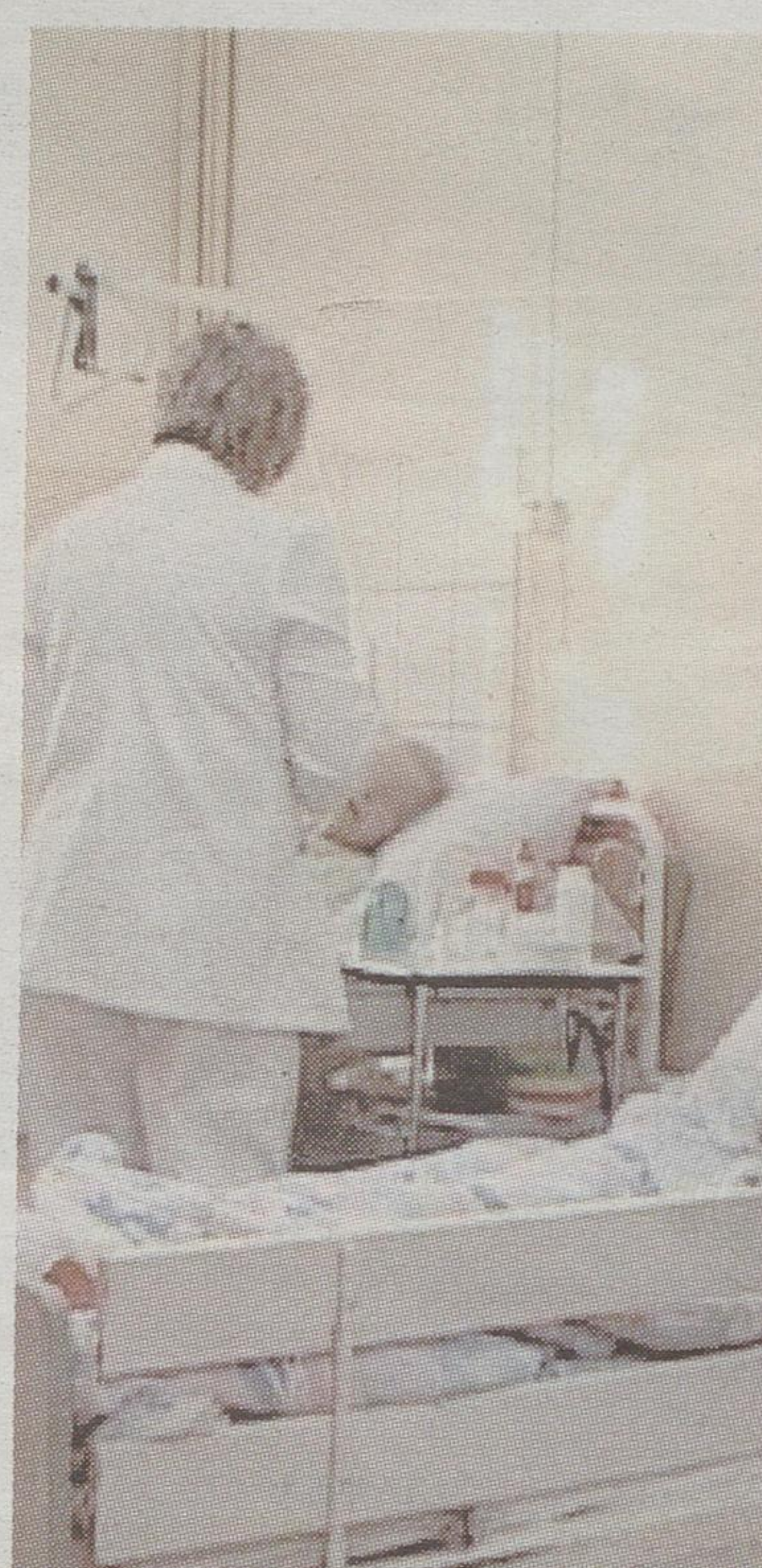
Wpuściła i... zniknęła



>> Dyżurna ruchu kolejowego w Starych Juchach wpuściła na dworzec pociąg i... tyle ją widzieli.

>> poniedziałek

Uciekła i zamarzła



>> 81-letnia kobieta uciekła z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Szczuczynie i zamarzła.

>> wtorek

Atakował starsze panie



>> Elcka policja zatrzymała 18-latkę, który okradał starsze panie, wyrwał torebki, zabierał pieniądze i komórki.

>> środa

Podczas minionego weekendu 15 studentów z Suwałk przeczesywało stare rudery i puste lokale w poszukiwaniu bezdomnych – w ramach policyjnej akcji „Nie bądźmy obojętni”. Mrozy nie sprzyjał bowiem tym, którzy nie mają własnego dachu nad głową. Młodzi ludzie chodzą więc po całym mieście i szukają zmarzniętych biedaków. Mogą służyć im nie tylko rada, ale też udzielać niezbędnej pomocy medycznej. Tylko w ciągu dwóch pierwszych dni akcji studenci spotkali pięciu bezdomnych.

W niedzielę cała Polska żyła tylko jednym – 17 Finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tysiące wolontariuszy na ulicach naszych miast zbierało pieniądze, które zostaną przeznaczone na profilaktykę chorób nowotworowych u dzieci. W tym roku pobity został kolejny rekord, bo w naszym regionie do puszek trafiło co najmniej dwa razy więcej pieniędzy niż przed rokiem! Najwięcej, bo około 300 tys. zł

zebrano w samym Białymstoku. To dwa razy więcej niż rok temu. Liczenie pieniędzy ciągle trwa, dokładna suma będzie znana za kilka dni. Rekordy padły nie tylko w Białymstoku. Sztab w Suwałkach liczy, że przekroczy 100 tys. zł, w Łomży ma nadzieję na przekroczenie 30 tys. zł. Po kilkanaście tysięcy złotych zebrali wolontariusze z Sokółki, Moniek, Hajnówki, Grajewa i Kolna. Przynajmniej po kilka tysięcy dorzuciły sztaby z Supraśla, Dąbrowy Białostockiej, Siemiatycz, Suchowoli, Choroszycy, Sidry. W Augustowie zebrano prawie 27 tys. zł, w Zambrowie – ponad 31 tys. zł. Na ogólnopolskie konto WOŚP wpłynęło już grubo ponad 32 mln zł, jednak pieniędzy będzie znacznie więcej, bo przecież ciągle jeszcze trwają licytacje.

W poniedziałek na dworcu kolejowym w Starych Juchach doszło do niezwykłego wydarzenia: ok. godz. 15.30 dyżurna ruchu wpuściła na stację pociąg relacji Korsze – Elk. Po kilku minutach, gdy z wagonów wysiedli już podróżni, skład powinien odjechać. Zadaniem dyżurnej ruchu jest – w slangu kolejarzy – „po-

danie semaforu”, czyli danie sygnału, że pociąg może bez przeszkód odjechać. Tego sygnału jednak nie było. Pociąg utknął na stacji. Dyżurna, 49-letnia kobieta, zniknęła bez śladu... Pociąg odjechał dopiero po 33 minutach, a poszukiwania dyżurnej trwały kilka godzin. Kobieta wróciła do domu dopiero wieczorem. Sprawę bada policja.

Do tragedii doszło w zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Szczuczynie. Chora na Alzheimera, 81-letnia pacjentka, wyszła z budynku i długo błądziła po ogródkach tuż przy trasie wylotowej ze Szczuczyna na Łomżę... Szła tylko w kapciach, swetrze, kaloszach. Na nocnym mrozie nie miała szans. Zamarała. Znalaziono ją 500 metrów od zakładu opiekuńczo-leczniczego, prawie leżącą na ogrodzeniu... Diagnostyka: ogólne wychłodzenie organizmu, które doprowadziło do niewydolności krążeniowo-oddechowej.

Elcka policja złapała 18-latkę, który napadł na staruszki – napisaliśmy w środowym wydaniu „GW”. Bravo kryminalni!

Kronika wypadków umysłowych

Cygana powiesili

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Cham zawinił, a Cygana powiesili – tak Janusz Palikot skomentował karę, którą chce mu wymierzyć Platforma Obywatelska za... No, właśnie, za co? Bo przecież nie za dywagacje

na temat preferencji seksualnych prezesa Kaczyńskiego, co jest wydarzeniem znacznie bardziej skandalicznym, niż epitety pod adresem posłanki Gęsickiej.

A jednak PO z Tuskiem na czele oburzone jest za Gęsicką i za obrażanie jej chce karać. Przypominam zatem, że poseł Palikot powiedział jedynie, że posłanka Gęsicka sprostytuowała się po-

litycznie, mówiąc nieprawdę na temat wykorzystywania, a właściwie niewykorzystywania przez władze funduszy unijnych. W języku Palikota oznacza to, że postąpiła niegodnie w imię interesów politycznych. Nawet w jego języku nie oznacza to jednak tego, że wymieniona posłanka jest kobietą nieciekłych obyczajów. Prostytuowanie się polityczne nie oznacza jeszcze prostytuowania się na ulicy. Dziesiątki, a może nawet setki posłów po obu stronach barykady prostytuują się politycznie codziennie kłamić publicznie w żywe oczy.

Fakt, że użycie tego sformułowania w stosunku do kobiety świadczy o chamstwie formułującego je, ale o niczym poza tym. Kobieta polityk w polityce płci nie ma i musi się liczyć z takim samym traktowaniem jak mężczyźni. Gdyby Palikot, na przykład, powiedział o pośle Kurskim, że się publicznie prostytuuje, to nie tylko by nie poniósł żadnej kary, ale jeszcze zostałby poparty przez przynajmniej kilku polityków Platformy. A już na pewno nie wydzierałaby się na niego damska frakcja w PO, że Palikot jest cham i szkodzi wizerunkowi partii.

Partia postanowiła jednak, że Palikota ukaże odebraniem mu przewodnictwa w komisji sejmowej o nazwie „Przyjazne państwo”. W związku z tym pytam, dla kogo to jest kara, a dla kogo nagroda? Jak do tej pory, bowiem, wszyscy politycy PO podkreślali, że ta komisja działa świetnie, przewodniczący jest znakomity i dzięki niemu udaje się z przepisów wyeliminować masę absurdów utrudniających obywatelom życie. No, to teraz zabierzemy mu tę komisję, bo się nam nie podoba to, co powiedział o polityku-kobiecie. Czyli spowodujemy, że komisja sejmowa będzie funkcjonowała gorzej, a obywatele może nigdy się nie doczekają przyjaznego państwa. A zatem, kogo tak naprawdę chce ukarać PO? Palikota czy obywateli? Bo dla Palikota to może być co najwyżej nagroda, bo będzie miał mniej obowiązków.

Palikot w swoim blogu napisał, że PO potraktowało tę komisję jak zabawkę, którą odbiera się dziecku za to, że nie zjadło kaszki. I to jest prawda, bo kara powinna być adekwatna do przewinienia. Komisja to nie jest łopatka i grabki do grzebania w piaskownicy.

Czy zatem Palikot w ogóle nie powinien być ukarany? Oczywiście, że powinien. Z tym, że znacznie surowiej i nie za to. On powinien ponieść surowe konsekwencje za używanie w walce politycznej argumentów dotyczących preferencji seksualnych.

Przypominam, że pan Palikot najpierw na swoim blogu zastanawiał się, czy Jarosław Kaczyński nie jest przypadkiem kobietą, bo widocznie lekcje w podstawówce z anatomii poseł PO opuścił, a potem zaczął do prezesa PiS apelować o ujawnienie swoich preferencji seksualnych, bo podejrzewa, że Kaczyński jest gejem.

Gdyby rzecz się wydarzyła w demokracji zachodniej i jakiś polityk atakował tam innego polityka naśmiewając się z jego seksualności, przejechałby po nim walec takiej krytyki i oburzenia, że mógłby go na zawsze już wgnieść w glebę. Od niepamiętnych czasów nikt nikomu (mam na myśli poważnych polityków)

Gdyby rzecz się wydarzyła w demokracji zachodniej i jakiś polityk atakował tam innego polityka rozpuszczając plotki, że jest on gejem, przejechałby po nim walec takiej krytyki i oburzenia, że mógłby go na zawsze już wgnieść w glebę.

nie zarzucał tam, że jest gejem, gdyż sam byłby skończony politycznie.

Tymczasem PO jazgotem medialnym (trzeba przyznać, że większość mediów w tym jazgocie uczestniczy) próbuje to zatuszować, oburzając się jedynie za Gęsicką. Przypominam, zatem, głównie politykom Platformy, bo zdaje się, że oni o tym już zapomnieli, że PO wśród swoich wyborców reklamuje się jako nowoczesna, prounijna partia, dla której wzorcem są modele liberalnej demokracji zachodniej. A jeśli tak, to spróbujcie sobie panowie z PO odpowiedzieć na pytanie, co z partią, której czołowy polityk publicznie roztrząsa (nie ważne – prawdziwy czy urojony) homoseksualizm prezesa największej partii opozycyjnej, stałoby się, na przykład, w Holandii. Mało tego, polityk ten (czytaj Palikot) zarzuca jeszcze, że rzekomo preferencje seksualne prezesa mają wpływ na jego polityczną wiarygodność!

Polska jest nadal takim krajem, w którym polityk w spódnicy podlega specjalnej trosce, zaś pedałom (narodowe określenie geja) można pomiać do woli. Spece od wizerunku w PO doskonale o tym wiedzą. Dlatego koncentrują się na Gęsickiej. Co ciekawe, PiS też daje się w to wmanewrowywać i pała świętym oburzeniem za rzekome obrażanie kobiety, milczy zaś, jeśli chodzi o wyjątkowo nikczemne potraktowanie prezesa.

Tymczasem najgorsze, co PO mogłoby spotkać po aferze z Palikotem, to wcale nie jest „latka” partii „chamów a nie dżentelmenów”, tylko partii homofobów. Bo Palikot postąpił jak klasyczny homofob. Niechby się to po Unii rozniosło, że nowoczesna partia prawicowa w Polsce toleruje homofobów...

Uzupełniając stwierdzenia Palikota o tym, że cham zawinił, a Cygana powiesili, dodam: Powinni powiesić homofoba.



pożyczka

do **42000 zł**
na szczęście

na
Nowy Rok

na dowód



SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl

wyłącznie **POLSKI** kapitał

0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00

Samorząd >> Afery mogło nie być. Ale nasze władze pokochały Eskadrę

I cisza nad tym...



Prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski na aferę z logo znalazł jedną metodę: nie odpowiada na trudne pytania. Jedyna nadzieja w tym, że cały czas myśli, jak rozwiązać problem. Oby...

O logo Białegostoku mówi się w domach, na przystankach i w sklepach – nie tylko białostockich... Śmieją się z nas w całej Polsce. Białostoczanie mają nadzieję, że może ktoś przeprosi ich za to przykre zamieszanie, którego stali się ofiarami. Niestety. Czas mija, magistrat zamienia się w twierdzę nie do zdobycia, a przeprosin... jak nie było, tak nie ma.

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Najpierw wydawało się, że afera z logo Białegostoku to zwykły pech władarzy miasta, którzy przyjmując żółto-czerwone słoneczko od Eskadry nie wiedzieli, że jest ono podobne do jakiegokolwiek innego znaku. A tym bardziej, że przypomina logo nowojorskiej organizacji mniejszości seksualnych. Eskadra podkreśla, że też nie miała pojęcia o tym podobieństwie. Niezamierzony przypadek, zbieg okoliczności – i tyle. Wydało się, że wystarczy krótkie wyjaśnienie i wszystko ucichnie.

Naprawdę mogło tak być. Sprawa jednak wciąż żyje i wszystko wskazuje na to, że pożyje jeszcze kilka miesięcy. Wcale nie dlatego, że media tak chętnie o niej piszą. Powód jest prosty: zabrakło wyjaśnienia całego zamieszania przez władze miasta. Nikt nie spełnił oczekiwań białostoczian: że usłyszą słowo „przepraszam”, że komuś będzie przykro z powodu niemiłych skojarzeń, które od kilku tygodni wiążą się z Białymstokiem.

Co powiedział prezydent? Nic.

Chociaż Urząd Miejski zareagował szybko na podejrzenie plagiatu, była to reakcja bardzo specyficzna. Prezydent nie zwołał konferencji prasowej, nie wystąpił ze swoistym orędziem do mieszkańców. Poinformował tylko – za pośrednictwem swoich służb – że zamówił ekspertyzy prawne, które mają rozstrzygnąć, czy doszło do plagiatu. Raz wystąpił też w Radiu Białystok. Nie chciał jednak wtedy przyznać, czy oba znaki są do siebie podobne. I od tej pory – cisza. Owszem, prezydent raz się odezwał, ale nie do białostoczian, tylko do nowojorskiej organizacji, przepraszając ją za zaistniałą sytuację. Białostoczanie nie przeprosił, choć to oni stali się ofiarami pechowej kampanii.

Do chwili oddania tego tekstu do druku prezydent nie powiedział też, jaki ma pomysł na rozwią-

zanie całej sytuacji. Czy jego zdaniem logo powinno zostać zmodyfikowane czy też, jeśli prawnicy stwierdzą, że nie jest plagiatem, ma być nadal używane? Próbowaliśmy go o to zapytać. Najpierw był jednak na urlopie. Potem odwołał wywiad, na który byliśmy umówieni, tłumacząc się (przez swoich współpracowników) dużą ilością obowiązków. Nie odpowiedział również na przesłane mu pytania.

– Pan prezydent był na feriach, trudno więc od niego wymagać, żeby się wypowiadał. Ma przecież prawo do odpoczynku – tłumaczy radny Zbigniew Nikitorowicz, szef klubu PO. – Trudno też oczekiwać od pana prezydenta, żeby stawiał się na baczność o każdej porze na żądanie każdego dziennikarza! A stanowisko Platformy jest przecież znane, sam je przedstawiam. Jeśli ekspertyzy wykażą, że doszło do plagiatu, miasto zerwie umowę z Eskadrą, agencja powinna też nam zapłacić karę. Jeśli nie będzie plagiatu, kampania może trwać nadal, tyle że logo powinno zostać zmodyfikowane.

Staliśmy do Eskadry w kolejce...

Dziś wątpliwości budzi jednak nie tylko logo, ale też współpraca miasta z agencją Eskadra. Zastanawiające jest przede wszystkim to, dlaczego magistrat nie ogłosił przetargu na napisanie strategii promocji Białegostoku. Bo nie ogłosił. Wręcz przeciwnie, to nasi urzędnicy poinformowali Eskadrę, że bardzo chcą z nią pracować. Czekali nawet na wolny termin agencji. Oto, co w grudniu 2007 r. mówił na ten temat w lokalnych mediach Piotr Woroniecki, szef promocji miasta:

– Ofertę złożyliśmy Eskadrze już w czerwcu. Czekaliśmy cierpliwie, bo to Eskadra wybiera sobie miasta do współpracy, a nie na odwrót. Świadomie nie ogłaszaliśmy konkursu na to zlecenie, bo tu nic nie może być przypadkowe.

Krzysztof Karpieszuk, sekretarz miasta, dodawał: – Wybraliśmy firmę, która ma największe doświadczenie w takiej współpracy z samorządem.

Pytany później o wybór agencji wiceprezydent Tadeusz Arłukowicz zapewniał, że miasto zrealizowało konkurs ofert, z których wybrało tę najlepszą. Skakująca różnica zdań. Kolejne przetargi na prowadzenie kampanii Eskadra wygrywała, i to za ciosem. Jej propozycje były bowiem najbardziej spójne ze strategią promocji miasta – nic dziwnego, skoro agencja sama tę strategię stworzyła.

W kularach można usłyszeć, że magistrat pozbawił Eskadrę, ponieważ ta pomagała Platformie Obywatelskiej podczas ogólnopolskiej kampanii wyborczej. Tej wersji zaprzecza jednak i Eskadra i władze Białegostoku. Jeśli rzeczywiście nie chodziło, to dlaczego miasto tak bardzo chciało współpracować z agencją? W Polsce jest sporo firm, które zajmują się tzw. marketingiem miejskim. O to również pytaliśmy prezydenta Truskolaskiego. Odpowiedzią znów było milczenie.

Z decyzjami mają też wstrzymać się radni. W trakcie najbliższej sesji chcieli uchylć uchwałę o logo miasta. Prezydent poprosił ich jednak, by poczekali, aż powstaną ekspertyzy – jakby miało one rozwiązać cały problem. A przecież wystarczą opinie prawników będą się od siebie różniły, bo że mimo plagiatu nowojorska organizacja ma prawo do niego, byśmy dalej używali tego logo...

Białostoczanie: słoneczko jest beee

Najważniejsza kwestia nie ma jednak nic wspólnego z prawnikami. Najważniejsze jest bowiem, że białostoczanie, jeśli w ogóle kiedykolwiek identyfikowali się z logo „Wschodzący Białystok”, dziś na pewno się z nim nie identyfikują. Przeciwnie, nawiązanie ich na siłę do żółto-czerwonego słoneczka jest z celem. Każdy specjalista ds. wizerunku wie, że dobra promocja miasta musi być spójna z odczuciami jego mieszkańców. A dla białostoczian słoneczko kojarzy się dziś źle. Nawet modyfikacja znaku może tu niczego nie zmienić. O tym powinien myśleć prezydent. A może śli? Kto to wie...

Opinie >> Krytyka, jakiej jeszcze nie było, czyli... użytkownicy forum o logo Gaystoczenie, łączcie się – proponują internauci

Afera związana z logo Białegostoku wciąż, mimo upływu czasu, wywołuje gorącą dyskusję na forum internetowym „Gazety Współczesnej”. Internauci nie zadowolają suchej nitki zarówno na agencji reklamowej Eskadra, jak i na władzach miasta.

Kilkaset wpisów na naszym forum internetowym mówi samo za siebie. Wybraliśmy najciekawsze, by pokazać, co o całej sytuacji myślała białostoczanie i osoby z zewnątrz.

Jeśli ktoś podczas lektury będzie miał wrażenie, że wypowiedzi zostały wybrane tendencyjnie, wyjaśniamy od razu: wpisów pozytywnych po prostu nie ma. Co można łatwo sprawdzić, czytając nasze forum na www.wspolczesna.pl.

Gość:a toż wstyd będzie powiedzieć, skąd jesteś... Białostoczanie powinni chyba skierować wnioski do sądu o ukaranie winnych tego pasztetu. Wszystkim się obecna władza przysłużyła. Rewelacyjna ekipa.

Gość: Może zamknijmy miasto do czasu, aż Pan Prezydent wyjeździ się na nartach, urzędnicy (to słowo zmieniliśmy ze względu na niecenzuralność oryginału) powracają z urlopów i wyrażą chęć do zrobienia czegośkolwiek w terminie? Bo jak czytamy newsy, to nic prezydentowi „nie idzie”.

Gość: Rewitalizacja nie wypaliła. ZOO nie wyszło. Logo – katastrofa. Tak, poczekajmy jeszcze, dla jasności procesowej, bo wszyscy odpowiedzialni za proces doboru firm powinni dłuugo siedzieć.

Aleksandra z Białegostoku: Logo Białegostoku jest wielką kompromitacją naszych władz miejskich. Dotychczas prezydenta Truskolaskiego uważałam za mądrego, wykształconego, opanowanego człowieka, ale bardzo się pomyliłam. Jak mógł się na takie logo zgodzić, przecież Białystok dawno powstał. Z tego logo wynika, że dopiero to miasto powstało, czyli wschodzi, a to jest nieprawda. Jednak nasi władze nie myślą nad gospodarnym wydawaniem pieniędzy, przecież tę firmę opracowującą logo pogonili ze Śląska, Poznania i innych miast w Polsce. O tym było głośno ale prezydent tego nie chciał słuchać.

Normalny: Kogo mogę skarżyć o odszkodowanie spowodowane kłótnią z mieszkańcami Białegostoku – z osobami o dewiacyjnych upodobaniach seksualnych w wyniku użycia w kampanii promocyjnej miasta logo organizacji zrzeszającej homoseksualistów? Miasto czy agencję reklamową? Proszę o poradę oraz podpowiedzenie, na jakie przepisy mogę się powołać i w którym sądzie składać pozew. Proponuję wnieść masowo pozwy. Może to wreszcie wstrząśnie decydentami?

Bratanek: Ta kampania jest najlepsza – jedyna, która wstrząsnęła Polską. Jest bardzo potrzebna miastu kłótni z białymi niedźwiedziami, „ruską” kulturą, ciemnogrodem, śledzikami... oraz moherami. Miasto kreując swój wizerunek, powinno pójść dalej. Przede wszystkim nawiązać kontakty z organizacjami gejowskimi i zorganizować wiele imprez masowych. Środki masowego przekazu zrobią swoje – zyska Białystok.

Białostoczanie: O tym logo napisały nawet Mediarun i Biznes Polska, już nie mówiąc o telewizyjnych dziennikach. Afera jest, to fakt, sprawa jest bulwersująca, ale ciekawe, że na takiego rodzaju chłam rzuciły się wszystkie media. Nie mówię, że to źle, może Eskadra weźmie się poważ-

nie do roboty i coś przemyśli, tym bardziej że teraz mają organizować promocję Olsztyna. Jak już mówiłem, to nie jest źle, ale dziwne.

Marek: Gaystoczenie, ale was wy-promowali, wszyscy o was mówią.

Śledzik: Już tworzymy alternatywną stronę miasta: www.gaystok.pl, wpisaną w nową strategię promocyjną miasta. Logo naszej strony będzie bardzo inspirowane przez logo promocyjne Białegostoku, jednak posądzanie nas o plagiat będzie wredną insynuacją.

Nasze logo jest podobne – to przyznajemy, jednak różnica jest zasadnicza i nie do podważenia. W naszym logo jest mniej o jedną czerwoną kropkę. Tak więc wszelkie podobieństwo jest przypadkowe i niezamierzone. Gaystok – miastem wolnej miłości. To jest nasze hasło promocyjne. Geje i lesbijki wszystkich województw, łączcie się w Gaystoku.

NFO: Logo, tak jak każdy znak towarowy, przed upublicznieniem musi być zarejestrowane w Urzędzie Patentowym RP. Przesyła się tam

kilkanaście znaków o formacie podobnym do zdjęcia w dowodzie i czeka na potwierdzenie zgłoszenia. (...)

Ja nie wiem co za idioci stoją za tą aferą, przecież ten znak zgodnie z wymogami różni się trzema elementami (inne kolory, dodatkowe elementy, inny kształt środka) więc bez problemów zostanie zarejestrowany w UP. Do kogo trafi kasa za te dodatkowe czynności, czyli ekspertyzy, które nie są w ogóle potrzebne przy rejestracji znaku towarowego??

(ka) ▲

reklama

W KARNAWALE PRZENIEŚ SWÓJ BIZNES DO ERY

podane ceny nie zawierają VAT



SONY ERICSSON C905

od 1 zł

- APARAT CYFROWY 8 MPiX
- HSDPA/UMTS/EDGE/WLAN
- GPS
- blueconnect



SONY ERICSSON C902

od 1 zł

- APARAT CYFROWY 5 MPiX
- HSDPA/UMTS/EDGE
- blueconnect

Nowoczesne telefony z aparatem 8 Mpix od 1 zł

Rozmowy za 1 grosz

Ty też w karnawale przenieś swój biznes do Ery i skorzystaj z ofert dla małych firm, które dają Ci:

- największą liczbę minut – w promocji aż do 2000 minut co miesiąc na połączenia do wszystkich sieci
- rozmowy za 1 grosz aż z 10 numerami w firmie przez cały czas trwania umowy
- najnowocześniejsze telefony Sony Ericsson C905 z aparatem 8 Mpix i Sony Ericsson C902 z aparatem 5 Mpix już od 1 zł

Zadzwoń pod numer 602 900 000* i umów się na spotkanie z naszym konsultantem.

Zapraszamy do punktów sprzedaży sieci Era.

szczegóły na www.era.pl lub pod numerem telefonu: 602 900 000*

*opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie



BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

Rodzinne dramaty >> Rodzina zmarłego mężczyzny zawiadomiła prokuraturę

Za późny ratunek



– Mam pretensję do pogotowia, że nie zabrano rano ojca do szpitala – mówią Dadurowie. – Może gdyby pomoc nadeszła kilka godzin wcześniej, to by jeszcze żył?

– Życia mojemu ojcu już nikt nie zwróci. Ale może po naszej historii, kogoś innego uda się uratować – mówi Antoni Dadura z Sadowa pod Dąbrową Białostocką. W grudniu jego ojca pogotowie zabrało za późno do szpitala. Mężczyzna zmarł. Sprawą zajęła się prokuratura.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tego dnia rodzina Dadurów nie zapomni nigdy. Mimo że cały dzień starali się o pomoc medyczną dla chorego ojca, ta nadeszła za późno. 67-letni Stanisław Dadura trafił w końcu do szpitala, ale w stanie agonalnym. Rodzina mogła już tylko patrzeć, jak mężczyzna umiera. – Może gdyby zabrali ojca do szpitala rano, to by zdążyli go uratować... – mówią rozżaleni Dadurowie.

A czuł się całkiem dobrze

Stanisław Dadura 26 listopada 2008 r. w szpitalu w Sokółce przeszedł laparoskopowe usunięcie woreczka żółciowego. Po tygodniu wyszedł do domu:

– Od czwartku do niedzieli czuł się dobrze – opowiada syn Antoni Dadura. – Ale w poniedziałek rano już było widać, że jest jakiś nieswój. Wprawdzie rano wstał, zaczął buty zakładać, chciał wyjść z domu, ale nie pozwoliłem. Potem zjadł trochę rosołu, położył się. Chcieliśmy dzwonić na pogotowie, ale mówił, że nie trzeba. To pojechałem jeszcze do sklepu po serki, żeby sobie potem zjadł.

We wtorek pan Stanisław czuł się tak samo źle, leżał już cały dzień. Choć nie chciał ciągle lekarza, to w środę, 10 grudnia, rano rodzina zadzwoniła po pogotowie. Po godz. 7 przyjechała ekipa z Dąbrowy Białostockiej. – Lekarka zmierzyła tacie ciśnienie i obejrzała. Ojciec mówił jej, że wszystko go boli, ale lekarka stwierdziła, że wszystko jest w porządku. Prosił, aby zabrali tatę do szpitala, ale w odpowiedzi usłyszeliśmy, że chcemy go się pozbyć z domu, a w szpitalu nie ma miejsc. Nie dali tacie żadnych leków i kazali wezwać lekarza rodzinnego – mówią Dadurowie. – A tata chorował na serce od lat.

Pan Antoni zadzwonił do poradni rodzinnej w Dąbrowie Białostockiej, aby zamówić wizytę do chorego. – Ale lekarka powiedziała, że do godz. 15 musi być w ośrodku, a poza tym nie ma czym dojechać do nas, więc jak chcę mieć domową wizytę, to muszę po nią przyjechać – opowiada mężczyzna. – Pomyślałem, nie ma sprawy, zadzwonię do kuzyna, to podjedziemy

do przychodni. A około godz. 12 patrzę, ojciec coraz gorzej się czuje. Zadzwoniłem do szpitala w Sokółce zapytać lekarzy co robić, bo ojciec był przecież u nich leczony. Poradzono mi, abym zadzwonił do NFZ.

WNFZ Dadura usłyszał, że lekarz ma obowiązek dojeżdżania do pacjenta własnym transportem. I jeśli tego nie zrobi, będzie się gęsto tłumaczyć. – Zadzwoniłem znowu do przychodni, powtórzyłem tę informację, usłyszałem, że lekarka przyjedzie do mnie sama, jak skończy przyjmować pacjentów.

Lekarka dojechała po godz. 15

I rzeczywiście. Tuż po godz. 15 lekarka dojechała do domu Dadurów. Zmierzyła tacie ciśnienie, zbadała – opowiada rodzina pana Stanisława. – Od razu zaczęła dzwonić po pogotowie.

Karetka z inną już załogą przyjechała ok. godz. 16. Tym razem od razu zapadła decyzja, aby mężczyznę zabrać do szpitala w Dąbrowie. Za karetką do szpitala pojechał pan Antoni.

– Lekarz dyżurny już na wstępie powiedział, że tata trafił do nich za późno, w stanie agonalnym i żebyśmy spodziewali się najgorszego – mówi pan Antoni. – Ojciec leżał na sali podłączony do kardiopłótki, był przytomny. Mówił, że go boli. Po godz. 19 dostał jeszcze jakiś zastrzyk. Cały czas przy nim siedziałem. W pewnym momencie zaczął mówić różniaczek. O godz. 20, przy mnie, zmarł.

Ze szpitalnej karty informacyjnej wynika, że pan Stanisław trafił do Dąbrowy Białostockiej we wstrząsie hipowolemicznym, z ostrą niewydolnością nerek i niewydolnością serca. Stan określono jako bardzo ciężki, chory był bez kontaktu słownego, pobudzony, z dużą przeczulicą całego ciała, miał powiększoną wątrobę i bardzo niskie ciśnienie. Pobrano mu krew do badań, podano przez kardiopłótkę płyny infuzyjne. Po dwóch godzinach od momentu przyjęcia do szpitala, u pana Stanisława nastąpiło nagłe zatrzymanie krążenia, po którym zmarł. Na prośbę rodziny odstąpiono jednak od sekcji zwłok.

– W sobotę pochowaliśmy ojca, a w poniedziałek zawiadomiłem o wszystkim prokuraturę – mówi pan

Antoni. – Nie mogliśmy się pogodzić ze śmiercią tatę jeszcze parę dni wcześniej śmiał się, że mimo tej operacji woreczka, to na święta razem butelkę wypijemy.

Pytania? Bez odpowiedzi

Rodzina pana Stanisława nie ukrywa, że ma żal do pogotowia. – Może gdyby rano zrobili tacie chociaż EKG, to uratowaliby mu życie. Nie miałbym pretensji, nawet gdyby tato zmarł u nich w karetce, bo wiedzielibyśmy, że próbują go ratować – mówi pan Antoni. – Przecież pogotowie jest od tego, żeby zawozić do szpitala, gdy jest taka potrzeba. A na jeszcze posądzono o chęć pozbycia się ojca z domu. Śmierć tatę to dla nas wielka strata. Osobiście jestem rozczarowany służbą zdrowia. Pogotowie straciło zaufanie w moich oczach.

Dyrekcja białostockiego pogotowia, które podlega zakład pomocy doraźnej w Dąbrowie Białostockiej, zapewnia, że wszystkie działania były zgodne z procedurami: – Pierwsze wezwanie pogotowia było do pacjenta, który miał przed tygodniem operację laparoskopową, i cierpiał na ogólne bóle, obniżenie nastroju i brak apetytu – mówi Bogdan Kalczycki, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – Lekarz nie stwierdził w trakcie badania stanu zagrożenia życia czy zdrowia i pacjent z zaleceniem porady u lekarza rodzinnego został w domu. Podczas ponownego wezwania u pacjenta stwierdzono już obniżenie ciśnienia i czynności serca i dlatego przewieziono go do szpitala.

Według dyrektora, trudno powiedzieć, czy gdyby mężczyzna rano trafił do szpitala, zostałby uratowany. – Nikt nie odpowie na to pytanie. Bywają przypadki, że pacjent uznany za zdrowego, za kilka minut ma zawał. To nie do przewidzenia.

Tymczasem prokuratura w Sokółce wszczęła śledztwo w sprawie możliwego niewłaściwego postępowania pogotowia ratunkowego z Dąbrowy Białostockiej w zakresie diagnostyki i leczenia pacjenta. Postępowanie będzie prowadzone w oparciu o runku dwóch paragrafów kodeksu karnego: naruszenie kogoś na bezpośrednie niebezpieczeństwo oraz nieumyślne spowodowanie śmierci.

Gospodarka >> Firmy mają kryzys, zwykli zjadacze chleba – podwyżki Wódka w górę, benzyna w dół

Wojciech Nowicki
wnowicki@prasapodlaska.pl

Ceny alkoholu i papierosów wzrosną, bo od 1 stycznia obowiązuje nowa stawka akcyzy na używki.

Jak przełoży się to na ceny na sklepowych półkach? Półlitrowka, według wyliczeń Ministerstwa Finansów, będzie o złotówkę droższa. Za butelkę piwa zapłacimy 20 groszy więcej, za wino – ok. 70 groszy. A Kowalski, który wypala 20 papierosów dziennie i płacił do tej pory 6 złotych za paczkę, wyda na nią także o złotówkę więcej. Jednak dopiero za jakiś czas, bo producenci papierosów zdążyli zgromadzić zapasy i na razie wyprzedają je po starych cenach.

Wyższa akcyza objęła też importowane samochody o pojemności silnika ponad 2 litry, a więc luksusowe modele i auta terenowe. Białostoccy dilerzy aut twierdzą jednak, że nie ma mowy o przerzuceniu podwyżki na klientów. W obliczu kryzysu branży motoryzacyjnej oznaczałoby to ich samobójstwo.

Jedzenie też w cenie

Nie wiadomo, czy wyższa akcyza podreperuje budżet państwa – droższą, jak wiadomo, ogranicza konsumpcję. Podobnie trudno ocenić, o ile zdrożeje żywność. Najwyżej o 2 proc. – według Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Zapowiadają się bowiem udane zbiory zbóż i owoców, a mleka i przetworów mlecznych jest na rynku tyle, że ich ceny spadną o około 10 proc. Tyle dobrych wieści.

Zła wiadomość to spodziewane podwyżki cen wieprzowiny, więc i schabowego, i parówek. Przynajmniej w pierwszym półroczu.

– Wciąż odczuwamy konsekwencje „świńskiego dołka” wywołanego gwałtownym wzrostem cen pasz sprzed dwóch lat – wyjaśnia dr Krystyna Świetlik z instytutu. – Dopiero pod koniec roku, gdy spadną ceny żywca, przetwory mięsne przestaną drożeć.

Eksperti szacują ponadto, że w górę pójdzie cena cukru, nawet o 20 proc. Bo coraz więcej upraw służy nie do produkcji białych kryształków, ale bioetanolu – ekologicznego paliwa.

Droższe będą też herbata – w związku z niskim kursem złotego import herbacianych liści staje się kosztowny, a także czekolada – tegoroczne zbiory na świecie nie będą zbyt obfite.

Ciemne wizje energetyków

Najmniej przyjazną dla naszych kieszeni niespodziankę zafundowali nam jednak energetycy. Rachunki za prąd dla gospodarstw domowych w województwie podlaskim wzrosną średnio o ok. 6 złotych miesięcznie. Dodajmy, że mogło być drożej. Dlaczego? W listopadzie ubiegłego roku firmy energetyczne domagały się podwyżek rzędu 30-50 proc. Ale prezes Urzędu Regulacji Energetyki, który stara się utrzymać wzrost cen energii na poziomie nieprzekraczającym możliwości finansowe przeciętnego odbiorcy, zaakceptował je na poziomie trzykrotnie niższym niż oczekiwania sprzedawców prądu.

– Prezes URE zapowiedział, że więcej podwyżek w tym roku nie będzie – mówi Agnieszka

Głońska, rzeczniczka URE. – Ale firmy energetyczne mają prawo wystąpić z wnioskiem o korektę cenników, gdy np. w międzyczasie wzrosną ceny węgla.

Niestety, Kompania Węglowa już podniosła elektrowniom ceny o 40 proc. Na szczęście dla posiadaczy domów opalanych węglem, ceny nie uległy zmianie. Gorzej, że drożeje też prąd dla firm, których nie chroni państwowy regulator. Więc będą podwyższać ceny swoich produktów, bądź zbankrutują. Czyli czeka nas kolejna fala podwyżek praktycznie wszystkiego.

Wzrosną też m.in. opłaty za wywóz śmieci. I to nawet o jedną trzecią, jak zapowiadają zajmujące się tym firmy. Drożej zapłacimy też za pobyt dziecka w przedszkolu, a lokatorzy mieszkań komunalnych spodziewać się mogą podwyżki czynszów.

Jasna strona recesji

Ze wspomnianych już spadków cen ropy najbardziej cieszą się, oczywiście, kierowcy. Bo od 6 lat, wg danych firmy analitycznej e-petrol, na naszych stacjach paliwo nie było tak tanie – kosztuje obecnie niecałe 3,4 zł za litr. I jest duża szansa, że ten

poziom cen utrzyma się do czasu wakacyjnych wyjazdów i zwiększonego zapotrzebowania na benzynę.

– Uważamy, że w tym roku ceny paliw będą stabilne i wyraźnie niższe niż w roku ubiegłym – mówi Szymon Araszkiewicz z e-petrol. – Nasze rafinerie bowiem podążają za tym, co dzieje się na światowych rynkach.

A że na świecie zapowiada się tęga recesja, przynajmniej ten jeden aspekt kryzysu nie nadwyręży naszych portfeli. Bo tanie paliwo równa się niższej inflacji, a więc wolniejszemu wzrostowi cen.

reklama

do wszystkich w **Orange** bez końca



0 zł za rozmowy, 0 zł za abonament

W **Orange dla Firm** wiemy, że w firmowych rozmowach cenisz brak ograniczeń. Dlatego w planach taryfowych Oferta dla Firm dajemy Ci nową usługę **Rozmowy bez Ograniczeń**, dzięki której nie musisz liczyć minut. Zyskaj rozmowy za 0 zł w Orange oraz bezpłatny abonament za usługę przez 3 miesiące.



Nokia 6210 Navigator
od 1 zł + VAT

Wybierz najlepszą ofertę dla swojej firmy.
Zapraszamy do salonów i na www.orange.pl/dlafirm



Lustracja >> Niecała Cerkiew współpracowała z SB. Ale abp Sawa – owszem

Wczoraj donosił, dziś przeprosza

Abp Sawa:

Jeżeli chodzi o moją tzw. „współpracę” ze Służbami Bezpieczeństwa, to nie polegała ona w dzisiejszym populistycznym znaczeniu tego słowa. Miałem kontakty z ówczesnymi władzami. Innej władzy w Polsce, wówczas nie było. Polegała ona jednak między innymi na „nachodzeniu” przez przedstawicieli tej władzy – Służby Bezpieczeństwa: biskupów, plebani, klasztorów, szkół. Rozmawialiśmy z tymi ludźmi, tak jak to czynimy dzisiaj. Może kiedyś i za to będziemy sądzeni. Jakie Panowie ci składali sprawozdania, to ich sprawa. Nikt nam ich nie pokazywał. Papier wszystko przyjmie. Trudno by były one wiarygodne. (...) Osobiście nikomu nie szkodziłem: Cerkwi, swojej Ojczyźnie – Polsce, czy Braciom i Siostram. Dzisiaj pada wiele nieuzasadnionych zarzutów wobec mnie i naszego duchowieństwa. Pomija się polityczno-historyczne tło tamtych dni. A one niosą na te zarzuty odpowiedź. (...) Wiem, że niniejsze oświadczenie nie zadowoli niektórych. Dlatego też jako Zwierzchnik Cerkwi przeproszam, za moje i naszego duchowieństwa, zachowanie wobec SB. (...)”



Arcybiskup Sawa przeprosił za zachowanie swoje i innych hierarchów prawosławnych wobec SB w oficjalnym oświadczeniu (fragment obok)

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Grono hierarchów prawosławnych, którzy podjęli współpracę z aparatem bezpieczeństwa, było dość duże – przyznaje Krzysztof Sychowicz, historyk z białostockiego IPN. – Trzeba jednak pamiętać, że ich współpraca miała różne natężenie. Nie można jednakowo oceniać skali współpracy wszystkich osób.

Arcybiskup hajnowski Miron był zarejestrowany jako TW Mirek II.

– Czy coś więcej wiadomo o jego współpracy – pytam Sychowicza, który przejrzał masę akt SB dotyczących hierarchów prawosławnych.

– W materiałach jest tylko tyle, że został zarejestrowany – odpowiada.

Abp Miron: – Nigdy nie współpracowałem. Nie nawidziłem komunistów.

A co z biskupem białostockim Jakubem?

Sychowicz: Do tej pory nie natrafiłem na żadne informacje na jego temat.

Abp Sawa: kilkadziesiąt lat z SB

Na temat arcybiskupa Sawy wątpliwości jest najmniej. Trzy kilkusetstronicowe tomy akt świadczą same o sobie. Czwarta teczka się nie zachowała, ale wszystko wskazuje na to, że również została założona. W aktach są dowody współpracy metropolity w latach 1965-1987. To, co dziś bulwersuje najmocniej, to tzw. obyczajówka, czyli informacje na temat prywatnych spraw prawosławnych duchownych. Ich słabości, błędów, związków z kobietami, czasem z mężczyznami. O tym wszystkim opowiadał funkcjonariuszom abp Sawa, na począt-

ku jako szef kancelarii metropolity Stefana, później już jako biskup białostocki. Nawet pełniąc tak wysoką funkcję nie scedował kontaktów ze służbami na swoich podwładnych.

– Nachodzili mnie. Wzywali w Aleje Ujazdowskie, gdzie mieścił się Urząd ds. Wyznań. Zawsze oponowałem, ale wtedy powiedzieli, że będą mnie nachodzić – tłumaczył dziennikarzom „Rzeczpospolitej” metropolita. To właśnie ta gazeta jako pierwsza ujawniła, co na temat abp. Sawy można znaleźć w aktach IPN. Metropolita powiedział także: – Nie mówiłbym o współpracy w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Żeby zrozumieć sytuację Kościoła prawosławnego po wojnie, trzeba się cofnąć w przeszłość dalej, do okresu przedwojennego. Sytuacja prawosławia w II Rzeczypospolitej była o wiele gorsza niż za komunizmem.

Sychowicz: – SB posiadało wpływ na kształtowanie polityki Kościoła prawosławnego. Stopień zwinigilowania Cerkwi był znacznie wyższy niż Kościoła katolickiego. Wynikało to m.in. z tego, że Kościół prawosławny był dużo mniejszy niż rzymskokatolicki. Trzeba też pamiętać, że większość mniejszych wyznań była jeszcze bardziej przeniknięta przez SB. Dotyczy to m.in. wyznań protestanckich w Polsce.

Żalił się funkcjonariuszom...

Z lektury akt SB wynika, że abp Sawa chciał mieć wpływ na politykę Kościoła prawosławnego. To on odpowiadał SB, kto powinien być metropolitą Cerkwi w Polsce po abp. Stefanie. Charakteryzował biskupów i informował o ich słabościach. Zwalczał arcybiskupa Bazylego. Oskarżał go o nepotyzm, nadużycia finansowe. Nie mógł pogodzić się z tym, że komuniści popierali Bazylego. Żalił się funkcjonariuszom, że władze nie zwracają uwagi na jego informację. Z akt: „Stwierdził wprost, że ze Służbą Bezpieczeństwa utrzymuje kontakt od kilkunastu lat, swo-

Sześciu prawosławnych biskupów figuruje w aktach SB jako tajni współpracownicy. Ale tylko niektórzy współpracowali z SB intensywnie i dobrowolnie. Z akt wynika, że takim idealnym TW był arcybiskup Sawa.

uwagi i spostrzeżenia dotyczące występujących nieprawidłowości w kościele przekazywał i przekazywał, ale jak do tej pory nie widzi, aby ktokolwiek z tego chciał skorzystać, stąd pytanie, czy Śl. Bezp. także zależy, aby w kościele panował spokój, ponieważ na Urząd ds. Wyznań nie można liczyć”.

Zachowały się dowody na to, że Sawa brał pieniądze od SB. I prezenty. Nie były to tylko zapomogi z Urzędu ds. Wyznań, do których metropolita przyznał się już publicznie. Pierwszy był radiobiornik „Sylwia” od płk. Zygmunta Siellawy, prezent świąteczny. Były też pieniądze, które metropolita brał, gdy był biskupem białostocko-gdańskim. 7 grudnia 1982 r. dostał kopertę z siedmioma tysiącami złotych. Najpierw nie chciał jej wziąć, ale w końcu pokwitował przyjęcie wynagrodzenia. Na swoje 45. urodziny w 1983 r. przyjął 10 tys. zł.

Od SB brał „Solidarności” odmówił

Jednocześnie we wrześniu 1981 r. na spotkaniu z Zarządem Regionu „Solidarności” w Białymstoku w kurii prawosławnej kategorycznie odmówił przyjęcia deklarowanej przez „S” pomocy finansowej w wysokości 50 tys. zł na budowę cerkwi. Wynika z akt SB, zwrócił też swoim gościom uwagę na polityczny charakter „Solidarności” oraz ingerowanie działaczy tego związku w sprawy kościelne, wyznania prawosławnego. Na zakończenie stwierdził, że nie życzy sobie w przyszłości wizyt działaczy „S” w kurii. Ten fakt znany jest od dawna, został też opisany w publikacji wydanej w 2005 r.

– To są ploteczki. O tych pieniądzech nie wiem. Owszem, przyszli do mnie w Wielki Piątek. Powiedziałem im, że ich niczym nie mogę poczęstować, bo my tego dnia nic nie jemy. I tyle – tak skończył ów fakt abp Sawa w „Rzeczpospolitej”. Tyle że nie chodziło o tę wizytę „S”. Ta, podczas której metropolita nie przyjął wsparcia finansowego, odbyła się przecież we wrześniu, a nie wiosną. A wiele wizyt było podobnych. Nigdy nie odbywały się w miłej atmosferze. W przeciwieństwie do spotkań bp. Sawy z wojewodą białostockim podczas stanu wojennego. Na nich obie strony były bardzo mile.

– Nie można uogólniać, że cały Kościół prawosławny był zależny od SB czy z nim współpracował – podkreśla Krzysztof Sychowicz. – Byli duchowni, którzy prezentowali inną postawę. Choćby arcybiskup Jerzy.

Abp Jerzy był rozpracowywany przez SB przy współpracy z KGB. Przez całe lata chodziło o niego, szukali haków, utrudniali życie.

– Do końca nie dał się złamać. To przykład prawosławnego duchownego, który oparł się na SB. Dziś mogę o nim powiedzieć bez najmniejszych wątpliwości: arcybiskup Jerzy jest czysty.

Abp Jerzy był ojcem duchowym abp. Sawy.

Ludzie >> Strażacy bardzo często uczestniczą w nietypowych akcjach...

Taki strażak to ma śmieszne życie

Pewna kobieta była tak duża, że nie mieściła się nawet w... karetce. Gdy siedziała na łóżku, wręcz z niego spływała. Nikt nie był w stanie jej pomóc. Transport do szpitala zapewnili jej dopiero... strażacy. Ci często uczestniczą w akcjach, które przechodzą ludzkie pojęcie...

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Zdejmowanie metalowego pierścienia z męskiego członka lub obrączki z palca. Przewożenie do szpitala otyłych ludzi, którzy nawet nie mieszczą się w karetce pogotowia lub oswobodzenie ich z własnych kotłowni, gdzie utknęli za piecem. To tylko nieliczne przykłady nietypowych działań strażaków, bo ci, wbrew pozorom, nie zajmują się tylko gaszeniem ognia.

Pomoc przyszła, gdy przeszedł wzdół

– Najbardziej nietypowe zdarzenie, jakie pamiętam, miało miejsce w grudniu 2006 r. – opowiada Paweł Ostrowski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. – Wezwali nas do szpitala PSK w Białymstoku, mówiąc, że jest u nich mężczyzna, któremu nie mogą zdjąć metalowego pierścienia. Gdy strażacy przyjechali na miejsce, okazało się, że ten ma go na... członku w pełnym wzwodzie. Z informacji uzyskanych od lekarza wynikało, że pierścień tkwi na prąciu od dwóch dni powodując jego obrzęk. Nie wiadomo było, co z tym zrobić. Zaczęli polewać go zimną wodą. A ten nic. Nadal wzdół. Naradzili się więc. Nałożyli hełmy. Weszli w pełnym umundurowaniu i z wielkimi nożycami, rozłożyli je... i dopiero w tym momencie pierścień zabrzęczał zsuwając się na podłogę...

Zawiodło pogotowie i straż, palec uratował złotnik

Problem z obrączką pojawił się też w styczniu 2007 roku. Do straży pożarnej zadzwoniła kobieta mówiąc, że spuchł jej palec i nie może zdjąć obrączki. Nie było już prawie widać kostki. Strażacy poradzili jej, żeby poszła na pogotowie chirurgiczne przy ul. Radzymińskiej w Białymstoku. Poszła tam, ale okazało się, że lekarze nie są w stanie sobie z tym poradzić. Pielęgniarka zadzwoniła więc znów do strażaków. Ci nadal nie wiedzieli, jak poradzić sobie z tym problemem, ponieważ ich nożyce były zbyt duże. Kierowcy strażaków zaś mieli cążki, i choć były cienkie, bo do cięcia drutu, to i tak nie można było ich użyć, bo ciało spuchło tak bardzo, że zakrywało obrączkę. Okazało się, że jeden strażak ma znajomego złotnika, do którego zaczął właśnie dzwonić... Zawieźli ją do niego. Złotnik miał jakieś narzędzie, którym przeciął obrączkę i kobietę z powrotem odwieźli na pogotowie.

Zbyt ciężkie, by przewieźć karetką

Straż pożarna dość często, zresztą, pomaga pogotowiu. Zdarza się to, na przykład, wtedy, gdy pacjent waży zbyt dużo i ekipa pogotowia ratunkowego nie jest w stanie sama przetransportować chorego do karetki.

Ostatnio zdarzyło się to tuż po świętach Bożego Narodzenia 2008 r. w Białymstoku przy ul. Porzeczkowej. Gdy strażacy przyjechali na miejsce, pogotowie poprosiło ich o pomoc w transporcie kobiety. Ta miała 58 lat i ważyła około... 300 kg. A mieszkała na 10. piętrze. Była zbyt ciężka i pracownicy pogotowia sami sobie z nią nie radzili. Strażacy znieśli ją do karetki.

Podobny problem strażacy mieli w 2004 r. Wtedy jednak pacjentka była aż tak duża, że nie mieściła się do karetki. Strażacy musieli ją przewieźć do szpitala dużym mercedesem z otwieranymi z tyłu drzwiami, którym na co dzień wozili cement i inne pakunki. Nikt jej nie ważył, ale nie mieściła się na łóżku, na którym leżała. Strażacy przenosili ją więc do wozu w zbiorniku o wymiarach 2 x 2 x 2 metry. Gdy kobietę umieścili w środku, ta go wypełniła jak woda...

Lżejsza, ale równie problematyczna okazała się inna pacjentka, która ważyła 120 kg. Ta mieszkała w Białymstoku przy placu Wyzwolenia.

Policja zgłosiła strażakom, że kobieta nie otwiera drzwi swojego mieszkania. Strażacy otworzyli je siłą i na miejscu zastali kobietę chorującą na stawy. Leżała na podłodze w pokoju i nie była w stanie sama się z niej podnieść. Strażacy musieli jej w tym pomóc i położyli ją na łóżku.

Inną kobietą, której musieli pomóc strażacy, była 76-letnia mieszkanka Wasilkowa. Kobieta leżała w kotłowni o wielkości półtora metra na dwa zaklinowana pomiędzy piecem centralnego ogrzewania a ścianą. Była przytomna, bez widocznych obrażeń. Gdy strażacy przyjechali na miejsce, była tam już ekipa pogotowia ratunkowe-

go, która nie potrafiła sobie z nią poradzić. Strażacy wyciągnęli kobietę przy pomocy dwóch zwiniętych prześcieradeł i przekazali pogotowiu.

Pomocy zaś, wbrew pozorom, nie potrzebował w ogóle pewien mężczyzna z Białegostoku, który wezwał straż, bo myślał, że... jest przygnieciony. Gdy strażacy do niego przyjechali, ten leżał na ziemi z nogami pod segmentem betonowego ogrodzenia, które chwilę wcześniej się... rozpadło. Strażacy zdjęli z niego fragment płotu i dopiero wtedy okazało się, że mężczyzna nie ma w ogóle uszkodzonych nóg, a fragment płotu zdjąłby pewnie sam. ▲

reklama



Projekt „Wioska internetowa - kształcenie na odległość na terenach wiejskich” realizowany jest przy współfinansowaniu Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Wioska internetowa – kształcenie na odległość na terenach wiejskich

Chcesz poszerzać swoją wiedzę i podnosić kwalifikacje?

Bezpłatnie korzystaj z Internetu i nowoczesnych metod kształcenia!

Odwiedź najbliższe Centrum Kształcenia i sprawdź jakie to proste!



Lista lokalizacji Centrów znajduje się na stronie:

www.wioskainternetowa.pl

oraz dostępna jest pod nr telefonu: **32 764 21 12**

Projekt „Wioska internetowa – kształcenie na odległość na terenach wiejskich”

adresowany jest do wszystkich mieszkańców terenów wiejskich

zainteresowanych podnoszeniem wiedzy i kwalifikacji.

★ **488 Centrów Kształcenia** utworzonych na wsiach, na terenie całego kraju

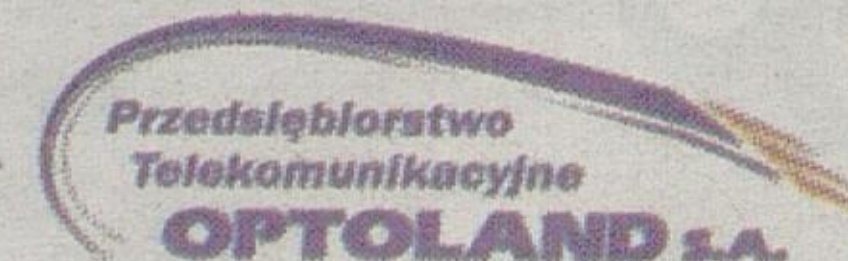
★ **100 tys. osób miesięcznie** korzystających z usług oferowanych przez Centra Kształcenia

★ **ponad 11000 ukończonych szkoleń i kursów językowych** dostępnych za pośrednictwem platformy e-learningowej

Realizatorzy projektu:

Fundacja Regionalnej Agencji Promocji Zatrudnienia
ul. Sienkiewicza 6a, 41-300 Dąbrowa Górnicza

Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne OPTOLAND S.A.
ul. Żurawia 47/49, 00-680 Warszawa



Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

W twoim sercu zagościła niepewność. Nie podejmuj jednak pochopnie żadnych decyzji. Jeżeli chcesz coś zmienić, dobrze się zastanów.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Zaczyna szwankować ci zdrowie, jednak jest jeszcze czas, aby zapobiec poważniejszej chorobie. Czym prędzej odwiedź lekarza.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

W pracy krok po kroku realizuj zadania, które sobie postawiłeś. Nie zwracaj uwagi na plotki i nie zawsze życzliwe podszepty.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Staraj się kontrolować wydatki, bo styczeń to niezbyt łatwy dla ciebie miesiąc i za kilkanaście dni w twoim portfelu może zacząć hulać wiatr.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Pilnuj się w pracy, bo szef ma cię na oku. Staraj się jak najlepiej wykonywać swoje zadania, a dobrze by było, gdyby udało ci się jeszcze błysnąć jakimś pomysłem...



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Narobiłeś sobie strasznych zaległości i teraz trzeba to będzie nadrobić. Możesz poprosić o pomoc przyjaciół, w końcu masz ich mnóstwo!



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Ależ ty jesteś uparty! Przestań rozpamiętywać dawne urazy i zacznij żyć przyszłością, a z pewnością wyjdzie ci to na lepsze!



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

Szykuje się wyjazd, który przyniesie ci bardzo dużo satysfakcji. Jednak nie odmawiaj pomocy nawet obcym osobom.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Idź na długi spacer i przemyśl sobie sprawy, które cię gnębią. Chwila refleksji jest ci bardzo potrzebna.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Nawet twoi dawni wrogowie mogą stać się twoimi przyjaciółmi. Popracuj nad tym, a korzyści będą niezmiernie duże.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Rozpoczynający się weekend spędź z rodziną. Nawet jeżeli twoi bliscy nie dają tego po sobie poznać, bardzo cię potrzebują.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Ta pogoda i natłok spraw wokół ciebie męczą cię coraz bardziej. Przyda ci się wspomagająca organizm dawka witamin.

Na tajemnicze zjawy

można zapolować.

Trzeba jednak mieć specjalne urządzenie

– Ghost Radar. Kosztuje 200 dolarów.

Zjawiska paranormalne >> Na wielu zdjęciach

Jak złapać



Ducha na zdjęciu można wyczarować przy użyciu... dymu z papierosa lub parującej cieczy, np. filiżanki gorącej kawy. Przedziwne efekty fotograficzne dają też włosy umieszczone tuż przed obiektywem.

Iwona Kłopotka-Marcjasz
studio@wspolczesna.pl

Fotografia Brązowej Damy z Raynham Hall w Anglii to jedno z najlepszych i najbardziej przekonujących zdjęć postaci nie z tego świata. Zdjęć duchów, których nie da się wytłumaczyć żadnymi, nawet cyfrowymi sztuczkami, jest znacznie więcej.

Puste oczodoły

Według legendy, Brązowa Dama jest duchem Lady Dorothy, żony brytyjskiego polityka z pierwszej połowy XVIII w., Charlesa Townshenda – człowieka o dosyć gwałtownym usposobieniu i okrutnym sercu. Kiedy Charles dowiedział się, że żona go zdradza, uwięził ją w rodowej posiadłości, nie pozwalając nawet na widywanie się z dziećmi. Dorothy, która zmarła w podeszłym wieku, do śmierci nie opuściła już Raynham Hall. Zdjęcie jej zjawy świadczy o tym, że i po śmierci rezydencja stała się jej więzieniem. Przez ponad dwa stulecia widywana była, jak błąka się po obszernym budynku. Np. na początku XIX wieku zobaczył ją nocujący w Raynham król Jerzy IV. Opowiadał, że kobieta postać w brązowej sukni stała przy jego łóżku, z bladą twarzą i włosami w nieładzie.

Na jej ducha natknął się też w 1835 roku pułkownik Loftus, który spędzał tam Boże Narodzenie. Późną nocą, gdy udawał się do swej komnaty, spotkał postać w brązowej sukni, która na jego widok nagle zniknęła. Zobaczył ją ponownie kilka dni później. Ku swemu przerażeniu odkrył, że zjawą ma puste oczodoły.

Kilka lat później spotkanie z Brązową Damą przeżył pisarz, kapitan Frederick Marryat. Spotkał ją na schodach, niosła zapaloną latarnię. Wyglądała tak diabolicznie, że przerażony wymierzył do niej z pistoletu, ale kula przeniknęła przez jej ciało i utknęła w ścianie.

Najbardziej znaczące spotkanie z Brązową Damą miało miejsce 19 września 1936 r. Dwóch fotografów, kapitan Provand i Indre Shira, dla magazynu „Country Life” robiło zdjęcia mebli w zabytkowej rezydencji. W pewnym momencie Shirze wydało się, że widzi jakiś mglisty kształt na schodach. Wystrzelił flesz. Kiedy zdjęcie było gotowe, ukazała się na nim świetlista, zakapturzona postać. „Country Life” opublikował zdjęcie 26 grudnia 1936 r.

Duch Tulipanowych Schodów

Ze schodami wiąże się też inne niezwykle zdjęcie. W 1966 r. Ralph Hardy, emerytowany duchow-

ny z White Rock w Kolumbii Brytyjskiej, fotografował eleganckie spiralne schody (znane jako „Schody Tulipanowe”) w Queen’s House, należącym do Narodowego Muzeum Morskiego w Greenwich w Anglii. Kiedy robił zdjęcie, klatka schodowa była pusta. Po wywołaniu ukazała się demoniczna figura, która jakby z wysiłkiem podciągała się po schodach, trzymając się oburącz poręczy. Negatyw badali liczni eksperci i zgodnie stwierdzili, że negatyw jest autentyczny i nie miały miejsca żadne manipulacje.

W tym mającym już przeszło 400 lat Queen’s House nieraz słyszano odgłosy kroków. Widywana była też figura bladej kobiety, która w szaleństwie wycierała krew u podstawy schodów. Podobno 300 lat temu sprzątaczką tego domu została zrzucona ze schodów...

Oszustwo łatwe do stwierdzenia

Nie każde zdjęcie ducha jest dowodem na manifestację bytu nieziemskiego. Często rzekome fotografie duchów powstają na skutek wady aparatu, szczególnego odbicia światła, albo świadomych manipulacji – szczególnie łatwych w epoce fotografii cyfrowej i możliwości, jakie daje komputerowa obróbka zdjęć.

Efekt „ducha” może dać plama lub wilgoć na soczewkach aparatu. Wystarczy rozpylić np. spray do nosa! Świecącego ducha możemy wyprodukować, robiąc zdjęcie z fleszem, jeśli przed soczewką aparatu umieścimy kawałek folii celofanowej. Niezwykle zjawiska można dorysować, używając programu graficznego, a potem dodać efekt świecenia.

Jednym z najprostszych materiałów do wycarowania nieziemskich manifestacji jest dym papierosowy lub parująca ciecz, np. filiżanka gorącej kawy. Przedziwne zjawiska fotograficzne dają włosy umieszczone przed obiektywem czy też zwykła nit. Skuteczne są także zabawy z migawką. Wydłużenie czasu pracy migawki powoduje, że przemieszczające się przed aparatem obiekty zostają rozmyte. To wszystko łatwo można zbadać.

Co jednak, gdy na zdjęciu uwieczniona zostanie postać, której nie było widać w fotografowanym miejscu, a ekspertyzy nie wykazują śladów ingerencji? Kiedy wieloletni K.F. Lord w 1963 roku robił zdjęcie ołtarza w swoim kościele, wewnątrz świątyni było zupełnie puste, a wokół nie działo się nic niezwykłego. Ze wzniesioną w 1870 roku budowlą nigdy nie wiązały się żadne tajemnice, ani nie doświadczano tam niewytłumaczalnych zjawisk. Po wywołaniu kliszy okazało się jednak, że obok ołtarza stoi półprzezroczysta, niesamowita postać

możemy ujrzeć zjawy

ducha

w habicie. Znaczący fotografii na pierwszy rzut oka nie mieli wątpliwości: jawne fałszerstwo. Przebieraniec i podwójna ekspozycja przy wykonywaniu zdjęcia. Niezależne ekspertyzy wykluczyły jednak jakiegokolwiek majstrowanie przy fotografii. Analizy wykazały natomiast, że widmo miało aż 2,7 metra wysokości...

Freddy na własnym pogrzebie

W 1975 roku sir Victor Goddard, emerytowany oficer RAF, po raz pierwszy opublikował grupowy portret szwadronu Goddard, który podczas I wojny światowej stacjonował na pokładzie HMS Deadalus. Zdjęcie zrobiono w 1919 roku i pozornie nie ma w nim nic nadzwyczajnego – kilka rzędów umundurowanych amerykańskich lotników; wszyscy wpatrzeni w obiektyw. Kiedy jednak dobrze się przyjrzyć fotografii, w ostatnim rzędzie, zza głowy trzeciego od lewej pilota, wychyla się nieco rozmazana twarz. Koledzy jednak rozpoznali ją bez cienia wątpliwości – to Freddy Jackson, mechanik. Problem w tym, że zdjęcie zrobiono po jego... pogrzebie. Jackson został zabity przez śmigło samolotu dwa dni wcześniej. Pilot, za którym stanął duch, jeszcze tego samego dnia zginął podczas lotu bojowego.

19 października 1995 roku w Shropshire doszczętnie spłonął blisko stuletni budynek Wem Town Hall. Wśród wielu gapiów obserwujących pożar był Tony O'Rahilly, który robił zdjęcia, stojąc po drugiej stronie ulicy. Jakież było jego zdziwienie, gdy na jednym ze zdjęć, wśród morza ognia, ujrzał wyraźną, choć miejscami przezroczystą postać małej dziewczynki stojącej w drzwiach. Nikt ze świadków pożaru nie widział w palącym się budynku żadnego człowieka. Nikt, ani dziecko, ani dorosły, nie zginął podczas pożaru. Wiadomo natomiast, że w 1667 r. potworny ogień strawił większą część miasta. W zapiskach historycznych znalazły się hipotezy, że przez przypadek ogień podłożyła mała Jane Chum, która paliła świecę na drewnianym poddaszu. Legenda głosi, że jej duch nawiedzał tereny od wieków i był widziany przez wielu różnych świadków. Badania negatywnie, na którym utrwalono zdjęcie dziewczynki w płonącym domu, nie wykazały żadnych śladów manipulacji.

Kobieta z Bachelor's Grove

Cmentarz Bachelor's Grove ma sławę jednego z najbardziej nawiedzonych miejsc pochówku w USA. Ten mały cmentarzyk, ulokowany tuż pod lasem Rubio Woods niedaleko Chicago, byłby miejscem dawno zapomnianym, gdyby nie fakt, że wiązało się z nim ponad sto doniesień o rozmaitych niewytłumaczalnych zjawiskach. Świadkowie mówili o widmach, dziwnych dźwiękach i jarzących się kulach światła. Sprawę postanowiło przeanalizować Towarzystwo Badania Zjawisk Paranormalnych.

10 sierpnia 1991 r. kilku członków tego stowarzyszenia było na cmentarzu. Mari Huff robiła czarno-białe zdjęcia szybką kamerą, pracującą w podczerwieni, w miejscu, gdzie grupa ludzi za pomocą sprzętu elektronicznego badała dziwne anomalie. Na cmentarzu byli tylko badacze. Po wywołaniu zdjęć, na jednym z nich ukazała się młoda, ubrana w staromodną białą sukienkę kobieta, siedząca na nagrobku. Na fotografii wyraźnie widać, że fragmenty jej ciała są częściowo przezroczyste. W Bachelor's Grove widywano również inne zjawy: sylwetki mnichów oraz jarzącego się żółto ducha mężczyzny.

Wszystkie te zdjęcia powstały przypadkiem, ale na duchy można też zapolować świadomie. Trzeba jednak dysponować aparaturą, która pozwala stwierdzić ich obecność. Wykrywacz duchów, zwany Ghost Radar, wyprodukowała japońska firma Solid Alliance. Kosztujące ok. 20 tysięcy jenów (ponad 200 dolarów) urządzenie, od maja 2006 roku jest w sprzedaży. Aparat łączy się z komputerem za pomocą portu USB i, wedle zapewnień producenta, wykrywa anomalie typowe dla objawień istot z tamtego świata – zmiany magnetyczne i gwałtowne skoki temperatury. Sygnalizuje je dźwiękiem i miganiem czerwonych światełek. Wystarczy wtedy uruchomić sprzęt fotograficzny i w zrobionym materiale wypatrywać zabłąkanych w naszym świecie zjaw.

Kochane samotne serca.

Jeżeli czujecie, że coraz bardziej doskwiera wam samotność, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie do Kącika Samotnych Serc. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

kącik samotnych serc

PANNA, 19 LAT

Jestem panną, niebrzydka blondynką średniego wzrostu. Nie mam nałogów ani zobowiązań. Innych cenię za szczerość, uczciwość i wzajemne zrozumienie. Poznam spokojnego, odpowiedzialnego, bez nałogów i zobowiązań kawalera w wieku do 42 lat, który chciałby ze mną dzielić radości i smutki dnia codziennego. Dodam, że mieszkam na terenie byłego województwa łomżyńskiego. Proszę o poważne listy.

90229

KAWALER, 27 LAT

Jestem wysokim, szczupłym i zadbanym blondynem bez nałogów. Do moich zalet mogę zaliczyć wrażliwość, wyrozumiałość i niekonfliktowość. Potrafię także być odpowiedzialny i opiekuńczy. Cenię szczerość i szacunek do drugiej osoby. Posiadam wykształcenie wyższe. Prowadzę gospodarstwo rolne. Wolny czas spędzam oglądając dobre filmy lub tańcząc w dyskotekę. Poważnie myślę o stałym, pełnym ciepła związku. Chętnie poznam pannę, która chciałaby mieszkać na wsi – najlepiej z okolic Wysokiego Mazowieckiego, Łap lub Brańska. Zdjęcie mile widziane, ale to nie warunek.

90230

FACET, 33 LAT

Szukam swej połówki (może być z małym dzieckiem) – cel matrymonialny. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Chcę kochać i być kochanym. Czy to tak wiele?

90231

TOLA

Jestem blondynką średniego wzrostu, w wieku przed 50. Mam dwóch dorosłych synów, mieszkam i pracuję w Suwałkach. Żeby utrzymać mieszkanie, sfinansować naukę dzieci itp., pracuję wręcz 18 godzin na dobę, więc nie mam czasu, żeby cię odnaleźć. A tak bardzo by mi się przydała pomocna dłoń... Marzę o własnym domu poza miastem. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Jeżeli poważnie myślisz o życiu, jesteś mężczyzną rozważnym, uczciwym i wolnym – czekam na propozycję.

90232

JANEK, 49 LAT

Jestem kawalerem, prowadzę małe gospodarstwo w powiecie sokólskim. Nie mam nałogów, za to mam poczucie humoru. Cenię szacunek i przyjaźń. Poznam miłą panią, która chciałaby zamieszkać na wsi. Może być z dzieckiem.

90233

WDOWA, 56 LAT

Jestem katoliczką na rencie. Mam 165 cm wzrostu. Nie mam żadnych nałogów ani zobowiązań. Szukam pana w podobnym wieku na resztę życia, na dobre i na złe.

90234

WOLNY, 46 LAT

Pochodzę ze wsi, ale obecnie mieszkam w mieście. Nie mam nałogów. Szukam kobiety na dalsze lata życia.

90235

EMERYT, 65 LAT

Chciałbym poznać panią do 70 lat, która zechciałaby zamieszkać ze mną pod moim dachem. Mam mieszkanie w bloku (M3; 54 mkw.), a do tego ogródek przydomowy, działkę (8 arów). Mam 171 cm wzrostu, 84 kg wagi. No i na razie zdrowie mi dopisuje. Od kilku lat jestem wdowcem. Dzieci przebywają za granicą, więc mieszkam sam.

90236

SAMOTNY, 45 LAT

Mieszkam w małej wsi na Mazurach. Żyję sam. Nie piję i nie palę. Mam własne gospodarstwo, ciągnik, samochód i maszyny rolnicze. Dokucz mi samotność, więc pragnę poznać panią w stosownym wieku bez nałogów.

90237

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku”, napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc”.

reklama

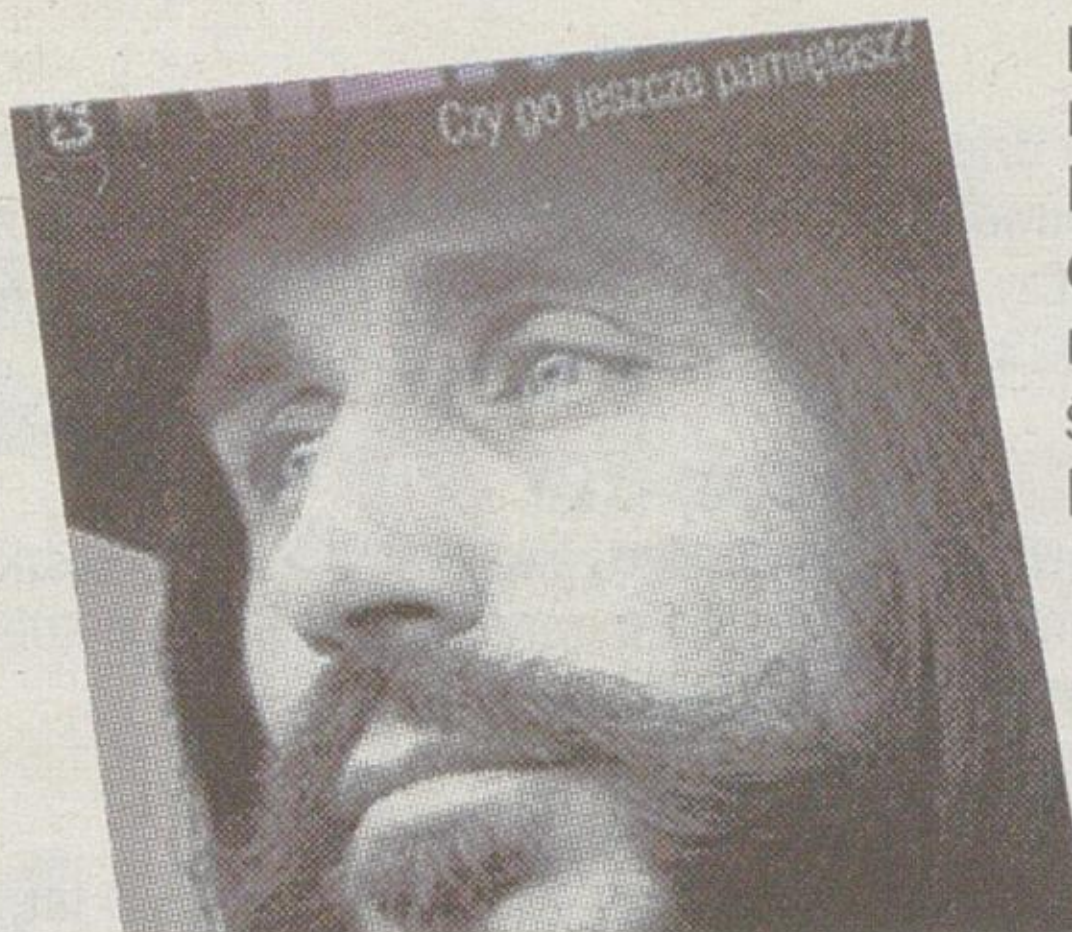
WIELKA WYPRZĄ a w niej:

- Górnopółkowa Nokia N95 – podwójny slider z aparatem 5 MPix i GPS – taniej nawet o 500 zł.
- Samsung F480 z ekranem dotykowym i aparatem 5 MPix – taniej nawet o 400 zł.
- 1 680 dodatkowych minut do wszystkich sieci – taniej o 240 zł.

Szczegóły w regulaminie promocji i na www.plus.pl.
Podana liczba minut dotyczy pakietu Wszyscy w Taryfach Syberyjskich 90 i 120 zł. Sprzedaż: 0 801 400 601.

Plus
RAZEM LEPIEJ

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Tuż przed piątą rocznicą śmierci Czesława Niemiena, która przypada w najbliższą sobotę, ukazała się książka Dariusza Michalskiego „Niemien – Czy Go jeszcze pamiętasz” (na zdjęciu). Opiera się ona przede wszystkim na rozmowach z Niemieniem, jego zwierzeniach oraz komentarzach do tych wypowiedzi. – Pytałem Czesława wielokrotnie o różne rzeczy i otrzymywałem różne odpowiedzi na te same pytania, co ma walor dokumentacji. Niektórych pytań nie odważyłem się zadać – powiedział Michalski. – Bardzo ważna była dla mnie akceptacja i słowa otuchy pochodzące od Franciszka Walickiego, ojca polskiego big bitu (i odkrywcę talentu Niemiena – przyp. red.) – dodał autor. W książce są też komentarze artysty do własnych piosenek, płyt, występów oraz ich recenzji, rejestrowane przez autora niemal od początku kariery solowej Niemiena. Znalazły się tam również wypowiedzi jego mentorów, współpracowników i przyjaciół, nie ma zaś wątków związanych z życiem prywatnym. – Moja przyjaźń z Niemieniem kończyła się przed progiem domu na ulicy Niecałej. To przede wszystkim opowieść o artyście i jego muzyce – powiedział Michalski.

▲ Po raz pierwszy w historii polskiego rynku fonograficznego opublikowano ranking sprzedaży detalicznej albumów w ub.r. Roczne zestawienie OLIS jest dość zaskakujące, bo choć pierwsze miejsce zajął zespół **FEEL**, to na drugim i trzecim znalazły się – odpowiednio – płyta ze ścieżką dźwiękową musicalu „Mamma Mia!” i „Death Magnetic” **METALLIKI**. Ranking ten różni się od innych publikowanych podsumowań tym, że zawiera dane o faktycznie sprzedanej liczbie płyt. Do tej pory zestawienia ZPAV dotyczyły bowiem sprzedaży hurtowej, czyli liczby

płyt, które zostały zamówione w magazynach przez sklepy. Zdarzało się zaś, że albumy, które trafiały na sklepowe półki, długo na nich zalegały, nie mogąc znaleźć nabywcę. Jednak w rankingach wypadły świetnie (np. płyta „Habitat” Piotra Rubika, która zdobyła tytuł podwójnej „Platyny”, ale w czołowej dziesiątce tego rankingu nie ma jej). Rok 2008 zdecydowanie należał do zespołu **FEEL** i jego debiutu zatytułowanego „Feel”. W dziesiątce znalazły się jednak również płyty, które dużo trudniej usłyszeć w radiu, jak „Debiut” Czesława Śpiewa, „Maria Awaria” Marii Peszek, „Gospel” **LAO CHE** czy „Osiecka” Kasi Nosowskiej.

▲ Zupełnie inny charakter ma ranking opublikowany przez portal interia.pl, który zapytał internautów o najbardziej oczekiwaną zagraniczną premierę płytową 2009 r. Wygrał zespół **U2** (na zdjęciu), którego album „No Line On The Horizon” ukaże się 2 marca. Drugie miejsce zajął Michael Jackson. Jednak o następce płyty „Invincible”, która ukazała się w 2001 roku, nie wiadomo praktycznie nic. Nie są znane ani tytuł, ani data premiery, a doniesienia medialne o współpracujących z Jacksonem przy tym albumie artystach (m.in. Akon czy Kanye West) nie mają ostatecznego potwierdzenia. Trzeci w ran-

kingu znalazł się najpopularniejszy producent na świecie – Timbaland. Album „Shock Value: Volume 2” ukaże się w walentynki, a utwory napisane przez Timbalanda wykonają m.in. Gwen Stefani, Justin Timberlake, **LINKIN PARK**, Rihanna i szeregi popularnych raperów. Tuż za „podium” uplasował się nowy album zespołu **DEPECHE MODE**.

▲ Zabrakło w powyższym zestawieniu Prince’a, który postanowił wydać w tym roku... aż trzy płyty: „Lotus Flower”, „MPLSOUND” oraz „Elixir”. Ponoć szczególne nadzieje wiąże z drugim z tych krążków, który ma być utrzymany w stylu sławnego albumu Prince’a „Purple Rain”.

▲ O krok za Prince’em jest hiphopowo-popowy wokalista Mezo (na zdjęciu), który zamierza wydać „tylko” dwie płyty, ale za to... jednego dnia! Pierwotnie album „Hereje” miał się ukazać 6 lutego. Mezo uznał jednak, że niemal ukończona płyta poczeka do chwili skończenia drugiego albumu „Słowo ma moc”. – Płyty pod wieloma względami będą sobie przeciwstawne. „Hereje” będą cięższe, bardziej krytyczne, hiphopowe zarówno muzycznie, jak i tekstowo, niemal bez gości. „Słowo ma moc” to album motywacyjny, pozytywny, bardziej popowy, z wieloma gościnnymi występami artystów z szeroko pojętej sceny pop – powiedział Mezo. Ostatecznie oba krążki ukażą się tego samego dnia – 27 marca. Natomiast pod koniec stycznia odbędzie się premiera pierwszego singla z płyty „Hereje”, do którego nakręcono również videoklip. Jest to połączenie intra płyty pt. „Spowiedź” z tytułowym numerem „Hereje”.

▲ Na razie do koncertowej, a nie studyjnej działalności powraca w swoim najostrejszym wcieleniu Kazik Staszewski. Formacja **KAZIK NA ŻYWO** reaktywuje się w składzie: Kazik Staszewski (wokół), Robert „Litza” Friedrich (gitara, **2TM2,3**, **ARKA NOEGO**, eks-**ACID DRINKERS**), Adam „Burza” Burzyński (gitara, **KOBRANOCKA**), Michał „Kwiatek” Kwiatkowski (bas, **UR**, eks-**KOBRANOCKA**) i Tomasz Goehs (perkusja, **KULT**, **2TM2,3**, eks-**TURBO**). Pierwszy występ po blisko pięciu latach przerwy odbędzie się 14 lutego w Toruniu w klubie „Od Nowa”. Tydzień później **KNZ** zagra we Wrocławiu w Wytwórni Filmów Fabularnych.

▲ Reaktywowanej formacji życzymy co najmniej takich sukcesów, jakie odnosi Bruce Springsteen. Do swojej kolekcji trofeów „Boss” dołączył niedawno nagrodę filmową Złoty Glob, którą otrzymał za piosenkę „The Wrestler”. Powstała ona na potrzeby filmu „Zapaśnik” („The Wrestler”) w reżyserii Darrena Aronofsky’ego z Mickey’em Rourke’em w roli głównej. Springsteen pokonał w tej rywalizacji m.in. Beyonce i Miley Cyrus, które były nominowane za utwory – odpowiednio – „Once In A Lifetime” i „I Thought I Lost You”. Nie jest to pierwszy Złoty Glob w kolekcji „Boss” – pierwszego otrzymał za piosenkę „Streets of Philadelphia” do pamiętnego filmu „Fildelfia”. Utwór „The Wrestler” pojawi się jako bonus na najnowszej płycie wokalisty „Working On A Dream”, która ukaże się już 26 stycznia.

▲ Kiedy jedne gwiazdy odnoszą sukcesy, inne trafiają na listę zagrożonych przez... terrorystów. Portal staragora.com doniósł, że na ich celowniku znalazła się ostatnio Madonna (na zdjęciu).



Islamscy fundamentaliści uznali, że zemstą się na niej za ostatnie ataki armii izraelskiej w Strefie Gazy. Wokalistka zbyt mocno – ich zdaniem – obnosi się ze swoim poparciem dla Izraela i judaizmu. Jej „winy” to wielokrotne odwiedzanie Izraela oraz wyznawanie kabały, wielowiekowego mistyczno-filozoficznego odłamu judaizmu, który w ostatnich latach zdobył sporą popularność w USA. Madonna nie jest niestety pierwszą gwiazdą, w którą chcieliby uderzyć ekstremiści. Wcześniej islamscy fundamentaliści nawoływali na forum ummah.com do zaatakowania wokalistki Amy Winehouse oraz jej producenta Marka Ronsona, którzy są z pochodzenia Żydami.

opr. Semi



▲ **STILLBORN**
▲ „Esta Rebelion Es Eterna”
▲ Dissonance Records

Po płycie „Manifesto de Blasfemia”, która zachwyciła mnie dużo mniej niż debiut **STILLBORN** i przeciętnym ubiegłorocznym koncercie w Białymstoku (choć winy za brzmienie zespołu nie ponosi żadnej), do „Esta Rebelion Es Eterna” podszedłem trochę nieufnie. Tym bardziej że na tym wydawnictwie, noszącym podtytuł „tribute to unholy metal”, mielecka formacja postanowiła oddać ów hold w dość niestandardowy sposób: nagrać cztery swoje kawałki, tyle samo coverów, poukładać na przemian i okraścić intrem. Pomysł całkiem oryginalny, a i – wbrew moim obawom – realizacja niemal bez zarzutu. Autorskie utwory to oczywiście muzyczne zniszczenie, oparte na blastach i skomasowanych, a przy tym popartych, robiących coraz większe wrażenie, techniką riffach oraz lekko chaotycznym wokalem opętaniu. Ale nie tylko. Nie chcę wdawać się w aptekarskie rozważania, o ile mniej jest w nowych kawałkach blastów, a o ile więcej chwytliwości i brudnego thrashowego łojenia, jednak nie mogę oprzeć się wrażeniu, że panowie ze **STILLBORN** podczas nagrywania tego materiału przesiadali na wskroś old schoolowym klimatem i więcej niż zwykle przeniknęło z tego do ich grania. Żeby zamknąć tę kwestię, powiem tylko jedno: każdy z czterech nowych utworów podoba mi się! Niestety, nie mogę powiedzieć tego o coverach. Nawet nie dlatego, że całość tworzy niezbyt zwartą całość. Nie – „Esta Rebelion...” jest zadziwiająco spójny. „Soldiers of Hell” **RUNNING WILD** w wydaniu **STILLBORN** to pyszny black’n’roll z pazurem i... blastem na koniec, „Sodomize The Dead” **PIEDRIVER** stał się nasączonym siarką i smółką chamskim, old schoolowym thrash/black metalem, a w „Nightmare” polska ekipa przeskoczyła chyba nawet mistrzów z **SARCOFAGO**: numer miażdży skuteczniej niż oryginał tak ze względu na cięższe gitary, jak i twardsze – co oczywiście – brzmienie, poziom opętania jest co najmniej ten sam, a i nawet fragment, gdzie „nasi” musieli, no musieli po prostu wstawić blasta nie raz. Nie wybaczę natomiast profanacji „The Third Of The Storms” **HELLHAMMER**. Cóż z tego, że kawałek został zagrany o wiele lepiej (i niepotrzebnie – szybciej), skoro daleka od doskonałości wersja oryginalna emanowała klimatem, z którego tu nie pozostało nic. Kto nie podchodzi do wcześniej twórczości Toma G. Warriora równie bałwochwalczo jak niżej podpisany, zapewne nie będzie tak wściekły, ale mnie **STILLBORN** zranił. W samo ucho!

Sebastian „Semi” Michalowski

Gdzie ten czad?

▲ 16 stycznia, piątek, Białystok, kawiarnia Fama, ul. Legionowa; wystąpi zespół **MILOOPA** grający szeroko pojętą muzykę elektroniczną przy wykorzystaniu bogatego instrumentarium i zachowaniu „żywego” składu; godz. 20; bilety w cenie 20 zł do kupienia w kasie kina Forum;

▲ 16 stycznia, piątek, Białystok, Klub Herkules, ul. Mickiewicza; impreza Harlem High School Party, na której zagra legendarny DJ 600 V, czołowy polski producent oraz DJ miksujący hip hop i r’n’b, występujący już od początku lat 90-tych (wówczas jako DJ Volt) w warszawskich klubach; jako support imprezę będzie rozkręcał DJ PERC, rezydent Herkulesów; godz. 20; bilety w cenie 10 zł można kupić w sklepach Tango i Slizg w Herkulesach oraz u kolporterów;

▲ 17 stycznia, sobota, Białystok, kawiarnia Fama, ul. Legionowa; podczas trzeciej edycji Old School Hardcore Białystok wystąpi legenda polskiej muzyki HC – zespół **1125**, promujący nowy album „For When Tomorrow Comes”; zagrają też zespoły **SINFUL SOULS** (death metal), **WILD BITCH** (rock’n’roll) i **ALTERATED** (death metal); godz. 19; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 19 zł w dniu koncertu) można kupić w Tango oraz Jagot & East Side Ink;

▲ 22 stycznia, czwartek, Białystok, Pijalnia Czekolady Wedel, ul. Rynek Kościuski; koncert akustyczny białostockiego zespołu bluesowego **BRACIA I SIOSTRY**;

▲ 23 stycznia, piątek, Białystok, Klub Metro, ul. Białowin; koncert formacji, która w ostatnich latach podbiła serca polskich miłośników jamajskich brzmień – **EASTWEST ROCKERS**, promującej swoją drugą płytę „Jedyna broń”; oprócz koncertu – DJ set w wykonaniu Mighty Selektaz (reggae/dancehall/ragga/hiphop/jungle/d’n’b); bilety do kupienia przed koncertem;

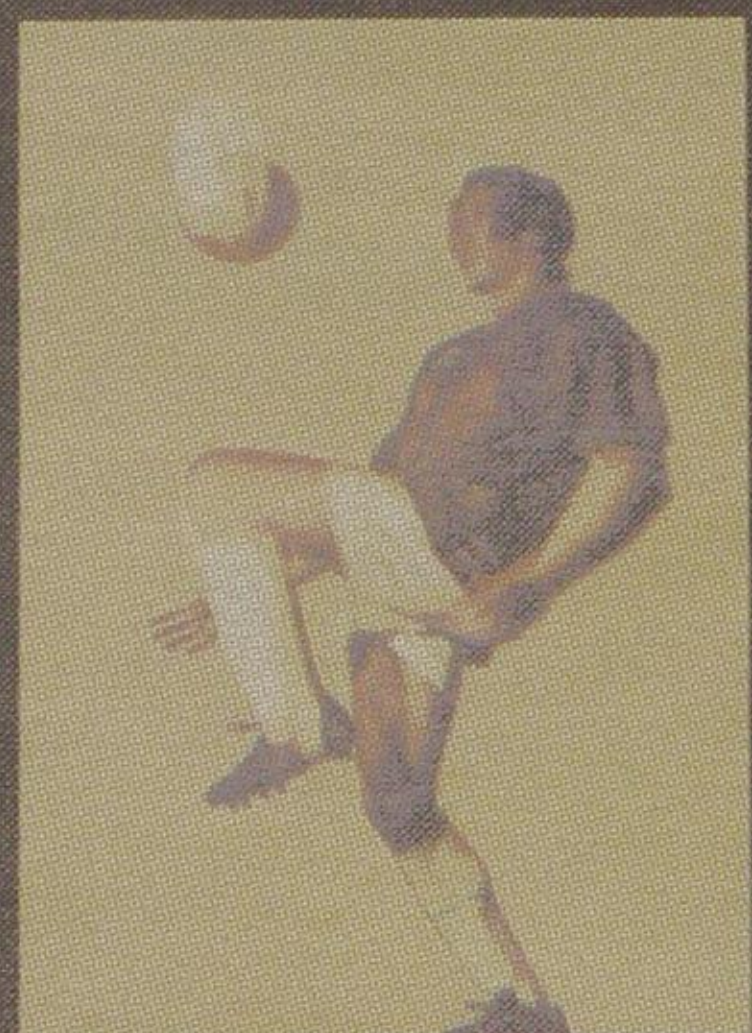
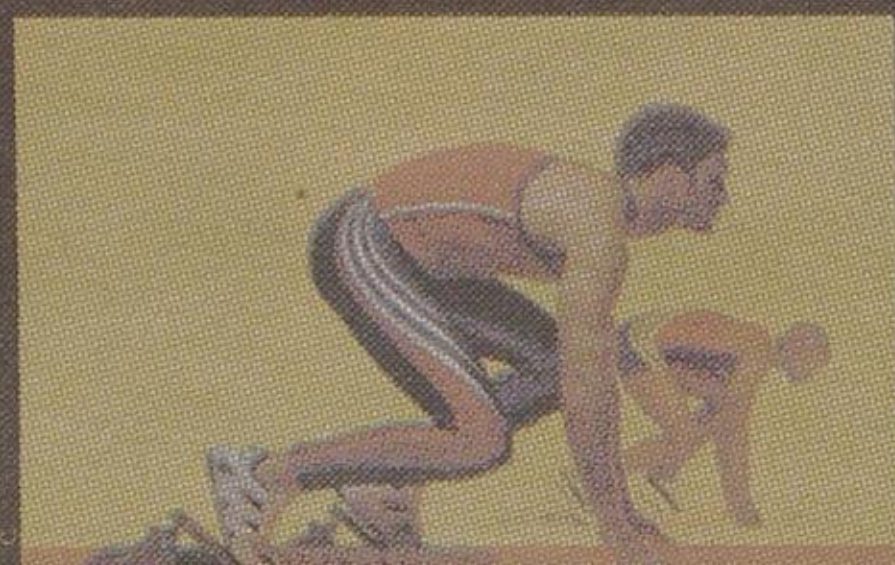
▲ 24 stycznia, sobota, Białystok, Klub Gint, ul. Zwirzyńska; przeniesiona z listopada impreza hiphopowa, której gwiazdami będą znie- ni z kultowych formacji **ZIP SKŁAD**, **ZEPH** i **WVO** – Sokół oraz Pono, promujący nową płytę „Ty przecież wiesz co”; wystąpią też reprezentanci sceny lokalnej i laureaci Zgryńów, po koncercie – after party (dla pełnoletnich); godz. 19; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu imprezy) można kupić w sklepach Tango, Slizg, Music For You i pubie Gryf;

UWAGA! Na koncercie przyjmowane będą zgłoszenia zespołów hiphopowych na ZGRZYŃTY 2009.

WIELKA GALA SPORTU

54. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

9. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej



Gałę poprowadzi:
Maciej Kurzajewski

Wystąpi:
Piotr Polk

Gościem honorowym będzie:
Grzegorz Lato

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Białystok, 7 lutego 2009r., Hotel Gołębiowski

Sprzedaż i rezerwacja biletów:
0 504 170 760, 085 748 74 40

Psycholog radzi >> Gdy stajemy się obojętni na problemy innych ludzi...

Komu grozi wypalenie?

Chyba każdy z nas zetknął się z gruboskórnym urzędnikiem, wrednym nauczycielem, obojętnym księdzem, złośliwą pielęgniarką, bezdusznym prawnikiem, znudzonym lekarzem lub wrogim policjantem. Dlaczego osoby, które powinny nam pomagać, zachowują się w sposób odpychający?

Coraz więcej osób przeżywa w poniedziałek niechęć do pracy. Bywa jednak, że ta awersja przybiera postać niemal chorobową: pojawia się wypalenie.

Jak załatwiasz sprawę innych ludzi

Najbardziej narażone na wypalenie zawodowe są te osoby, których praca polega na załatwianiu spraw innych ludzi. Każdy z nas zetknął się chyba z gruboskórnym urzędnikiem, wrednym nauczycielem, obojętnym księdzem, złośliwą pielęgniarką, bezdusznym prawnikiem, znudzonym lekarzem lub wrogim policjantem.

Takie spotkanie jest stresujące i nierzadko pozostawia długotrwały uraz, zawiedzione nadzieje i rozczarowanie. Wszak spotyka nas wrogość ze strony osób, na których pomoc liczymy. A co, jeśli sami czujemy, że stajemy się coraz bardziej obojętni na ból innych ludzi? Co wtedy robić? Jak sobie z tym radzić?

To nie jest objaw złej duszy

Trzeba tu koniecznie zaznaczyć, że obojętność i wypalenie są bardzo rzadko objawem „złej duszy”. Paradoksalnie: najłatwiej ulegają wypaleniu ci, którzy mają wielkie pragnienia niesienia pomocy innym. Te osoby po pewnym czasie czują się coraz bardziej sfrustrowane i mają największą „ochotę” obwiniać innych za to, że ich wysiłki nie dają oczekiwanych rezultatów – z osób pełnych zaangażowania i pasji zamieniają się w ludzi zgorzkniałych. To nauczyciele, którzy twierdzą, że uczniowie są z gruntu źli i niczego nie da się ich nauczyć, prawnicy, którzy uważają, że na każdego można znaleźć paragraf, czy lekarze, którzy są rozdrażnieni słuchaniem o boleściach pacjenta.

Wypalenie pojawia się, dlatego że intensywny i długotrwały kontakt z ludźmi potrzebującymi pomocy, najzwyczajniej w świecie wyczerpuje. Jeśli bowiem spotykamy się z cierpieniem na co dzień, współczucie staje się bardzo trudne do zniesienia – powoduje przeciążenie emocjonalne i silny stres. Aby się przed nimi uchronić przyjmujemy postawę obojętną, a czasem agresywną lub wrogą wobec osób, które oczekują naszej pomocy.

Bo świat jest wrogi, zły i nam zagraża

Warto wiedzieć, że techniki dystansowania się w sytuacji kontaktu z cierpieniem innych stosujemy wszyscy. Proszę pomyśleć o tym, jak rzadko i jak krótko przeżywamy ból, rozpacz czy silne współczucie, gdy oglądamy tragedię, przedstawianą w dzienniku telewizyjnym. „Zginęło 101 osób” albo „zginęło 100 osób” – jaką różnicę stanowią dla nas te tak różne przecież informacje? Odkryto, że im częściej ktoś ogląda tragedie przedstawiane w telewizji, tym mniej go one wzruszają, choć jednocześnie jest coraz bardziej przekonany, że świat jest

wrogi, zły i zagrażający. Czy można się uchronić przed obojętnością wobec cierpienia innych ludzi i utratą uczucia pasji w pracy?

Wielką pomocą jest możliwość porozmawiania z osobami, które są w podobnej sytuacji. Czasem prosi się psychologów o zorganizowanie grup wsparcia w zakładach pracy. Wśród osób zawodowo zajmujących się pomaganiem innym (np. psychologów) takie grupy są bardzo popularne. Dzięki nim można „przerzucić” pewną por-

cję własnych, trudnych emocji na innych. Ponadto możemy przekonać się, że nasz stan nie jest wynaturzeniem i że przeżywa go wiele osób. Wreszcie: grupa pozwala na nabranie dystansu do siebie, a czasem na odkrycie przyczyn pojawienia się wypalenia.

Błogosławieństwem jest urlop – i to taki, na którym rzeczywiście wypoczywamy, czyli robimy rzeczy, które lubimy. Dobrze, jeśli taki urlop zdarza się stosunkowo często, choć nie musi jednocześnie trwać długo.

Wielką pomoc daje unikanie sztampy – np. zamienianie się obowiązkami ze współpracownikami czy modyfikowanie technik swojej pracy. Pasję często zabija wygodna rutyna i zimny profesjonalizm. Jeśli osiągnęliśmy perfekcję, bywa, że kolejna osoba staje się dla nas po prostu „kolejną sprawą do załatwienia”.

dr Marcin Florowski
psycholog

reklama

Dzień Seniora w Carrefour do 10% rabatu!



W każdy WTOREK w hipermarketach Carrefour do 10 % rabatu w bonach towarowych dla osób, które ukończyły 60 lat!

Kupuj taniej!

Carrefour

Ulatrujemy życie



* Białystok CH ZIELONE WZGÓRZE ul. Wrocławska 20 * Białystok GALERIA PODLASKA ul. Wysockiego 67

Szczegóły w Punkcie Obsługi Klienta
i na www.carrefour.pl

Kochani! Otrzymuję od Was coraz więcej korespondencji. Wśród przesyłek z rozwiązaniami znalazłem bardzo dużo sympatycznych życzeń, pozdrowień, a nawet całkiem sporo ciekawych listów, o tym jak spędzacie czas. Cieszę się, że nie tylko się uczycie, nie tylko się bawicie, ale także pomagacie rodzicom, macie ciekawe zainteresowania, wybiegające poza programy szkolne, a także – o czym napisali Adam i Magda z miejscowości Gliniski – troszczycie się o ptaki systematycznie dosypując im ziaren do karmników. Bardzo mnie to cieszy, bo kiedy byłem w Waszym wieku, robiłem to samo: wywieszałem słoninę sikorkom, sypałem ziarno wróblom, a nawet raz, z wujkiem myśliwym woziłem karmę do lasu dla zajęcy i saren. Myślę, że więcej okazji do pożytecznych zajęć będziecie mieli w czasie zbliżających się ferii. I jeszcze **ważne przypomnienie:** w przyszłym tygodniu jest **Dzień Babci i Dziadka**. Nie zapomnijcie złożyć życzeń!

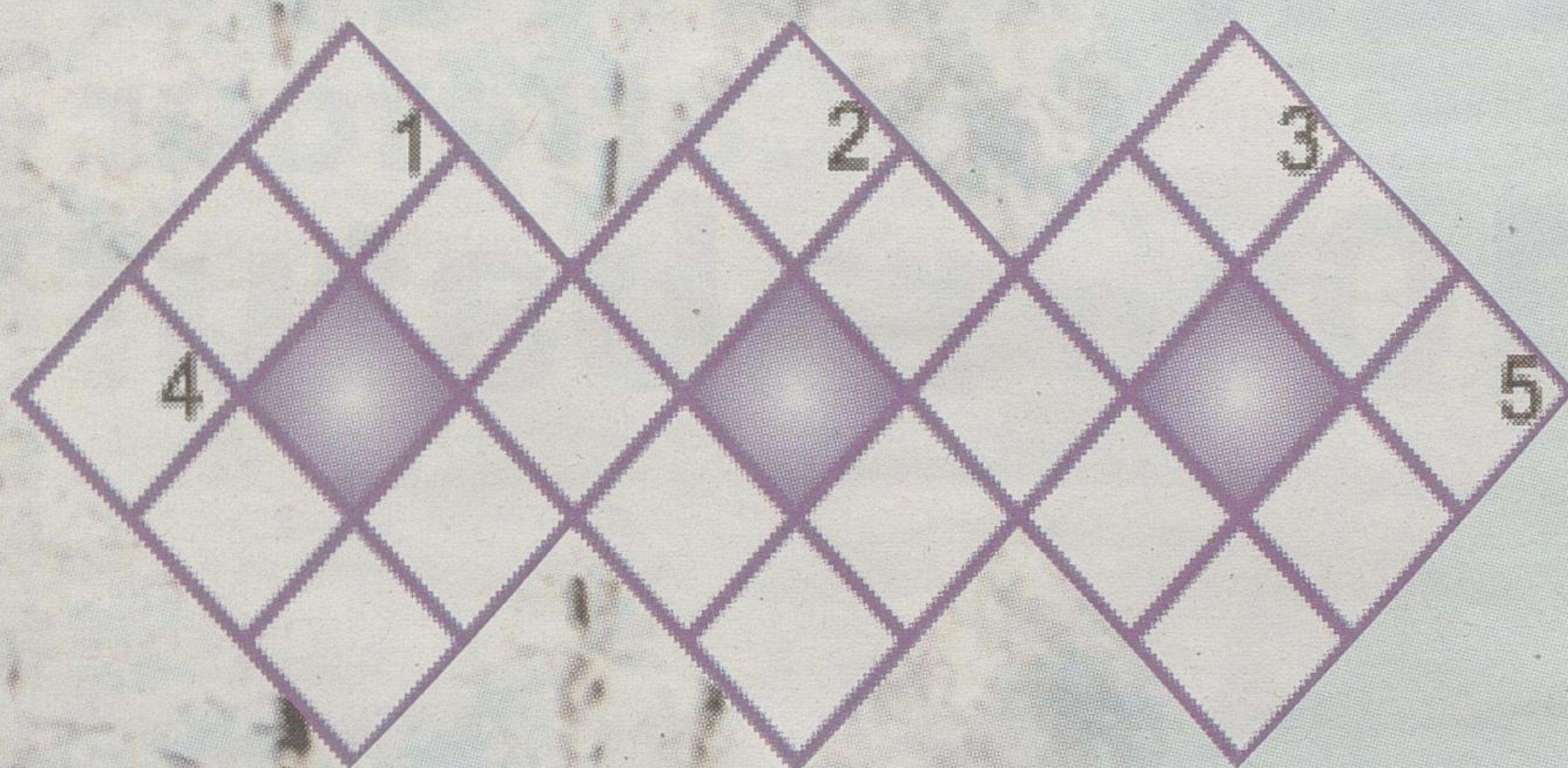
**CZEŚĆ!
KUPON
NR 140**

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 138. **upominki otrzymują: Magda i Piotrek Górscy z miejscowości Olszanka, Kamili Salik z Augustowa oraz Filip Dąbrowski z Białegostoku.** Filipa zapraszam po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (ul. św. Mikołaja 1) Pozostałe upominki wysłamy pocztą.

Aby za tydzień wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

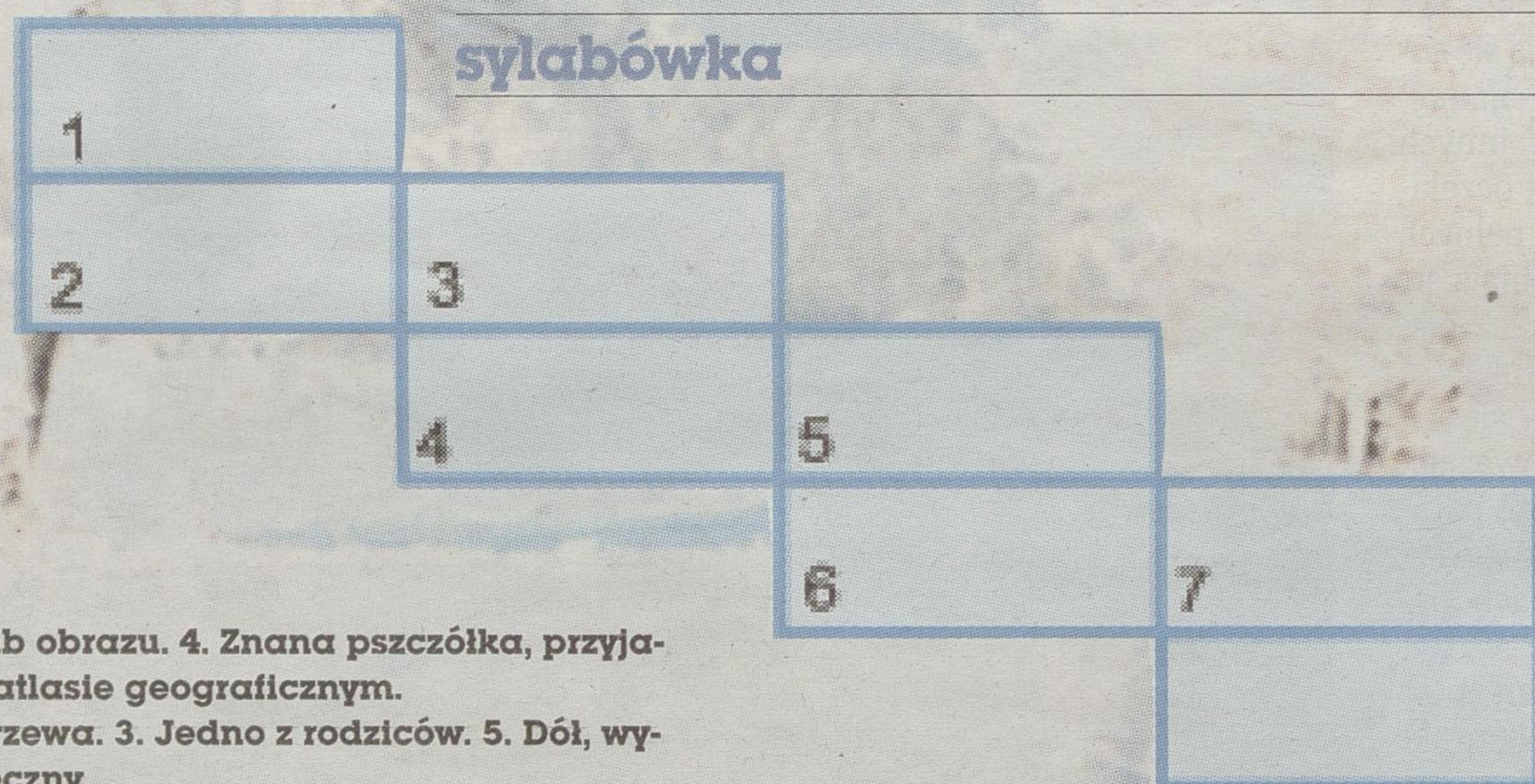
Marek

szyfrogram



PRAWOSKOŚNIE:
1. Daje mleko. 2. Pieniądże w monetach. 3. Ptak padlinożerny z gołą szyją. 4. Opłata pobierana na granicy.
LEWOSKOŚNIE:
1. „Krewny” koldry. 2. Ziemia wymieszana z niewielką ilością wody. 3. Jednocześnie wystrzał z kilku karabinów. 5. W parze z panią.

syłabówka



POZIOMO: 2. Część roweru lub obrazu. 4. Znana pszczołka, przyjaciółka Gucia. 6. Niejedna w atlasie geograficznym.
PIKOWO: 1. Okrywa pień drzewa. 3. Jedno z rodziców. 5. Dół, wykop. 7. Wskazujący lub serdeczny.

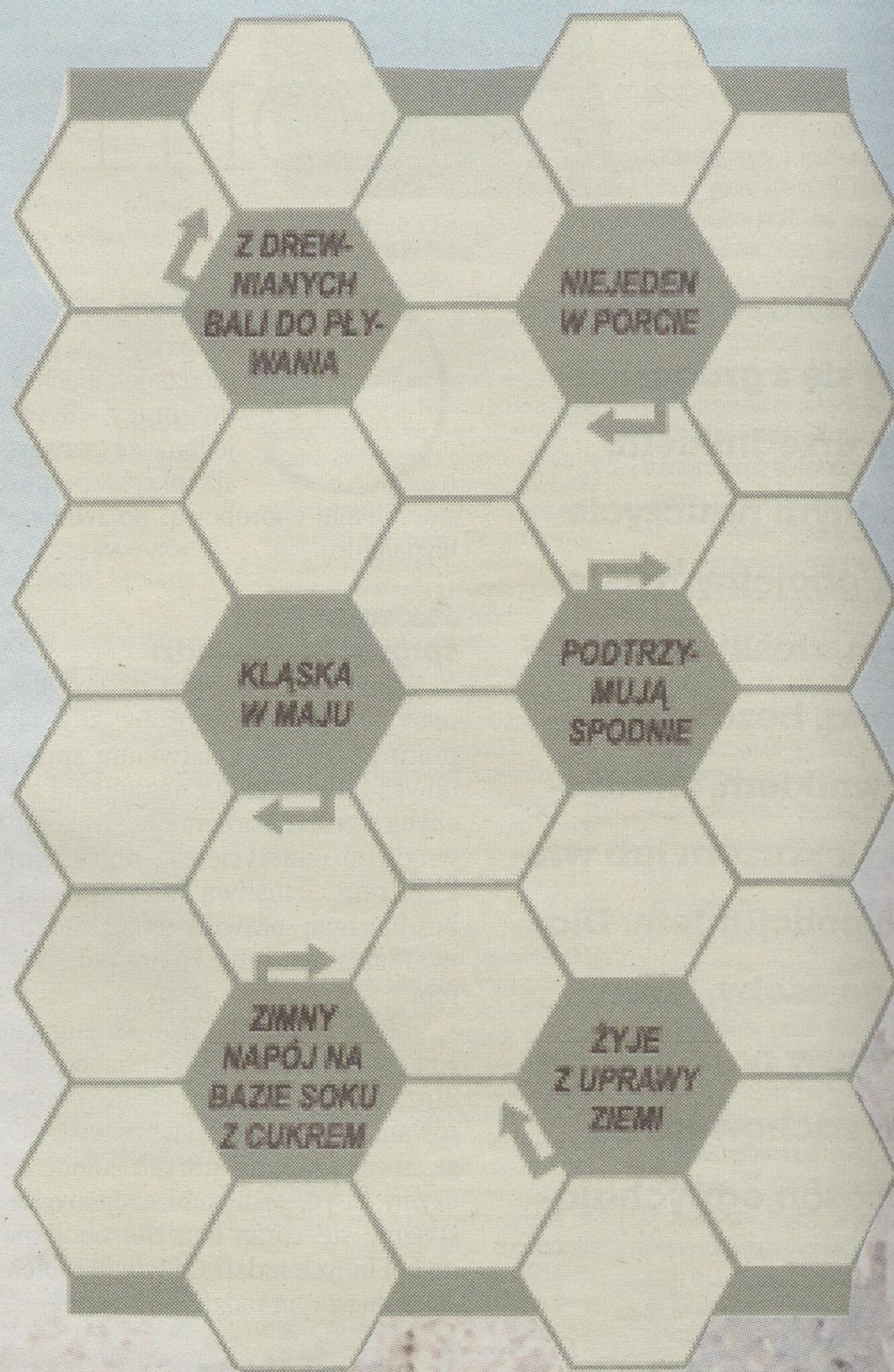
krzyżówki panoramiczne

natrętny owad				
wyrasta- ją z głó- wy jelenia	naftowa	ma go wielki harcerski nóż		
ma imieni- ny 9.08				
zieleń w mieście do ma- lowania				

aktor grający komiowe role				
przyja- ciółka Bolka i Lolka				
kończy partię szachów				
lisi ogon				
rodzaj fryzury				

warow- na bu- dowla	skrzydła- ty z lu- kiem i strzałami	wyraz twarzy	na głowie panny młodej niezbędna w sklepie
może być morska			
złościwa skarga skale- czenie			

wirówka panoramiczna



krzyżówki panoramiczne

np. Harley Davidson				
powstaje z połączenia różnych metali np. miedzionik	lata groźnie koło nosa	zwycająco węglan sodu	rabunkowy na bank	
rodzaj utworu poetyckiego				
opad atmosferyczny				

KUPON 211/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „211/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 210

1. „Pilotka – Palokot – Polityk”
2. „Są głupstwa godne szacunku i racje budzące wstręt”
3. „Ukrainka”
4. „Porucznik”
5. „Zima bez śniegu, lato bez chleba”

Nagrody otrzymują:

1. Marek Nakielski, Białystok – upominek
2. Barbara Przewoźna, Wysokie Mazowieckie – upominek
3. Mikołaj Malec, Augustów – upominek

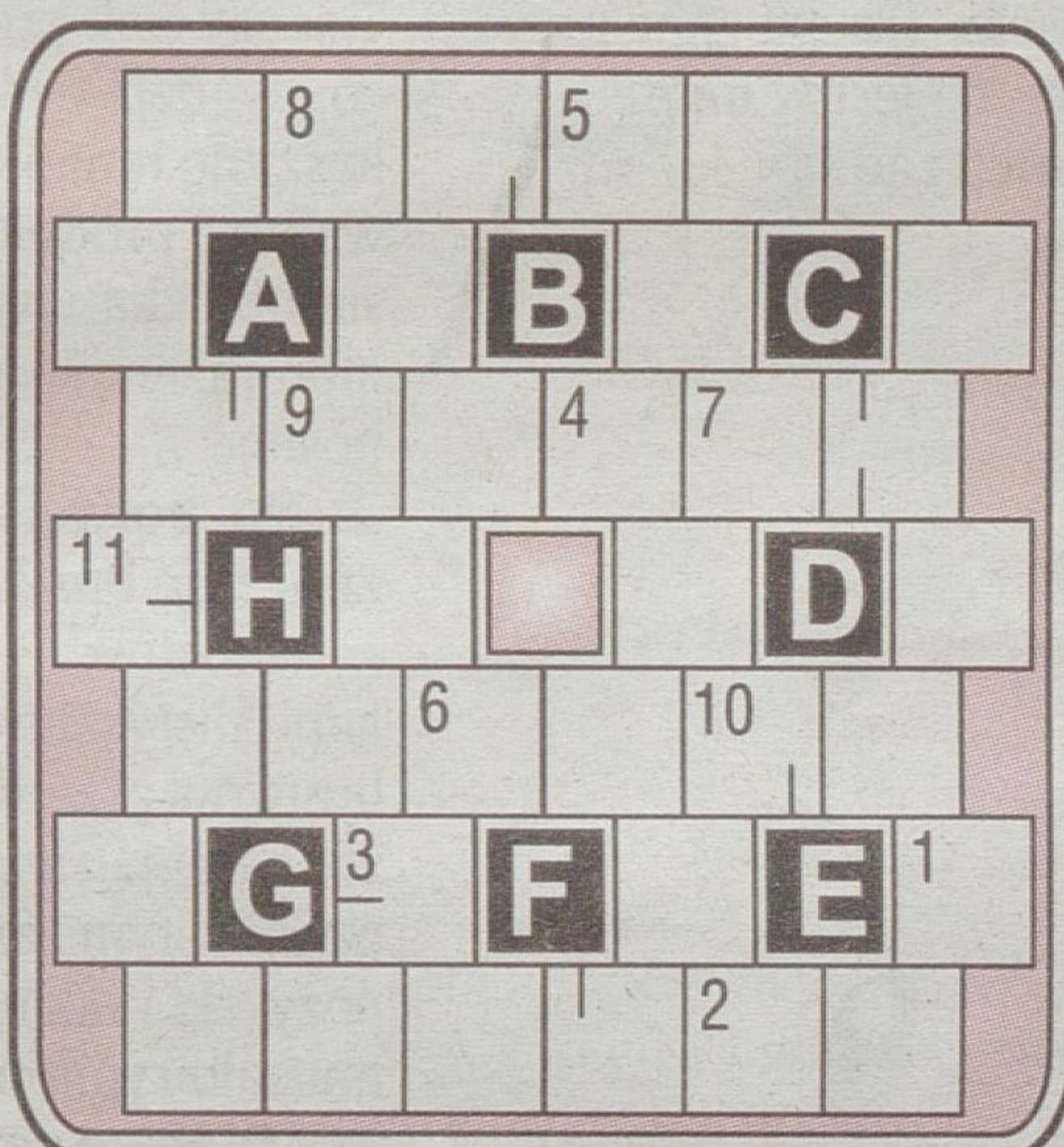
Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

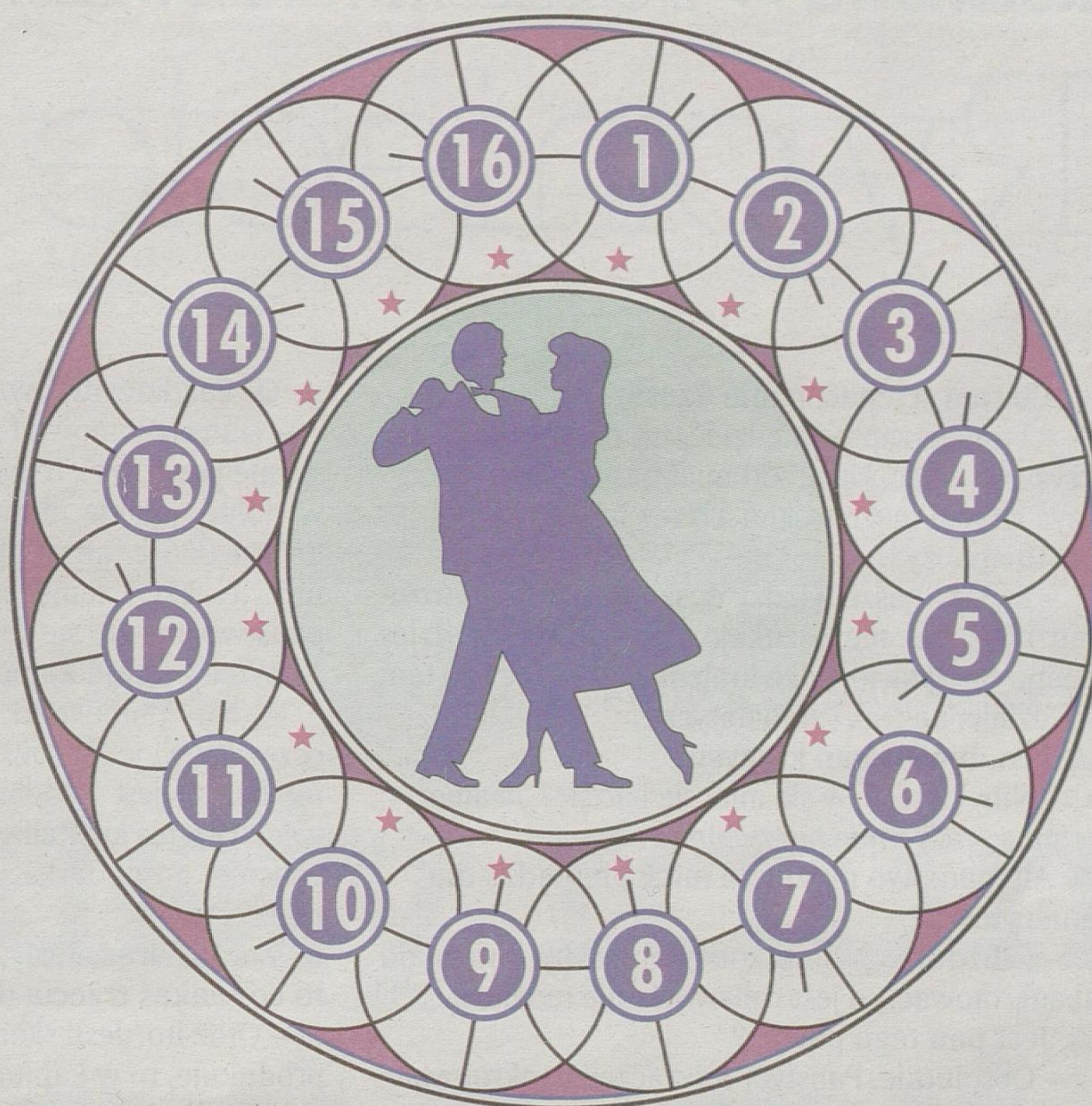
Alfabetka >>

Pierwsze litery odgadywanych wyrazów są już wpisane do diagramu. Kierunek wpisywania – prawoskrętny, kolejność wyrazów – do odgadnięcia. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.

Zabawa połączona z pijatyką
▲ uporczywe zapalenie skóry twarzy, głównie podbródka
▲ tuczone kurczę
▲ dział matematyki
▲ córka Agamemnona
▲ gwizdże w kuchni
▲ śpiewająca Edyta
▲ „odważny” składnik jednego z działań arytmetycznych.



Wirówka >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane kołowo (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie – tytuł popularnego programu telewizyjnego.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

- 1) współczesnik zabawy.
- 2) pękata butelka na trunki.
- 3) prawdę Ci powie (i wyciągnie pieniądze).
- 4) najwyższa kondygnacja widowni teatralnej.
- 5) odstępstwo od powszechnie przyjętego poglądu.
- 6) poczucie winy i żal za popełnione błędy.
- 7) płytki ceramiczne na ścianie.
- 8) szybka polka.
- 9) frajda dla uczniów.
- 10) szalony taniec śniegu z wiatrem.
- 11) afrykański step.
- 12) roślina z inspektu, flanka.
- 13) otworzyła puszkę pełną niechęć.
- 14) zabierana z domu do pracy, na drugie śniadanie.
- 15) naczynko do wypieku ciastek.
- 16) marzenie, fantazjowanie.

Biała krzyżówka >>

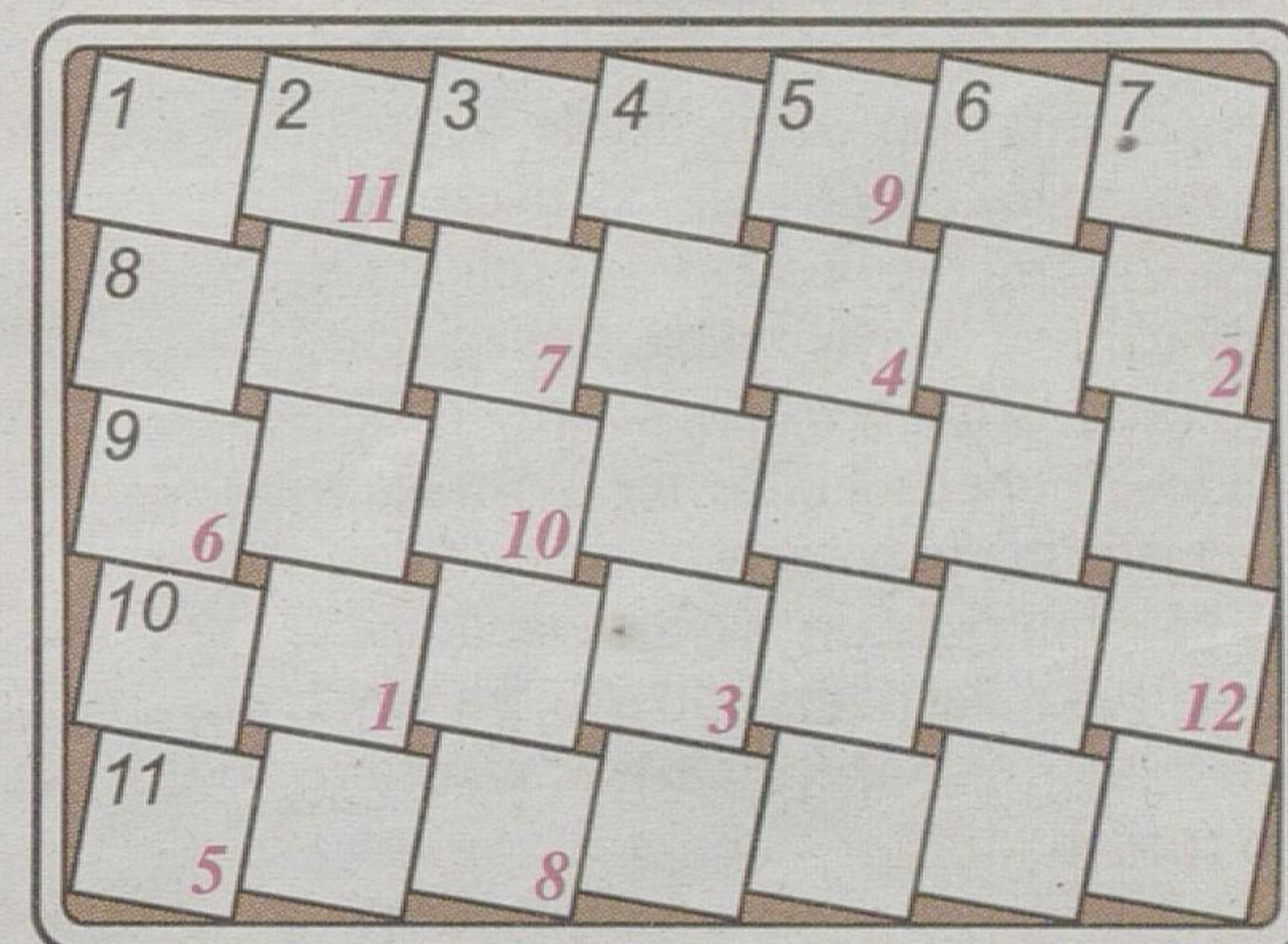
Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 12 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko aktora.

POZIOMO:

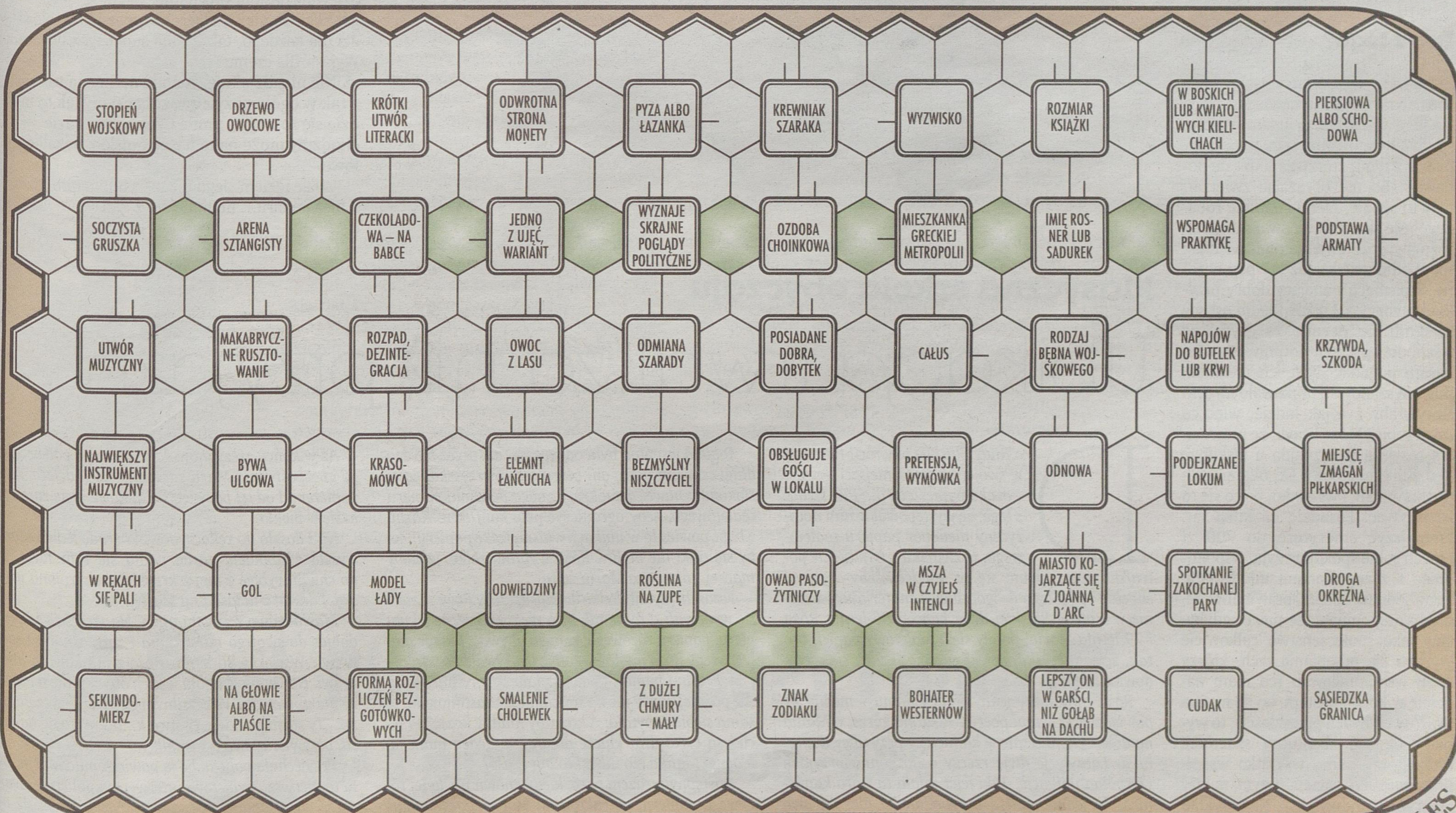
- 1) nawierzchnia drogowa złożona z dwóch warstw tłucznia.
- 8) wysokość ściany bocznej ostrosłupa foremnego.
- 9) smętny pojazd.
- 10) odmiana czerwieni.
- 11) gra w karty prowadzona dwoma taliami i czterema dzokerami.

PIONOWO:

- 1) małpa wąskonosą.
- 2) matka Bereniki.
- 3) „Pismo święte” muzułmanów.
- 4) ozdobna lamówka taśesy.
- 5) miasto w środkowych Indiach z rozwiniętym przemysłem bawełnianym.
- 6) kochanek z ekranu.
- 7) olbrzymia płaszczka zwana diablem morskim.



Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowych rzędach utworzą rozwiązanie

HELLES